X. Benedykt Stanisziewski
Kameduta

KATECHIZM
RZYMSKI.
TOM III.

KATECHIZM

RZYMSKI.

Z WYROKU Śgo SOBORU TRYDENTCKIEGO

UŁOŻONY,

Z ROZKAZU PIUSA V. PAPIEŻA

WYDANY,

I OD KLEMENSA XIII. SZCZEGÓLNIEY

ZALECONY.

TOM III.

W WARSZAWIE,

NAKŁADEM WYDAWCY,

W DRUKARNI KOMMISSYI RZĄD. W. R. i O. P.

1827.

C.VII,2(c)

Wolno drukować.
W Warszawie, dnia 11. Września 1827 roku
X. Szaniawski,
Administrator Archidyecezyi Warszawskiéy.

c

KATECHIZMU
RZYMSKIEGO
CZĘŚĆ TRZECIA.
O DZIESIĘCIORGU BOŻEGO PRZYKAZANIA.
ROZDZIAŁ I.

1. *Co mamy rozumieć o dziesięciorgu bożego przykazania i czemu Kapłani maią ustawicznie w Zakonie pańskim rozmyślać?*

Dekalog, albo dziesięcioro bożego przykazania, iest summą i krótkiém zebraniem wszystkiego Zakonu bożego. Bo choć Pan Bóg wiele rzeczy rozkazować raczył, iednak, iako Augustyn Ś. mówi: wszystkę wolą swoię i rozkazanie na dwóch tablicach kamiennych wyraził, Sup. reve red. quae est 140.
i Moyżeszowi ie dał dla tego, iż wszystkie insze przykazania boże w tém dziesięciorgu się zawiéraią, i do tego się ściągaią: a to zaś dzie-

sięcioro przykazania boże, zawisło na miłości
Matth. 22. bożéy i bliźniego. Iż tedy summa wszystkiego Zakonu naszego iest dziesięcioro bożego przykazania, dla tego, aby każdy człowiek chrześciiański wiedział powinność swoię, potrzeba żeby Kapłani nie tylko sami według woli bożéy żyli, ale i drugich przykazania bożego naucza-
Malach. 1. li. Bo powiada Prorok: *Iż usta kapłańskie strzegą umieiętności, i Zakonu będą się ludzie*
Matth. 7. *uczyć z ust iego.* Także Chrystus Pan nazywa Kapłanów światłością, dla tego: iż oni będąc większą światłością oświéceni, powinni drugich ciemności i nieumieiętności, nauką swoią oświécać. Ktemu gdy słuchaią spowiedzi, nie inaczéy tylko iako Sędziowie na mieyscu bożém postanowieni maią moc i władzę rozgrzészać ludzi albo im rozgrzészenie zatrzymywać. Przeto żeby i swego i ludzkiego sumnienia nie zawiedli, potrzeba aby w wyrozumieniu przykazania bożego byli ćwiczeni, i umieli choroby te duszne, to iest grzéchy, zbawienną nauką léczyć.

2. *Kto iest tego dziesięciorga przykazania bożego w starym Zakonie, także i Ewangielii początkiem, i dla czego?*

Sam Pan Bóg ten Zakon postanowił, chociaż go przez Aniołów na tablicach Moyżeszowi dał. O czém mimo insze świadectwa Pisma S. mamy owo w *Exodi* w Rozdziale 20, gdzie mówi

Pan Bóg na początku tego Zakonu: *Jam iest Pan Bóg twóy.* I u Proroka Malachiasza: Malach. I. *Jeżelim ia iest Pan Bóg twóy, czemu się mnie nieboisz?* A iż Pan Bóg piérwéy niżeli na piśmie wolą swoię i przykazanie ludziom oznaymił, w sercach ludzkich to był przedtém wyraził tak, iż człowiek przyrodzonym rozumem mógł rozeznać dobre od złego, sprawiedliwe od niesprawiedliwego, uczciwe od sromotnego, ztąd każdy widzieć może, iż oboyga tego Zakonu sam Pan Bóg iest początkiem, i nie dla tego na tablicach wolą swoię potém opisał, żeby miał co nowego stanowić, ale aby to co było z serc ludzkich i pamięci przez grzéch wyszło, na piśmie ponowił. Przeto wszyscyśmy podlegli temu Zakonowi, nie dla tego, iż on przez Moyżesza dan iest, ale iż w serca nasze wrodzony od początku, a na koniec iż przez Chrystusa Pana obiaśniony i potwierdzony iest; za co Panu Bogu ma każdy dziękować, iż tak uczcił człowieka, iż sam wolą swoię, na któréy duszne nasze zbawienie zależy, oznaymił, i tak dobrotliwym się stał, że, iako Dawid Prorok mówi: *Nie uczynił tak żadnemu narodowi, ani mu obiawił sądów swoich.* Psal. 147.

3. *Czemu z taką powagą chciał Pan Bóg Żydom Zakon swóy dać?*

Na trzy dni przedtém, roskazano było wszystkim Żydom, aby szaty swoie obmyli, z żo- Exod. 19.

nami swoiemi sprawy małżeńskiéy niemieli, ażeby się wszyscy obecnie dnia trzeciego ku słuchaniu woli bożéy stawili. Potém gdy pod górę przystąpili, gdzie im Pan Bóg ten Zakon miał dać, samemu tylko Moyżeszowi Pan Bóg rozkazał, aby na górę wstąpił, i tam w wielkim Maiestacie przyszedłszy, ono mieysce Pan Bóg ogniem, błyskawicą, grzmotem i mgłą otoczył, i tak z Moyżeszem rozmawiał, i iemu to dziesięcioro przykazania swoiego na dwóch tablicach kamiennych dał; a to dla tego, aby nas upomniał, iż Zakon i przykazanie boże z pokorą wielką przyymować i w boiaźni wolą Jego pełnić mamy, czego gdy czynić nie będziemy, daie nam znać Pan Bóg, iż pomsta boża nad nami wisi.

4. *Możeż człowiek tak straszliwy Zakon wypełnić?*

Serm. 27 de Sanctis. Rom. 13 Luc. 11. Może. Bo iako Augustyn Ś. mówi: Nie iest rzecz niepodobna człowiekowi miłować Pana Boga Stworzyciela swoiego, Oyca dobrotliwego; także téż miłować bliźniego swoiego, ciało swoie. A zaś kto miłuie Pana Boga i bliźniego, ten Zakon wypełnił. Aieżeliby kto rzekł, iż krewkość natury naszéy przeszkadza nam miłować Pana Boga, niechay o tém wie, iż Pan Bóg, który tego chce po człowieku, aby
Rom. 5. Go miłował, daie téż tę moc i łaskę Ducha swego Ś. każdemu człowiekowi, który Go tylko o to prosi, że Go może miłować. Przeto

Augustyn Ś. prosił: Day, Panie, wypełnić co każesz, a rozkaż co chcesz. A zwłaszcza teraz, po zasłudze męki Syna bożego, przez którą szatan zwyciężony iest, nic nie iest trudnego temu który miłuie. Confess. Libr. 10. cap. 29. 31. 37.

5. *Powinniż wszyscy ludzie ten Zakon chować?*

Powinni. Bo Paweł Ś. powiada, *iż nieważy nic przed Panem Bogiem pogaństwo, ani obrzezanie żydowskie; ale chowanie przykazania bożego.* A tego człowieka który chowa przykazania boże, zowie na drugiém mieyscu nowém stworzeniem w Chrystusie Panu. Bo tak sam powiada Chrystus Pan: *Kto mnie miłuie, przykazanie moie chowa.* Bo aczkolwiek może człowiek być usprawiedliwionym, i z niepobożnego pobożnym się stać piérwéy, niżeli szczególnie każde przykazanie boże wypełni; iednak w latach człowiek iuż będący, mogąc rozeznać, co grzéch, co nie grzéch, nie może być usprawiedliwionym, aż będzie miał chęć i wolą dobrą chować wszystkie przykazania boże. 1. Cor. 7. v. 19. Joan. 14.

6. *Co za pożytki odnoszą ci którzy przykazania boże pilnie zachowuią?*

W psalmie 118 Dawid Prorok Ś. dostatecznie opisuie te wszystkie pożytki. Także w Psalmie 18 powiada: *iż Zakon pański nawraca dusze* ludzkie ku Panu Bogu, ktemu *mądrość daie ma-*

luczkim. Bo kto wie wolą i przykazania boże, a chowa ie, ten iest na drodze zbawienney, i kto się Pana Boga boi, ten prawdziwie mądrym iest. Nadto i na tym świecie ma odpłatę od Pana Boga, i na onym wieczną chwałę, który przykazanie boże chowa. A ieżeliż każde insze stworzenie, w porządku swoim iest posłuszne woli bożéy, daleko więcéy człowiek ma być posłuszniejszy. Bo aczkolwiek Panu Bogu wolno było człowieka przymusić do pełnienia woli swoiéy okrom zapłaty, iednak i w tém Pan Bóg chciał łaskę i dobrodzieystwo swoie pokazać, iż tę uczciwość, którą Jemu posłuszeństwem naszém wyrządzamy, złączył z naszym pożytkiem, i daie człowiekowi za to, iż przykazania iego chowa, nie tylko te błogo-
Deut. 28. sławieństwa, że mu Pan Bóg na zdrowiu, na maiętności, w mieście, w polu błogosławi, (iako Żydom w starym Zakonie obiecował) ale po śmierci żywot wieczny, i zapłatę obfitą, miarę dobrą, natłoczoną, natrzęsioną daie na łona nasze, aby z tego co nam w pożytek idzie, Pan Bóg cześć i chwałę miał.

7. *Jako ten Zakon moyżeszów wszystkich ludzi obowiązuie, i dla czego Żydom był dany?*

Exod. 2. Aczkolwiek ten Zakon Żydom był Pan Bóg na puszczy na górze Synai dał, iednak iż piérwéy niżeli go na piśmie dał, w sercach ludzkich go był wyraził, dla tego wszyscy ludzie są i byli

zawsze temu Zakonowi podlegli, nietylko sami Żydowie. A iż Pan Bóg między wielą narodami Żydów, którzy od Abrahama mieli początek, sobie obrał, nie bez wielkiéy taiemnicy to uczynił. Albowiem choć Pan Bóg obiecał był Abrahamowi ziemię obfitą, iednak chciał, aby on długo w ziemi Chanaan pielgrzymował, Genes. 12.
i potomkowie iego przez czterysta lat nie mal, tu i owdzie się tułali: a przecie Pan Bóg nigdy ich nie opuścił, i krzywdy im czynić nie dał, y owszem Królow, którzy im co złego wyrządzali, karał. Gdy byli w Egipcie, łaskę im swoię pokazował, i gdy ich Farao w Exod. 3.
niewoli trapił, dał im Moyżesza za Wodza, który ich z onéy niewoli wyprowadził: i aczkolwiek tak byli u ludzi wzgardzonymi i zhańbionymi Żydzi, chciał iednak Pan Bóg, będąc Panem nieba i ziemi, aby go zwano Bogiem Izraelskim, i lud żydowski, aby zwano ludem bożym; nie przeto iż on naród był większy albo sprawiedliwszy nad insze narody, ale aby tém większą dobroć y miłosierdzie swoie pokazał niż wszystkim inszym narodom, aby one widząc, iż tak lichy i ubogi naród sobie Pan Bóg obrał, któremu wolą swoię oznaymił, i znacznieysze łaski pokazał, same też nawracały się do Pana Boga, iako Paweł święty w liście swoim do Rzymian świadczy. Dla tego Pan Bóg na on lud swóy wybrany rozmaite przygody i utrapienia dopuszczał, abyśmy wiedzieli, iż tych których Pan Bóg miłu-

Deut 10. Rom. 11.

ie, świat prześladuie: i aby ci którzy chcą Panu Bogu służyć, nie mieli spolnéy złości z światem: a iż daleko szczęśliwszymi są którzy Panu Bogu służą, aniżeli ci, którzy za światem idą, iako Pisma Ś. świadczą: *Będą mu*, powiada, *służyć, aby widzieli rożność służby bożéy od*
1. Paral. 10. *służby tego świata*. Nadto, nierychłoby Pan Bóg obietnicę swoię onemu ludowi ziścił dla tego, aby w nikim inszym tylko w Panu Bogu ludzie nadzieie swoie pokładali. Naostatek nie dał im Zakonu swoiego aż gdy ich z Egiptu wyprowadził na puszczą, aby tak byli sposobnieyszymi i do przyięcia i do pełnienia Zakonu bożego.

O PIÉRWSZÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ II.

Jam iest Pan Bóg twóy etc. Niebędziesz miał Bogów cudzych etc. Niebędziesz sobie czynił obrazów rytych etc. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: Jam iest Pan Bóg etc.

1. *Jako się ma rozumieć ten początek*: Jam iest Pan Bóg twóy, którym cię wywiódł z ziemi egiptskiéy z domu niewoli?

Z tych słów każdy widzieć może, iż sam Pan Bóg, który stworzył wszystkie insze rzeczy, ten Zakon stanowił, tak iż słusznie mówić mamy: *On iest Panem Bogiem naszym, a my ludem Jego, i owcami paszy Jego.* A co daléy mówi: *Którym cię wywiódł z niewoli*, acz to właśnie natenczas do Żydów mówił, iednak się rozumie o wszystkich nas chrześciianach, których Pan Bóg nie z niewoli Egiptu, ale co większa, z niewoli szatańskiéy, od grzéchu wybawił, i do chwały swoiéy królestwa niebieskiego przeniosł: Jako o tém Jeremiiasz Prorok opowiedział. *O to przyydą dni, powiada Pan, i nie będą więcéy mówić, żyie Pan, który wyprowadził syny izraelskie z ziemi egiptskiéy: ale żyie Pan, który wywiódł syny izraelskie z ziemi północnéy, i ze wszystkich ziem do których ie był wygnał: i za prowadzę ich do ziemi któram dał Oycom ich. Oto ia* (powiada) *poszlę wiele rybitwów i będą ich łowić.* Albowiem Pan Bóg wszechmogący iako Oyciec łaskawy przez Syna swego Chrystusa Jezusa nas syny swoie rozproszone do iedności zgromadził tak, iż nie iesteśmy więcéy niewolnikami grzéchu, ale sługami sprawiedliwości, abyśmy w sprawiedliwości i świątobliwości zawsze przed Nim żyli. Przeto gdy pokusa iaka przyydzie na człowieka, onemi

Psal, 94.

Colos. 1.

Hier. 16.

słowy apostolskiemi, iako tarczą iaką może się bronić: *Ponieważ umarliśmy grzéchowi, iakoż* Rom. 6. *ieszcze będziemy w grzéchu żyć?* Już człowiek sam nie swóy, ale tego który za nas umarł i zmartwychwstał, On iest Panem Bogiem naszym, który nas krwią swoią odkupił, iakoż możemy grzészyć przeciwko Panu Bogu swoiemu? iakoż go drugi raz krzyżować mamy? Dla tego będąc teraz na wolność przez Chrystusa Pana oswobodzeni, staraymy się, aby iakośmy przedtém grzéchowi służyli, tak iuż teraz sprawiedliwości ku poświęceniu naszemu żyli.

Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną.

2. *Jako się roznmie to piérwsze przykazanie boże, i iako ie mamy zachować?*

Dwie są rzeczy w tém przykazaniu piérwszém. Iedna, którą Pan Bóg rozkazuie: bo gdy mówi nie będziesz miał bogów cudzych przedemną, iakoby rzekł: Mnie tylko iednego Boga prawdziwego będziesz chwalił. A w tém naucza nas wiary, nadziei, i miłości. Albowiem wyznawamy, iż Pan Bóg iest wieczny, nieodmienny, wierny, wszystka wiara nasza na Nim się gruntuie. Gdy zaś wszechmocność i miłosierdzie Jego uważamy, wszystkę nadzieię naszą w Nim pokładamy. Także gdy dobrodzieystwa iego i łaski te, które nam czyni, na pamięć sobie przywodzimy, iako Oyca łaskawego i dobrotliwego miłować Go musimy. Prze-

to téż Pan Bóg gdy co rozkazował, zawsze tę przedmowę czynił i tém zawiérał mowę swoię: *Jam iest Pan.* A ieżeli Bóg iest, ieden tylko iest: ieżeli ieden iest, pewnie że innych bogów nie trzeba chwalić, a przecie Pan Bóg chciał to wyraźnie dołożyć: *Niè będziesz miał innych bogów okrom mnie.* A to dla ślepoty niektórych ludzi między Żydami, którzy wyznawali, iż iednego Boga chwalą, a przecie wiele bogów innych mieli, i im ofiary czynili, i dla tego Eliiasz Prorok mówił, że wahali się i chramali na dwie strony. Także i Samarytanie czynili, którzy i Boga izraelskiego rzekomo chwalili, i bogi pogańskie czcili. Ale my iednego tylko prawdziwego Boga, który nas stworzył, nas żywi, i opatruie, chwalić i miłować mamy. 3. Reg. 18.

3. *Którzyż przeciwko temu przykazaniu grzészą?*

Wszyscy którzy wiary, i nadziei i miłości ku Panu Bogu nie maią, przeciwko temu bożemu przykazaniu grzészą. Iako są heretycy, i którzy niewierzą co Kościół powszechny każe wierzyć. Także czarnoksiężnicy, praktykarze, i którzy we sny albo gusła iakie wierzą. Także desperaci którzy o zbawieniu swoiém żadnéy nadziei w miłosierdziu bożém nie maią: ktemu ci którzy w swoiém zdrowiu, siłach, bogactwach, a nie w Panu Bogu nadzieię pokładaią: które grzéchy z osobna mianuią ci, którzy o grzéchach pisali.

4. *Grzészą przeciwko temu przykazaniu, którzy według zwyczaiu kościelnego Świętym uczciwość czynią?*

Nie grzészą. Bo iako gdy Król zakazuie, aby żaden z poddanych iego Królem się nie czynił, nie przeto zakazuie uczciwość przystoyną Urzędnikom i Przełożonym czynić: tak też i Pan Bóg, zakazuiąc chwalić inszych bogów okrom samego siebie, nie zakazuie czcić Świętych swoich. Prawdać iest, iż pod czas Aniołowie nie dopuszczali ludziom, aby im cześć i uczciwość wyrządzali; iednak to się rozumie o takowéy czci która właściwie samemu Panu Bogu przystoi. Bo Duch Ś. który powiedział: *Samemu Bogu cześć i chwała*, tenże rozkazał, abyśmy Rodziców i starszych czcili. Nadto czytamy w Piśmie Ś. iż ludzie święci, którzy Boga iednego prawdziwego chwalili, przed Królami też upadali i kłaniali się. A ieżeliż Królowie, przez których Pan Bóg świat swóy rządzi, takowéy uczciwości godni są: daleko więcéy Aniołowie bozi i Swięci, którzy z Panem Bogiem w Niebie króluią godnieyszymi są czci sobie przystoynéy, iako ci którzy są sługami i przyiaciołmi bożymi, którzy się do Pana Boga za nami modlą, nasze modlitwy i sprawy przed Maiestat boży odnoszą, nas miłuią, i od wszelkiego złego bronią, na Pana Boga zawsze patrzą, i przez które Pan Bóg świat wszystek i Kościół swóy, i nas wiernych swoich rządzi,

Apoc. 17. et 22.

1. Tim. 1. Exod. 19.

Gen. 23. 2. Reg. 24. 1. Paral. 29.

opatruie, wspomaga. Iako czytamy o Jakobie Patryarsze który się z Aniołem biedził, i niechciał go puścić, ażby mu dał błogosławieństwo: potém umiéraiąc tak się modlił za synów i potomków swoich: *Anioł boży, który mię obronił od wszystkiego złego, niech błogosławi tym dzieciom moim.* Wynika ztąd, że ta uczciwość, którą czynimy Swiętym bożym nie tylko nie iest przeciwko przykazaniu bożemu, ale owszem Koncylia SS. niceńskie, gangreńskie, trydentckie, nabożeństwo to chrześciańskie chwalą, aby z Swiętych bożych ludzie przykład biorąc, onych naśladowali, i w Panu Bogu większą nadzieię mieli.

Gen. 31.
Gen. 48.

5. *Zkądże to mamy, iż Świętym bożym uczciwość czynimy, i ich wzywamy?*

Ieszcze od Apostołów to mamy, i ten był zawsze zwyczay w Kościele S. chrześciańskim, i po dziś dzień trwa, o czém széroko pisze Hieronim S. przeciwko Wigilancyiuszowi kacerzowi, i Damascen S. Bo ieżeli na wielu mieyscach Pismo S. wychwala Swiętych bożych, dla tego i my tę uczciwość im czynić mamy, gdyż oni za nas się modlą: i wiele Pan Bóg nam dobrego na przyczynę ich i zasługę dawać raczy. Nadto, ieżeli w Niebie iest radość wielka nad iednym pokutuiącym człowiekiem, azaż sami Swięci bozi nie ratuią pokutuiących? azaż gdy ich prosić będziemy, grzéchów odpuszczenia

Eccl. 41.
Hebr. 11.
Luc. 15.

nam nieuproszą, i łaski bożéy nam nie zjednaią, i wiele innych pomocy od Pana Boga modlitwami i zasługami swoiemi?

6. Zkądże poszło wzywanie Świętych, czyli z nieufności o ratunku bożym, czyli z naszego niedowiarstwa?

Zle tak o tém trzymaią i mówią kacerze. Bo choć Pan Bóg wie wszystkie potrzeby nasze, i bez tłumacza nas samych wysłuchać może: iednak, iako Augustyn S. pisze, i inni Doktorowie święci z Pisma S. pokazuią: że Pan Bóg zwykł rychléy wysłuchiwać na przyczynę czyią, ludzi zwłaszcza grzésznych i niedoskonałych, kiedy się kto doskonalszy za nimi mo-
Gen. 26. dli. O czém bardzo wiele przykładów mamy w Piśmie S. Abimelechowi niechciał Pan Bóg grzéchów odpuścić, choć sam o to prosił, aż na
Job. 42. przyczynę Abrahama. Także Joba przyiaciołom, aż na przyczynę samego Joba. Do tego mamy przykład onego Setnika, o którym Chrystus Pan powiada w Ewangelii, iż we wszystkim
Luc. 7. Jzraelu nieznalazł tak wielkiéy wiary, a przecie nie tylko sam Chrystusa Pana prosił, aby mu syna iego uzdrowił; ale téż posłał i drugich do Chrystusa Pana, aby się za nim przyczyniali.

7. Cóż po wzywaniu Świętych, gdy mamy iednego Pośrednika Chrystusa Pana?

Gdyby był rozumiał Paweł S. iż maiąc Chry-

stusa Pana, który nas krwią swoią odkupił, i 1. Tim. 2.
za nami się do Pana Boga przyczynia, nie po- Hebr. 9. Rom. 5.
trzeba Świętych o przyczynę prosić, nigdyby 2 Cor. 1. Philip. 1.
tak pilno i usilnie nie prosił w listach swoich Colos. 4.
braci swoiéy, aby się za nim do Pana Boga modlili. Ale to wszystko ku większéy czci i chwale bożéy czynimy, kiedy Świętych Jego wzywamy, i o przyczynę prosimy.

S. *Zkądże relikwiie ludzi Świętych taką moc, i uczciwość maią?*

Chciał Pan Bóg, abyśmy kości i insze ostatki ciał ludzi świętych w uczciwości mieli, dla tego, między inszemi przyczynami, iż te relikwiie odnawiaią nam pamiątkę onych cnych ludzi świętych, abyśmy przykład z nich brali, ich uczciwych spraw, któremi się Panu Bogu przysłużyli, naśladowali. Druga, iż te relikwiie były naczyniem i przybytkiem Ducha S. których używał do wielu cnot świętych, z któréy przyczyny Panu Bogu są miłe. Nadto, onéy łaski, którą im był Pan Bóg dał, póki byli tu na świecie żywi, przez śmierć od nich odiąć nie raczył; ale ią przy nich dla ich uczciwości a pociechy naszéy zostawuie: i przeto tak wiele cudów przy grobach SS. się dzieie, i nie kto inszy tylko sam Pan Bóg to przez nich sprawuie, i wiele dobrodzieystwa ludziom czynić raczy za przyczyną ich, ślepe, chrome, niedołężne uzdrawia, umarłe wskrzesza. O czém Augu-

Act. 5. 6. 10 styn S. i Ambroży S. świadczą, iż oczyma swemi na to patrzali. Nawet i cień Świętych bożych, szaty, mieysca gdzie przebywali, albo gdzie byli pochowani, taką moc maią od Pana Boga, że umarłych ożywiały, iako czytamy o
4. Reg. 11. owym umarłym, którego gdy wniesiono w grób Elizeusza Proroka, skoro się dotknął ciała iego, zaraz ożył i powstał.

9. Te słowa: *nie będziesz sobie czynił obrazów rytych, ani żadnego podobieństwa rzeczy które są na niebie i na ziemi, ani tych które są w wodzie, pod ziemią, niebędziesz się im kłaniał, ani ich chwalił:* do któregoż przykazania należą, do pierwszego, czy do drugiego?

Ponieważ w Piśmie S. dziesięcioro boskie przykazania niesą od siebie liczbą oddzielone; przeto niektórzy rozumieli, iakoby ten punkt drugiém był przykazaniem, różném od piérwszego, a dwa przykazania ostatnie w iedno zawarte być miały. Lecz przeciwnie Augustyn S. dwa ostatnie rozdziela, a te słowa: *nie będziesz sobie czynił obrazów rytych* i t. d. do piérwszego łączy. Za tém zdaniém, iż w Kościele powszechnym iest, chętnie idziemy; lubo oprócz tego mamy dowód na pogotowiu ten, iż przyzwoito było nagrodę i karę każdego przykazania, przy piérwszém zaraz wyrazić.

10. *Obrazy są w Kościele powszechnym chrześciiańskim przeciwne temu przykazaniu?*

Nie zakazuie tu Pan Bóg ryć albo malować obrazów, i owszem czytamy, iż Pan Bóg rozkazał był Moyżeszowi Cherubinów uczynić, i potém węża miedzianego ulać; ale zakazuie tu bałwochwalstwa, to iest, abyśmy téy czci i chwały, która Panu Bogu przyzwoita, obrazom nie czynili.

11. *Jakimże sposobem pospolicie ludzie przez obrazy przeciwko Panu Bogu grzészą?*

Dwoiakim sposobem. Naprzód kiedy człowiek bałwana albo obraz iaki, iako Boga chwali, i rozumie że w nim iest iaka moc bostwa: albo gdy człowiek ufność i nadzieię swoię w nim pokłada, iako czynili poganie, którzy bałwany chwalili: i toć iest co Pismo Swięte gani. Drugi sposób, kiedy człowiek sztuką swoią tak subtelnie chce wyrazić albo wymalować Pana Boga i udać ludziom, iakoby na Niego patrzał. Bo iako Damascenus S. powiada: Pana Boga żaden widzieć nie może, ani iego chwały i bóstwa wymalować i wyrazić nie może. Przetoż S. Paweł gani owe pogaństwo, którzy Boga nieogarnionego chwałę, ptastwu i inszym zwiérzętom oddawali. Dla tego i owi Żydzi, którzy ulawszy sobie cielca wołali: *Ci są*

Exod. 25. Num. 21.

De fide Libr. 4. cap. 17.

Rom. 1.

bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z Egiptu bałwochwalcami byli. Bo tę chwałę która samemu Panu Bogu przyzwoita była, cielcowi wyrządzali.

Exod. 22. Psal. 105.

12. *Iak się tedy ma rozumieć to przykazanie boże?*

Aby ludzie bałwochwalcami nie byli, zakazał Pan Bóg ókrom iego samego prawdziwego, obcych innych bogów nie mieć, ani Bóstwa na miedzi, albo iakiéy inszéy materyi nie malować albo wyrażać. Iako Izaiasz do Żydów mówi: *Komużeście uczynili podobnym Pana Boga? albo co za obraz Jemu postawić możecie?* Także i Moyżesz mówi: *Nie widzieliście żadnego podobieństwa w on dzień, kiedy z wami mówił na górze Horeb w ogniu.*

Psal. 40.

Deut. 4,

13. *Grzeszaż przeciwko temu przykazaniu, którzy Tróycy Świętéy osoby maluią?*

Nie grzészą. Bo nie masz tak głupiego, któryby to rozumiał, iż ten obraz, który rzemieślnik uczyni, iest bogiem: i nie dla tego w Kościele obrazy stawiaią, aby ie za Pana Boga chwalono, ale na znak i pamiątkę tego, iako się boskie Osoby w starym albo w nowym Zakonie ludziom pokazywały: albo też które sprawy w téy albo w innéy Osobie Pan Bóg sprawować raczył. Także iakie ma własności ta albo owa

Dan. 7.

Osoba boska. Iako naprzykład gdy z danielowego proroctwa maluiemy Starca na maiestacie siedzącego, przed którym są księgi otwarte, daiemy znać iż Bóg wieczny iest, i nieogarniona mądrość iego, iż wszystkie myśli i sprawy ludzkie wie. Także Aniołów ze skrzydłami maluią na znak tego, iż oni są chętliwymi nam, i gotowymi bronić i ratować nas. Gołębica także znaczy własności Ducha Swiętego, o czém w Ewangielii i w dzieiach apostolskich mamy. Lecz Chrystus Pan a Zbawiciel nasz dla ludzkiéy natury, Nayświętsza Panna Maryia Matka iego, i insi Swięci, iż ludźmi byli, w osobach ludzkich dla tego ku czci ich, i na znak wdzięczności naszéy, obrazy ich maluiemy.

Matth. 3. Mar. 1. Luc. 3. Joan. 1. Act. 2.

14. *Co za pożytek tych obrazów w Kościele powszechnym?*

Wielki ich pożytek iest. Bo kiedy patrzymy na obrazy, właśnie iakobyśmy czytali historyią starego albo nowego zakonu. Ktemu na pamięć przywodzimy pobożne sprawy ludzi onych świętych, i prace, trudy, męki i utrapienia ich, które dla Chrystusa Pana podeymowali, a zatém większą miłość mamy ku nim, i przykład z nich bierzemy, i dla tego nie obrazom drewnianym, albo iakiéy inszéy materyi cześć czynimy: ale onym osobom, które się znaczą przez te obrazy.

15. Te słowa: *Ja iestem Pan Bóg twóy, mocny, zawisny w miłości, który karzę nieprawość w synach do trzeciego i czwartego pokolenia, tych którzy mię w nienawiści mieli, czyniąc miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy miłuią mię, i strzegą przykazania mego,* czyliż tylko do piérwszego przykazania bożego ściągaią się?

Nie do tego tylko samego, ale toż karanie i téż zapłatę obiecuie Pan Bóg ludziom, którzy wszystkie przykazania iego chować albo przestępować będą. Bo tak sam Chrystus Pan w Ewangielii mówi: *Jeżeli chcesz weyśdź do królestwa niębieskieyo, choway przykazanie boże.* I na drugiém mieyscu; *Kto czyni wolą Oyca mego, który w niebie iest, ten wniydzie do królestwa niebieskiego.* Także téż mówi: *Wszelkie drzewo, które pożytku nie czyni, wycięte będzie i w ogień wrzucone.*

Matth. 19.
Matth. 7.

16. *Czyliż ta groźba karania iednako ludziom cielesnym i grzésznym, iako i doskonałym służy?*

Nie iednako. Bo ludzie pobożni, którzy Duchem Swiątym się rządzą, i z chęci woli bożéy są posłuszni, maią to sobie za wielką pociechę, i znak dobroci bożéy, iż Pan Bóg częścią zapłatą, częścią karaniem ciągnie ludzi do siebie, i wielką nadzieię maią, iż Pan Bóg roz-

kazuiąc im przykazanie swoie chować, użyczyć im łaski raczy swoiéy do wypełnienia tego Przykazania. Ale ludziom tego świata, którzy nie z chęci, ale z boiaźni od grzéchów się wstrzymuią, ciężka to rzecz i straszliwa, czém Pan Bóg zagraża, iż do trzeciego i do czwartego pokolenia będzie się mścił, kto będzie przykazania iego przestępował.

17. *Co się przez to rozumie:* Jam iest Bóg mocny?

Aby który przestępca przykazania bożego nierozumiał, że się może uchronić przed Panem Bogiem, i ustrzedz karania iego, powiada Pan Bóg o sobie: *Jam iest Bóg mocny.* I dla tego Dawid Ś. tak do Pana Boga mówi: *Dokądże ia, Panie, poydę, albo dokąd ucieke przed oblicznością twoią?* Do tego, aby ludzie pobożni nie bali się żadnych pokus szatańskich, któreby im miały przeszkadzać do wypełnienia przykazania bożego, Pan Bóg sam ich upewnia i potwierdza, mówiąc: Niebóycie się, *Ia iestem Bóg mocny;* i dla tego Dawid S. mówi: *Pan Bóg iest światłością moią, i zbawieniem moiém, kogoż się będę bał?* Psal. 133. Psalm. 26.

18. *Cóż to iest, iż Pan Bóg zowie się* Zawisnym w miłości?

Aby ludzie nierozumieli, iż Pan Bóg mało,

albo nic o to niedba, czyli kto iego przykazania chowa albo niechowa, dla tego się zowie zawisnym i prędkim do pomsty, aby każdy człowiek wspomniawszy na to, tém chętniéy chował przykazania boże, i czuł się w powinności swoiéy.

19. *Jakaż ta* zawisność: *albo żałość w Panu Bogu?*

Nie taka iaka w ludziach bywa, którzy miéwaią w sobie namiętność iaką wnętrzną, ale w Panu Bogu iest *Zelus*, to iest, miłość takowa ku człowiekowi, iż Pan Bóg niedopuszcza, aby człowiek odstąpiwszy od Pana Boga, i swawolnie wzgardziwszy przykazaniem iego, miał bez karania być. Iako tu między ludzmi, naywiększa miłość bywa w małżeństwie, tak też Pan Bóg chcąc wielką swoię miłość ku człowiekowi wyrazić, oblubieńcowi się przyrównywa: i dla tego, iż pragnie Pan Bóg, abyśmy przykazania iego chowali, pokazuie *Zelum*, to iest, żałość wielką, gdy człowiek przykazania iego przestępuie. Przeto też ma być z nas każdy chciwym i gorącym ku służbie bożéy, i do wypełnienia woli iego, przykładem onego Proroka, który o sobie powiedział: *Zdiął mię wielki*
3. Reg. 19. *żal dla Pana mego Pana Boga zastępów.*

20. *Jakże tedy rozumieć to, czém Pan Bóg w tém przykazaniu piérwszém grozi?*

Tak się rozumie: iż Pan Bóg żadnemu czło-

wiekowi grzésznemu nieprzepuści, i że iednych iako Oyciec będzie łaskawie karał, a drugich srogo iako Sędzia. O czém i Moyżesz dał znać Żydom, mówiąc: *I będziecie wiedzieli, iż Pan Bóg wasz iest Bogiem mocnym i prawdziwym, który obietnicy swoiéy dosyć uczyni, i miłosierdzie pokaże nad tymi którzy Go miłuią aż do tysiącznego pokolenia, a tych którzy go maią w nienawiści, zarazem skarze.* Deut. 7. Także Jozue mówi do Żydów: *Nie będziecie mogli służyć Panu Bogu, albowiem Pan Bóg iest Święty i mocny, i nie przepuści grzéchom waszym: ieżeli opuścicie Pana Boga, a udacie sie do obcych bogów, skarze was i wywróci was.* Josue 24.

21. *Jakoż to Pan Bóg za grzéchy oycowskie karze potomka w trzeciém i w czwartém pokoleniu?*

Nie zawsze Pan Bóg karze syna za grzéchy oycowskie, iednak choć Oyca nie skarze albo syna, przecie potomka iego w trzeciém albo w czwartém pokoleniu nawiedzi, iako mamy przykład o Królu Jozyiaszu, który acz miał Dziada złego i nie pobożnego człowieka, iednak Jozyiaszowi samemu dla cnoty iego przepuścił Pan Bóg, i dał mu to, że w pokoiu w grobie Przodków swoich był pochowany: aż dopiéro kiedy umarł Jozyiasz, Pan Bóg przepuścił plagę swoię tak, iż synom iozyiaszowym nie przepuścił. Lecz iako się to ma rozumieć, i z tém stosować

2. Patralip. 38. 35.

4. Reg. 22.

co na drugiém mieyscu napisano: *Dusza która*
Ezech. 18. *zgrzészy, sama umrze*, Grzegorz Swięty i insi Doktorowie, tak to wykładaią: iż który syn Oyca złego nieprawości naśladuie, ten téż oycowskiéy złości winnym zostaie. Bo syn wiedząc że Pan Bóg grzéchami oycowskiemi się obraża, śmiał iednak bez boiaźni bożéy, swoie téż grzéchy przyłączyć do oycowskich, dla tego nie tylko za swoie, ale za oycowskie grzéchy winien być karanym. Lecz który syn nie naśladował złości oycowskiéy, ten téż nie winien żadnego karania za oyca swoiego ciérpieć. Tać iest sprawiedliwość boża, iż za grzéch oycowski którego potomek naśladował, karze trzecie i czwarte pokolenie: a miłosierdzie zaś daleko większe iest, bo aż do tysiącznego pokolenia łaskę swoię i miłosierdzie pokazuie tym, którzy się Go boią, i iego przykazanie chowaią.

22. *O których to przestępcach przykazania bożego mamy rozumieć, iż Pana Boga w nienawiści maią?*

O wszystkich w obec grzésznych ludziach. Bo iako ten który przykazanie boże chowa, Pana Boga miłuie, tak ten który zakonem pańskim
Joan. 15. gardzi, i przykazania iego przestępuie, Pana Boga w nienawiści ma.

23. *Cóż to iest, co Pan Bóg obiecuie miłosierdzie uczynić nad tymi, którzy Go miłuią?*

Uczymy się ztąd iako mamy przykazanie bo-

że chować, albowiem potrzeba aby człowiek z téy miłości, którą ma ku Panu Bogu, posłusznym był woli i rozkazaniu Jego.

O DRUGIÉM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ III.

Nie będziesz brał Jmienia Pana Boga twego nadaremno.

1. *Czemu to Pan Bóg o czci Jmienia swoiego osobne przykazanie dał?*

Aczkolwiek w piérwszém przykazaniu bożém zamyka się to drugie; bo gdy chce Pan Bóg po nas, abyśmy Go czcili, chce téż i tego aby Jmie Jego ze czcią od nas wspominane było, iako przez Malachiasza Proroka mówi: *Syn czci Oyca, i sługa Pana. Jeżeliż ia iestem* Mala. 1.
Oycem waszym, gdzie iest cześć moia? Jednak iż tak wiele iest ludzi złych i niezbożnych na świecie, którzy Jmie nayświętsze boże, które

Aniołowie wielbią, śmieią przeklinać, i dla małéy rzeczy tysiąckroć Imie pańskie nadaremno biorą, o lada co przysięgaiąc, dla tego Pan Bóg chciał osobne o tém przykazanie dać, aby człowiek wiedział, iż to iest wielki grzéch, niemieć we czci Imienia pańskiego i używać Go nadaremno.

2. Cóż w tém Przykazaniu drugiém Pan Bóg roskazuie, albo zakazuie?

Rozkazuie, abyśmy Imie Iego Święte czcili, a przez nie świątobliwie przysięgali. Zakazuie zaś, abyśmy Jmienia Iego Swiętego nie wzgardzali, nadaremno nie brali, ani przez nie fałszywie, bez potrzeby albo upornie nieprzysięgali.

3. Cóż sie rozumie przez to imie boże?

Imie boże znaczy wszechmocność i przedwieczność Boga w Tróycy iedynego. A nie tylko o iedném Jmieniu bożém to się rozumie, abyśmy Go nadaremno nie brali; ale o wszystkich inszych, któremi Pana Boga nazywamy, iako: że iest Król nad Królmi, Pan zastępów, wszechmocny, i insze w Piśmie Swiętém imiona boże, które w iednakiéy czci maią być dla tego, iż te wszystkie przezwiska znaczą Boga wszechmogącego w Tróycy iedynego. Lecz nie tak to mamy rozumieć iako Żydzi

stroią swoie zabobony, którzy we cztérech literach napisawszy Jmie boże, nie śmieią go wymówić iakoby to na tém cześć boża zależała, a nie raczéy w rzeczy saméy, która się pod literami zamyka, i przez one słowo rozumie.

4. *Jakoż mamy czcić to Jmie boże?*

Naprzód Pana Boga chwalimy, gdy Go Bogiem i Panem naszym, i Chrystusa Pana Zbawicielem naszym iawnie wyznawamy. Także gdy słowa bożego pilnie słuchamy, w Zakonie pańskim rozmyślamy, i chętnie się go uczymy. Nadto Pana Boga chwalimy, gdy Panu Bogu za wszystko dziękuiemy, iako powiada Prorok: *Błogosław duszo moia Pana, a nie zapominay wszystkich darów Jego.* Także i na wielu mieyscach innych. Mamy też przykład tego u Joba S. który będąc w wielkiém utrapieniu, zbolały, przecie Pana Boga nie zaniechał z tego chwalić, mówiąc: *Niechay Jmie pańskie będzie błogosławione.* Do tego, kiedy Pana Boga prosimy, chwalimy Jmie Jego, iako przez Proroka mówi w Psalmie 49. *Wzyway mię czasu utrapienia twego, a ią ciebie wybawię, i będziesz mię czcił.* Czego przykładów bardzo wiele mamy w Psalmie 16. 43. i 118. Naostatek gdy przysięgamy albo Pana Boga na świadectwo prawdy bierzemy, Panu Bogu cześć czynimy, któréy iednak przysięgi nie często trzeba używać.

Iob. 1.

Psalm 49.

5. *Czemu nie chwali Pismo Święte częstéy przysięgi?*

Dla tego, iż przysięga iest iako lékarstwo nieiakie na chorobę ludzką, a iako szkodliwe są ciału lékarstwa, kiedy ich kto niepotrzebnie używa, tak téż częsta przysięga bez słusznéy i ważnéy przyczyny uczyniona, nie iest do zbawienia pożyteczna. Przeto prawdziwie Ś. Chryzostom powiada, iż gdy się złość między ludzmi zawzięła, i na sprosne bałwochwalstwo i łakomstwo się udał świat, tak, iż trudno ieden drugiemu wierzył, dopiéroż Pana Boga na świadectwo wzywali ludzie, potrzebą przymuszeni.

Homil 26. ad popul Antioch.

6. *Na czémże zależy przysięga, i co właśnie iest przysiądz?*

Przysiądz nic inszego nie iest, tylko Panem Bogiem świadczyć, iakiemikolwiek słowy. Bo, *Świadek mi iest Pan Bóg*, i *świadczę Panem Bogiem*, iednoż to iest. Iest téż przysięga, kiedy przysięgamy przez rzeczy stworzone, iako; przez Ewangieliią, przez krzyż, przez relikwiie Swięte. Bo acz te rzeczy samo przez się żadnego dowodu prawdy nieczynią, iednak Pan Bóg to sam czyni, którego Maiestat w tych rzeczach się pokazuie. I dla tego kto przez Ewangieliią przysięga, Panem Bogiem, którego prawda w Ewangielii iest opowiedziana świad-

czy, także kiedy kto przysięga przez Swięte Jego, którzy są Kościołem bożym. Bywa też przysięga, kiedy się kto zaklina, iako, gdy Paweł S. mówi: *Ja Pana Boga biorę sobie za świadka na duszę moię.* Bo iakoby rzekł, ieżeli nie prawdę mówię, niechay mnie Pan Bóg karze.

7. *Wieloraka bywa ta przysięga?*

Dwoiaka iest. Naprzód kiedy twierdzimy, iż tak iest, albo było, zowią to przysięgą potwierdzaiącą, iako gdy Paweł S. mówi: *O to ia przed Panem Bogiem mówię, iż nie kłamię.* A kiedy zaś co zapewne obiecuiemy na czas przyszły, zowią przysięgą obiecuiącą, iako Dawid żonie swoiéy Bersabei przysięgłszy na Boga swoiego obiecował, iż Salomon syn iéy miał być dziedzicem królestwa, i nastąpić na mieysce iego.

Gal. 1.

3. Reg. 1.

8. *Czegoż potrzeba do prawéy i przystoynéy przysięgi?*

Trzech rzeczy osobliwie potrzeba, które Jeremiiasz Prorok wylicza, iako Hieronim S. świadczy. *Będziesz,* powiada, *przysięgał, żyie Pan Bóg, wprawdzie, w rozsądku, w sprawiedliwości;* zkąd daie znać, iż doskonała chrześciiańska przysięga ta iest, która ma w sobię prawdę, rozsądek, i sprawiedliwość.

Hiere. 4.

9. Jakoż przysięgamy w prawdzie?

Kiedy to co mówimy, prawda iest, i ten co przysięga, ma pewne dowody, iż inaczéy nie iest, i ma to za szczérą prawdę. Także kto pod przysięgą co obiecuie, ma mieć tę wolą, gdy czas przyydzie, to ziścić. O czém dał znać
Psalm. 14 Prorok w Psalmie 14. *Który przysięga bliźniemu swoiemu, a nie oszukiwa.* Albowiem dobry, cnotliwy człowiek nigdy nie będzie obiecował, coby było przeciwko woli i rozkazaniu bożemu. Przeto ktokolwiek przystoynie co obiecuie pod przysięgą, nigdy niema tego odmieniać, chybaby snadź to się trafiło, że gdyby to chciał ziścić, wpadłby w grzéch śmiertelny, i zatém w gniew i nie łaskę bożą.

10. Co za rozsądku potrzeba do przysięgi, i czemu niemamy dopuszczać dzieciom przysięgać?

Na wiele rzeczy trzeba się oglądać temu, który ma przysiądz. Bo naprzód potrzeba uważać czas, mieysce, i żeby nie z iakiego afektu, nie z nienawiści, nie z miłości, ale z potrzeby samey rzeczy przysięgał. Inaczéy kto przysięga skawpliwie, z grzéchem to czyni; iako pospolicie owi, co przedaią, albo kupuią, o lada co przysięgaią, owi chwaląc swoie towary, a ci żeby naytaniéy kupili. A iż dzieci takowego rozsądku i uważenia rzeczy niemaią,

dla tego Papież S. Korneliiusz zakazał, aby od dzieci przed czternastą lat przysięgi nie odbiérano.

11. *Jakim sposobem przysięgamy w sprawiedliwości?*

Sprawiedliwości naywięcéy potrzeba na ten czas, kiedy kto co obiecuie. Przeto kiedy kto co niesłusznego albo nieuczciwego obiecuie, i przysięgaiąc grzészy, i iszcząc obietnicę grzéch do grzéchu przyczynia. Mamy tego przykład w Ewangielii, o Królu Herodzie, który przysiągłszy onéy tanecznicy dać głowę Jana S. za taniec iéy, ziścił obietnicę, i ściął Jana S. Także i oni Żydzi, o których w dzieiach apostolskich mamy, iż zprzysięgli się byli, nie ukąsić nic, ażby Pawła S. zabili. Mar. 6. Act. 23.

12. *Czy godzi się przysięgać?*

Z tego, co się wyżéy powiedziało, łatwo poznać, iż się godzi, kiedy tego potrzeba przysiądz. Iednak w Piśmie S. mamy tego dowody iasne. Albowiem Zakon pański, który iest Święty, niepokalany, to rozkazuie: *Pana Boga*, prawi, *twoiego będziesz się bał, i przez Jmie Jego będziesz przysięgał.* Dawid Prorok mówi: *Będą wszyscy pochwaleni którzy przysięgaią w Nim.* Nadto czytamy, iż Aniołowie czasem przysięgali na Boga żywego, iako u Jana S. w ob- Deut. 6. Psalm 62. Apoc 10.

iawieniu. Także i Apostołowie święci przysięgali, a co większa sam Pan Bóg w starym Zakonie obietnicę swoię Abrahamowi i Dawidowi przysięgą potwierdza: *Przysięgał Pan*, po-
Psal. 109. wiada, *Dawidowi, i nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.*

13. *Jestże co chwalić kiedy kto dobrze przysięże?*

Iest. Albowiem przysięga ma początek od wiary, przez którą ludzie wierzą, iż sam Pan Bóg iest początkiem i istotą prawdy, przed
Hebr. 4. którym żadna rzecz skryta nie iest, i który wszystek świat przedziwnym rządem swoim rządzi i opatruie. Z téy wiary ludzie Pana Bo-
Hebr. 6. ga na świadectwo biorą, bo temu nie uwierzyć, byłaby rzecz niezbożna i złośliwa: ktemu dla tego przysięga iest ustanowiona, aby człowiek niewinność i sprawiedliwość swoią pokazał, i koniec uczynił wszystkim prawnym postępkom.
Matth. 5. I nie iest przeciwko temu ono co Zbawiciel Pan nasz u Mateusza S. mówi: *Słyszeliście co powiedziano iest starym: Nie będziesz krzywoprzysięgał. A Ja wam powiadam, zgoła nieprzysięgaycie, ani przez niebo, albowiem tronem bożym iest, ani przez ziemię, bo iest podnożkiem nóg Jego, ani przez miasto Jeruzalem, bo iest miasto Króla wielkiego, ani na głowę twoię przysięgay, bo niemożesz i iednego włosa uczynić białego albo czarnego; ale niechay bę-*

dzie mowa wasza: iest tak, iest: nie iest tak, nie iest; a co nad to przydacie, odezłego iest. Bo w tych słowach nie gani Chrystus Pan przysięgi, gdyż On sam, i Apostołowie Jego często przysięgali; ale gani skwapliwość żydowską do przysięgi, którzy tylko się warować kłamstwa w przysięganiu kazali, a o lada co i sami przysięgali, i do przysięgi innych przywodzili Przeto Pan, takowy zły obyczay Żydom gani, i niekaże przysięgać, tylko za potrzebą.

14. *Jakoż to Chrystus Pan mówi, iż przysięga którą na potwierdzenie prawdy czynimy, od złego pochodzi?*

Prawdziwie powiedział Chrystus Pan; bo dla krewkości ludzkiéy przysięga postanowiona iest, iż albo niestatek znaczy tego który przysięga, albo niedowiarstwo owego który przywodzi kogo do przysięgi, iż inaczéy wierzyć niechce tylko za przysięgą. Iednak iż potrzebna iest przysięga, daie znać Chrystus Pan w owych słowach: *Niech będzie mowa wasza: iest tak, iest: nie iest tak, nie iest.* Albowiem Pan upomina abyśmy nie byli tak prętkimi i skłonnymi do przysięgi bez potrzeby. Bo siła złego z takiego nałogu pochodzi, iako Ekklezyiastyk mówi: *Nie przyzwyczaiay się przysięgać, bo siła przypadków w tém.* Także na drugiém Eccl 23.
mieyscu: *Człowiek który często przysięga, będzie pełen nieprawości, i nie odeydzie z domu iego pla-*

ga boża. O czém może każdy czytać Ś. Bazylego i Augustyna.

15. *Czemu fałszywa przysięga iest tak wielkim grzéchem?*

Bo kto fałszywie Panem Bogiem się świadczy, Maiestatowi Jego uwłacza, i krzywdę Mu wielką czyni, rozumieiąc iż albo nie wszystko Pan Bóg wie, albo choć wie, kłamstwo czyie poświadczy.

16. *Ktoż nadaremnie Imie pańskie bierze i źle przysięga?*

Nie tylko ten fałszywie przysięga, który wiedząc iż fałsz iest, za prawdę udaie; ale i ten który choć prawda sama w sobie iest, rozumie iż fałsz, i umyślnie, tak mniemaiąc, przysięga. Także i ten źle przysięga, który na rzecz fałszywą, rozumieiąc iż prawdziwa iest, nie dowiedziawszy się o tém pewnie, przysięga, albo też choć właśnie prawda iest, tylko że nie ma pewnych dowodów na to przez niedbalstwo swoie; źle takowy przysięga, bo się wdaie w wielkie niebespieczeństwo. Ktemu ów, który pod przysięgą co obiecuie, a niema woli ziścić, albo kiedy czas tego, nie ziści, winien zostaie tego grzéchu. Także i ów który przysięga co z grzéchem śmiertelnym: iako, zabić człowieka i insze rzeczy nieprzystoyne. Krótko mó-

wiąc, wszyscy przeciwko temu przykazaniu grzészą, którzy przysięgaią ze wzgardy rzeczy zbawiennych, iako ów kto przysięga nie być bez żony, albo dobrowolnego ubóstwa odrzeka się. Także i ci wszyscy, którzy przez fałszywe bogi przysięgaią. Lecz że Pismo S. zakazuiąc krzywoprzysięstwa, dokłada: *I nie pomażesz Imienia pańskiego*, daie znać przez to abyśmy sobie nie lekce ważyli, ani zaniedbywali tych, którym uczciwość według tego przykazania bożego iesteśmy powinni, iako iest słowo boże, któremu każdy krzywdę czyni, kto Pismo Ś. i iego właściwe rozumienie wykręca według swoiéy głowy. Także kto Pisma Świętego słowa i zdania obraca na żarty i baśnie, na fraszki, paszkwile, i insze rzeczy nieprzystoyne. W co pilnie wglądać i karać rozkazuie Koncylium trydentckie. Nadto, którzy Pana Boga na ratunek i pomoc niewzywaią, przeciwko temu przykazaniu grzészą, iako Dawid Ś. mówi: *Pana Boga niewzywali: tam się bali, kędy się nie trzeba było bać.* Mimo tych wszystkich naybardziéy grzészą, którzy Imie święte boże, które wszystkie stworzenie błogosławi, bluźnią i przeklinaią, także i Świętych bożych, którzy z Panem Bogiem króluią: który grzéch tak wielki i ciężki iest, iż Pismo Ś gdy o bluźniérstwie trafi się mówić, dla obrzydliwości i sprosności tego grzéchu, przeciwném słowem, to iest, błogosławieństwem to nazywa, iako u Joba Ś. w rozdziale drugim czytamy.

Sess. 4.

Psalm. 13.52.

3.Reg. 21.

17. *Czemu Pan Bóg przy tém przykazaniu przydał groźbę?*

Iż pospolicie ludzie dla karania i strachu hamuią się od grzéchu, przeto Pan Bóg srogiém karaniem grozi tym, którzy Imie iego święte bluźnią, aby człowiek wiedział, iż Pan Bóg się obraża takowym grzéchem; a że człowiek skłonny iest do tego, przeto nie dosyć było na tém, iż Pan Bóg Zakon dał, ale téż i grozi przestępcom tego Zakonu aby człowiek tém pilniéy się chronił tego ciężkiego grzéchu, a dobroć bożą i łaskę wyznawał, iż Pan Bóg niechcąc aby który człowiek zginął, temi zbawiennemi pogróżkami nas straszy. Daléy i to trzeba ludziom wiedzieć, iż nie naznaczył Pan Bóg pewnego iakiego karania za przestępstwo tego przykazania swoiego; ale tak w obec grozi, iż ktokolwiek tego się będzie ważył, karania i pomsty nie uydzie. Przeto rozmaite plagi, któremi nas Pan Bóg tu na świecie karać i nawiedzać raczy, przestępstwu tego przykazania słusznie przypi-
Matth. 12. sać możemy. Bo ieżeli za każde słowo próżne, które tu ludzie wymówią na świecie, maią dać rachunek Panu Bogu w dzień sądu; cóż rozumieć mamy o bluźniérstwach, krzywoprzysięstwach, i innych grzéchach przeciw temu przykazaniu popełnionych?

O TRZECIÈM

PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ IV.

Pamiętay, abyś dzień sobotni święcił. Przez sześć dni będziesz robił i będziesz odprawował wszystkie roboty swoie, a siódmy dzień Sobota iest Pana Boga twego: nie będziesz żadnéy roboty w ten dzień robił, ty, syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, bydlę twoie, i przychodzień, który iest w domu twoim. Albowiem w sześciu dniach Pan Bóg stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko cokolwiek na świecie iest, a siódmego dnia odpoczął, dla tego błogosławił Pan Bóg i poświęcił dzień sobotni.

1. *Co w tém trzeciém przykazaniu Pan Bóg ludziom rozkazuie?*

Abyśmy Go zewnętrznie chwalili. Bo ten iest piérwszego przykazania bożego iakoby skutek i pożytek, abyśmy wnętrznie chwaląc Pana Boga, z wiary téy i nadziei, którą w Nim pokła-

damy, zewnętrznie téż Onego chwalili. A iż ludzie zatrudnieni tak snadnie tego czynić nie mogą, przeto pewny czas na to postanowiony iest.

2. *Czemu na to przykazanie potrzeba tak pilnie pamiętać?*

Bo chowaiąc to przykazanie boże chrześciianie, zachowaią to, co Kościoł S. powszechny w Niedziele i w Święta czynić, albo czego się chronić przykazuie. Bo zakazuiąc zwykłych we dni powszednie, zbytnich robot, rozkazuie do Kościołów się schodzić, i Mszy S. nabożnie
Exod. 20. wysłuchać; nadto, słowa bożego słuchaiąc, nauczyć się woli bożéy i powinności swoiéy, iako i to, i drugie przykazanie boże człowiek ma pełnić. Przeto iako o święceniu Soboty, bardzo wiele mamy w Piśmie S. w starym Zakonie bożego przypomnienia, a osobliwie w księgach *Exodi*, *Levitici*, *Deuteronomii*, także u Proroka Jzaiasza, Jeremiiasza, i Ezechiela; także téż i o święceniu Świąt chrześciiańskich z niemniéy-
Gal. 4. szą to pilnością rozumieć mamy. Dla czego upominać potrzeba Panów świeckich i innych na urzędzie będących, aby poddanym swoim kazali w Święta do Kościoła chodzić, i to czynić, co
Coloss. 2. im Pastérze ich i Kapłani porządni rozkazuią z ramienia bożego.

3. *W czém to przykazanie różne iest od drugich?*

W tém, iż wszystkie insze są w sercach lu-

dzkich wyryte, i nie są nigdy odmienne: dla tego acz Zakon moyżeszów ustał po męce pańskiéy, iednak wszystkie one przykazania boże które były na dwóch tablicach napisane, chrześciianie chowaią: nie przeto, iż ie Moyżesz rozkazał chować, ale że z przyrodzoném prawem zgadzaią się. Lecz to przykazanie o święceniu Soboty, ile z strony czasu, nie iest wieczne ale odmienne, i nie do obyczaiów, ale do ceremonii należy; i nie z przyrodzenia to mamy, iż raczéy tego a nie owego czasu Pana Boga zewnętrznie chwalimy, ale odtąd się Szabat zaczął, kiedy lud żydowski z niewoli od Faraona Pan Bóg wybawiwszy, ten dzień Żydom święcić przykazał. A iako insze wszystkie ceremoniie, które były figurą światłości i prawdy, tak i ta około święcenia Szabatu, za śmiercią Chrystusa Pana ustała. O czém Paweł Ś. do Galatów pisze, ganiąc tych, którzy ieszcze moyżeszów Zakon i ceremoniie chowali: *Przestrzegacie dni, i miesiąców, i lat, i inszych czasów, boie się abym próżno nie pracował między wami.* Tymże sposobem pisze do Kolossensów.

Exod. 20.

Gal. 4. Coloss. 2.

4. *W czémże to przykazanie z drugiemi się zgadza?*

Wtém, iż chwała boża, którą to przykazanie opisuie, pochodzi iako i insze przykazania z przyrodzenia. Bo to przyrodzona iest człowiekowi, iż pewnych czasów odprawuie swo-

ie wszystkie zabawy, pewnego czasu śpi, odpoczya, pracuie, tak podobnie i dusza pewny iaki czas musi mieć do rozmyślania rzeczy boskich. A ten czas do oddawania powinnéy chwały
Apoc. 1. 1. Cor. 16. Panu Bogu, iż zależy na ustawie i zwyczaiu, przeto Apostołowie Święci na mieysce Soboty żydowskiéy, z siedmiu dni w tygodniu, piérwszy, który Niedzielą zowią, poświęcili na chwałę Panu Bogu, iako o tym dniu wspomina Jan Ś. w obiawieniu, i Paweł Ś. w liście do Koryntów.

5. *Cóż się w tych słowach:* Pamiętay, abyś dzień sobotni święcić, *zamyka?*

Abyśmy wiedzieli, iż prawo przyrodzone, acz każe Pana Boga chwalić, iednak pewnego czasu na to nieustanawia: dla tego, kiedy mówi: *Pamiętay*, przypomina nam obrządki, któremi pewnego czasu Pana Boga chwalić mamy. Druga, z tych słów uczyć się możemy, co mamy przez cały tydzień czynić: to iest, abyśmy pamiętali na Święto, iż mamy ze wszystkich spraw naszych rachunek Panu Bogu czynić, i przeto abyśmy tak się sprawowali, aby Pan Bóg na sądzie swoim spraw naszych nie odrzucił, albo nam nie były ku utrapieniu sumnienia naszego. Naostatek, iż wiele może być okazyy, dla których człowiek zapomina Święta, albo że póydzie z towarzystwem na iakie igrzyska, albo na co inszego się uda, dla

tego powiedziano: *Pamiętay dzień święty święcić.*

6. *Co znaczy w Piśmie* Ś. Sobota i święcić Sobotę?

To słowo *Sobota*, iest Żydowskie, i znaczy z łacińskiego *przestanie* albo *odpocznienie*. Także *Szabat święcić*, przestać roboty i odpocząć od pracy, i dla tego siódmy dzień, którego Pan Bóg wszystkie rzeczy na świecie stworzywszy odpoczął, Sobotą w księdze *Exodi* nazwano. Potém dla godności dnia tego, i wszystek tydzień Szabatem zwać poczęto, iako ów Faryzeusz u Łukasza Ś. mówi: *Poszczę dwa razy w Szabat*, to iest: dwa razy w tydzień. Gen. 2. Exod. 20. Deut. 5. Luc. 18.

7. *Poczémże poznać, iż ludzie święcą dzień sobotni?*

Kiedy nie tylko nie robią żadnéy ręcznéy roboty; ale i Pana Boga chwalą. Bo niedosyć na tém było, iż Pan Bóg rozkazał: *Nie będziesz nic robił w dzień sobotni;* ale przydał: *Pamiętay człowiecze abyś go święcił*, który Szabat zowie Jzaiasz Prorok *rozkosznym*: to iest, iakoby ten dzień był pociechą i rozkoszą Pana Boga, i ludzi pobożnych. Jsa. 58.

8. *Jak się tedy właściwie rozumie to przykazanie boże?*

Tak się rozumie, iż człowiek powinien na

czas pewny, zaniechawszy wszelakich inszych robot, Pana Boga samego wnętrznie i zewnętrznie chwalić.

9. *Co się wyraża w drugiéy części przykazania tego?*

To, iż siódmy dzień iest poświęcony na chwałę bożą. Przeto nietrzeba w ten dzień robotami się bawić; i że iest znakiem odpoczynku pańskiego. Albowiem żeby kto nierozumiał, iż Pan Bóg zakazuiąc ręcznéy roboty, pozwala prożnować, dla tego powiada: iż Sobota iest dzień pański, aby człowiek świętemi zabawami i myślami bogoboynemi Pana Boga w ten dzień chwalił.

10. *Co za potrzeba była naznaczyć Żydom siódmy dzień w tygodniu na nabożeństwo?*

Aby lud żydowski, według woli swoiéy nie obierał sobie Swiąt, i żeby obyczaiem Egiptczyków Swiąt nie święcił, dla tego mu Pan Bóg siódmy dzień postanowił na znak tego, iż ludzie osobliwie w ten dzień winni Pana Boga chwalić zewnętrznie i świętymi przed oblicznością Jego stawić się: i przeto ten dzień Pan Bóg przez Proroka Ezechiiela nazywa znakiem.
Ezech. 20. *Przestrzegaycie*, powiada, *abyście Sobotę święcili: albowiem znakiem iest między Mną a wami w pokoleniach waszych, abyście wiedzieli, iż*

Ja iestem Bóg który was poświęcam. Iest téż ieszcze ten dzień znakiem, a iakoby pamiątką, iż tego dnia dokończyło się dziwne wszech rzeczy stworzenie. Nadto, był ten dzień u Żydów poświęcony na pamiątkę, iż z ciężkiéy niewoli egiptskiéy, za pomocą bożą, byli wywiedzieni. Co im sam Pan Bóg przypomina: *Pamiętay żeś i ty służył w Egiptcie, a iż cię Pan Bóg twóy z tamtąd wywiódł mocną ręką: przetoć rozkazał, abyś święcił dzień sobotni.* Deut. 5. Naostatek, iest téż znakiem *duchowny̆y* onéy i *niebieskiéy* Soboty.

11. *Cóż iest duchowna chrześciiańska Sobota?*

Duchowna Sobota zawisła w Swiętém i duchowném odpoczywaniu, to iest, gdy człowiek z Chrystusem Panem pogrzebiony, do żywota powstaie, i w cnotach chrześciiańskich się ćwiczy, i wsprawiedliwości i w świątobliwości przed Panem Bogiem żyie.

12. *Co iest niebieska Świętych Sobota?*

Cyrillus Ś. pisząc na one Pawła Ś. słowa: In. Joan. Libr. 4. cap. 51. *Zostaie téż Szabat ludowi bożemu,* powiada, iż niebieska Sobota albo Szabat, nic inszego nie iest, tylko żywot on wieczny i błogosławieństwo, którego z Chrystusem Panem w niebie zażywać będziemy, po wykorzenieniu grzéchu: według Pisma owego: *Nie będzie tam lew, ani* Isa. 35.

żadna bestya tam nie wniydzie: ale będzie droga czysta, święta, niepokalana. Dokąd aby każdy
Hebr. 4, człowiek śpieszył się, upominać Pastérze maią temi Apostoła słowy: *Pośpieszaymy wniyśdź do onego odpoczynku* wiecznego.

13. *Mieliż Żydzi iakie insze Święta okrom Soboty?*

Mieli wiele innych, któremi sobie na pamięć przywodzili rozmaite dobrodzieystwa boże.

14. *Czemu Apostołowie nie ten siodmy dzień; ale piérwszy w tygodniu poświęcili na chwałę bożą?*

Bo iako w teń dzień światłość wszystek świat oświéciła, i początek stworzenia wszystkich rzeczy się stał, tak téż tego dnia Zbawiciel Pan nasz Chrystus Jezus zmartwychwstał, i przez swoie zmartwychwstanie z ciemności do prawdziwéy światłości żywot nasz przywrócił. Dla tego téż Apostołowie ten dzień nazwali dniem pańskim; bo téż tego dnia Duch Ś. Apostołom iest dany.

15. *Czemu okrom Niedzieli chrześciianom Świąt inszych przyczyniono?*

Ieszcze to na początku wiary zarazem, i potém Apostołowie i Oycowie Swięci postanowili, aby ludzie na pamięć sobie przywodzili do-

brodzieystwa boże, iako są osobliwe owe dni Swięte, których obchodzimy taiemnice Odkupienia naszego. Także Święta Panny Maryi, Apostołów, Męczenników, i inszych SS. z Chrystusem Panem króluiących, w których Pana Boga chwalimy i z nich przykład pobożnego żywota bierzemy.

Przesz sześć dni będziesz robił, a siódmy dzień' Sobota iest boża.

16. *Czego się z tych słów mamy uczyć?*

Abyśmy nie prożnowali; ale aby każdy z nas co robił wédług stanu i powinności swoiéy. A druga, abyśmy roboty nasze przez sześć dni odprawowali, a na dzień Swięta onych nie odkładali. 1. Thes. 4.

Nie będziesz robił żadnéy roboty, ty, i Syn twóy, córka twoia, sługa twóy, bydlę twoie, i przychodzień.

17. *Czego nam temi słowy zakazuią robić w dzień sobotni?*

Zgoła wszelakiéy roboty zakazuią, nie przeto żeby miała być sama przez się zła albo szkaradna; ale aby nie była przeszkodą do służby bożéy. Przeto naywięcéy grzéchów trzeba się chronić, które nie tylko od chwały bożéy, ale też i od miłości boskiéy odwodzą.

18. *Czyliż zgoła niegodzi się nic w Święto, ani na chwałę bożą robić?*

Godzi się i można co robić na chwałę bożą,
Matth. 12. iako: ubierać Ołtarze, i Kościoły chędożyć na Swięto, i insze tym podobne. I dla tego sam Pan mówi: *Kapłani w Kościele Szabat gwałcą,* (woły, barany, na ofiarę zabiiaiąc) *a to czynią bez grzéchu.*

19. *Możeż kto w Święto urodzaie na polu dla szkody iakiéy obronić?*

Może. Bo nie zakazuie Pan Bóg opuszczać tego, przez coby człowiek szkodę miał, kiedyby nie w Swięto około tego robił. Także i wiele innych rzeczy może człowiek w Swięto ro-
Matth. 22. bić, zwłaszcza które do zachowania zdrowia lu-
Joan. 5. dzi chorych należą, iak sam Chrystus Pan w Ewangielii naucza u Mateusza i Jana Ś.

20. *Czemu Pan Bóg chce, aby bydło i słudzy nie robili nic w Święto?*

Bo ludzie pospolicie bydła i sług do roboty używaią. Przeto aby żadna rzecz przeszkodą nie była do nabożeństwa, chce Pan Bóg aby i bydlę i człowiek w dzień Swięty nic nie robił. Aktemu, iż Pan Bóg i bydłu w dzień Swięty folguie, naucza nas, abyśmy sami nie byli okrutnymi i nieludzkimi na tych, których do posług naszych używamy.

21. *Jakież chrześciianie maią mieć zabawy w Święto?*

Maią w dzień Swięty do Kościoła iśdź na nabożeństwo i obrzędy kościelne, a zwłaszcza pilnie i z nabożeństwem Mszy Ś. słuchać, Sakramentów Swiętych ku uléczeniu chorób dusznych używać, to iest, często się spowiadać, Nayświętszy Sakrament Ciała i Krwi Zbawiciela Pana naszego przyymować, do tego Kazania z pilnością słuchać, ktemu ćwiczyć się w chwale bożéy, w rozmyślaniu dobrodzieystw bożych, i insze pobożne uczynki czynić, iako iest, ubogim iałmużnę dawać, chore nawiedzać, smutne cieszyć, iako o tém w liście swoim Ja- Jacob. 1.
kób Ś. pisze. Z tego wszystkiego co się powiedziało łatwo obaczyć, kto przeciwko temu przykazaniu grzészy.

22. *Co potém było, pewne dni na służbę i chwałę bożą postanowić?*

Bardzo słuszna była, przystoyna i powinna rzecz, mieć pewny czas wolny od zatrudnień i zabaw tego świata, a udać się z sercem całém na chwałę bożą, i rozmyślać sobie pilno i nabożnie niezliczone dobrodzieystwa boże, które Pan Bóg człowiekowi wyświadczać raczy. Bo aczby był Pan Bóg rozkazał to nam czynić na każdy dzień, iednak winnibyśmy go byli w tém słuchać, za takie iego dobrodzieystwą.

Tém tedy chętniéy mamy to czynić, kiedy nam na roboty i potrzeby nasze kilka dni zostawiwszy, sobie tylko ieden albo mało co więcéy, na chwałę swoią poświęcić raczył.

23. *Co za pożytek odnoszą, którzy się na służbie bożéy w dzień Swięty bawią?*

Ten pożytek i pociechę maią, iż przed Panem swoim obecnie stoią, a z Nim się bezpiecznie około potrzeb swoich rozmawiaią, a Pan ich też ochotnie wysłuchiwa. Albowiem gdy się w Kościele modlimy, nic innego nie czynimy, iedno z Panem Bogiem mówimy. Gdy z ust kaznodzieyskich słowo boże słyszymy, Pan Bóg z nami mówi. W Sakramencie na Ołtarzu, Zbawiciela Pana naszego chwalimy, i iakoby oblicznie na niego patrzymy.

24. *Co mamy rozumieć o tych, którzy to przykazanie boże zaniedbywaią?*

Iż Pan Bóg nie nakazał nam żadnéy roboty (która iednak z miłości bożéy nie miała by nam być ciężka) ale wolnymi nas czyni od roboty w Swięto, znak iest wielkiego nieposłuszeństwa i uporu, nie słuchać w tém Pana Boga
Numer 15. ani Kościoła. A iż Pan Bóg srodze takowych karze, którzy gwałcą Swięta, mamy o tém wiele przykładów w księgach *Numeri*. Dla tego pilnie to mamy mieć na myśli naszéy, i przed

oczyma, zawsze, co Pan Bóg mówi: *Pamiętay*; abyśmy na to pamiętali, iż Pan Bóg iako tym którzy Swięta święcą, błogosławi, tak téż karze tych, którzy gwałcą Swięta.

O CZWARTÉM
PRZYKAZANIU BOŻÉM.
ROZDZIAŁ V.

Czciy Oyca twego i Matkę twoię, abyś długo żył na ziemi, którą tobie Pan Bóg da.

1. *Na czém zależy to przykazanie boże, i co za różność między przykazaniami bożemi piérwszéy i drugiéy tablicy?*

Piérwsze trzy przykazania uczyły nas, cośmy Panu Bogu powinni; te zaś siedm uczą nas, iako się ku bliźnimu naszemu zachować mamy. Które przykazania o miłości bożéy i miłości bliźniego, iak sam Zbawiciel powiedział, są sobie podobne. A Jan S. tak pisze: *Kto nie miłuie brata swego którego widzi, Pa-* Matth. 22. Mar. 12. 1. Joan. 4.

na Boga którego nie widzi, iako może miłować? A iż ze wszystkich ludzi naybliżsi nam są po Panu Bogu Rodzice nasi, dla tego też rozkazuie Pan Bóg, abyśmy im po Panu Bogu naywiększą miłość i uszanowanie wyrządzali, i przeto przykazanie to o uszanowaniu Rodziców, wielkiéy godności iest, iż między siedmiorgiem przykazania bożego, które Pan Bóg na drugiéy tablicy o miłości bliźniego wyraził,

-dzice którzy są: naprzód czcić i miłować nam rodziców naszych każe. Lecz iż nie tylko ci Rodzice są nasi, którzy nas zrodzili, ale pod ich imieniem rozumieią się i ci, którzy zwiérzchność i władzę iaką nad nami maią; przeto też uszanowanie, posłuszeństwo, i miłość im winni iesteśmy. Iest tedy ta różność między przykazaniem bożém piérwszéy i drugiéy tablicy, iż na piérwszéy trzy one o Panu Bogu, na drugiéy siedm o bliźnim, przykazania są nam dane. Pana Boga nadewszystko miłować powinniśmy, ze wszystkiego serca, ze wszystkiéy duszy, ze wszystkich sił, bo iest nieskończony, i dla tego też miłości nieskończonéy wymaga. Bliźniego zaś mamy po Panu Bogu miłować iak samych siebie. Pana Boga miłować mamy dla Niego samego, iż On iest naywyższe dobro, a bliźniego mamy miłować dla Pana Boga; i przeto kiedy Rodziców miłuiemy, gdy Panom naszym i Przełożonym posłuszni iesteśmy, dla tego to czynimy: iż Pan Bóg ich chciał mieć nad nami Przełożonymi, aby nas

przez nie rządził i opatrował. A iż Pan Bóg tak ich uczcił i my onych mamy w uszanowaniu mieć; bo nie im iako ludziom, ale iako Panu Bogu samemu tę cześć czynimy. Przeto Paweł S. do Efezów upomina: *Słudzy, bądźcie posłuszni Panom swoim z boiaźnią i z strachem, w prostocie serca waszego, iako Chrystusowi Panu samemu, nie na oko iako ludziom, do upodobania służąc, ale iako słudzy Chrystusowi.* I sam Zbawiciel o Przełożonych, zwłaszcza duchownych, tak mówi: *Kto was przyymuie, mnie przyymuie: kto was słucha, mnie słucha: kto wami gardzi, mną gardzi.* Eph. 6. Matth. 10.

2. Jako mamy Rodziców miłować, i w czém godzi się ich czasem niesłuchać?

Po Panu Bogu naybardziéy i naywięcéy Rodziców miłować i czcić mamy. Jednak gdyby co przeciwnego woli i rozkazaniu bożemu nakazywali, niepowinniśmy ich słuchać; gdyż to posłuszeństwo i cześć, którą im wyrządzamy całe, ku Panu Bogu ma się ściągać. Przeto potrzeba więcéy Pana Boga słuchać, niż ludzi. Act. 5.

3. Jako się rozumie ta cześć, którąśmy winni Rodzicom naszym?

Ta cześć zależy w umyśle, w słowach i w uczynkach. Bo to iest czcić kogo: dobrze a uczciwie o nim rozumieć, i onego tak wewnątrz

na umyśle, iako i powiérzchownie słowami i uczynkami szanować, także i to wszystko cokolwiek iego iest, ważyć sobie wielce. Przeto za czcią idzie miłość, posłuszeństwo, przystoyne szanowanie, i poważanie osoby, i rzeczy do niéy należących. Dla tego téż nie rzeczono: Bóy się Oyca, i Matki; ale *czciy Oyca, i Matkę.* Albowiem choć Oyca i Matki powinniśmy się bać i miłować, iednak nie każdy kto miłuie, szanuie; ani każdy który się boi, miłuie; ale kto kogo czci z serca i z chęcią, ten go téż i miłuie, i boi się go, i iest mu posłusznym.

4. *Kto iest Oyciec albo Matka, których mamy czcić?*

Pismo Ś. nie tylko zowie Oycami tych, którzy nas zrodzili, których osobliwie potrzeba mieć w uszanowaniu : ale téż i Przełożonych, Pastérzów, Kapłanów, iako Paweł Ś. do Ko-
1. Cor. 4. ryntów pisząc, powiada: *Nie dla tego to piszę, abym was zawstydził, ale abym was synów moich naymilszych upomniał. Bo choćbyście dziesięć tysięcy mieli Mistrzów w Chrystusie Panu, ale nie wiele Oyców: bom ia was w Chrystusie Panu przez Ewangieliią zrodził.* Ktemu i tych Pismo Ś. nazywa Oycami, którzy są na urzędzie,
4. Reg. 5. i maią zwiérzchność, albo władzę iaką. Iak Na-
4. Reg. 2. amana, słudzy nazywali Oycem. Nadto Opieku-
4. Reg. 13. nów, Mistrzów, Naúczycielów Oycami zowiemy,

iako synowie proroccy, Eliiasza, i Elizeusza Oycami zwali. Naostatek, wszystkich ludzi starych Oycami zowiemy, i w uszanowaniu powinniśmy mieć. Lecz boże przykazanie, o tych Rodzicach ma być szczególniéy rozumiane, od których iesteśmy urodzeni i wychowani.

5. *Czemu, osobliwie Rodzicom według ciała, powinni synowie uszanowanie czynić?*

Bo Oyciec każdy iest nieiakiém podobieństwem nieśmiertelnego Boga, i wizerunkiem początku naszego. Albowiem Oycowie, żywota dzieciom swoim użyczaią: za sprawą ich Pan Bóg duszę rozumną wléwa w ciało: oni nas wiary, obyczaiów, i wszystkich cnót uczą. Nie bez przyczyny téż Pan Bóg i Matkę w tém przykazaniu czcić każe. Bo ona z ciężkością w żywocie dzieci nosi, z boleścią wielką rodzi, z wielką pracą i staraniem wychowywa.

6. *Jakimże sposobem Rodzicom według ciała, powinną cześć wyrządzamy?*

Naprzód, kiedy ta cześć, którą im czynimy, z miłości serdecznéy ku nim pochodzi. Bo téż oni tak nam są chętni, iż niemasz nic tak ciężkiego, czegoby dla nas nie podięli, i niemasz im nic milszego tylko aby to dziatkom swoim pokazali, iż ich miłuią. Takci Józef Oyca swoiego, gdy do niego do Egiptu przyiechał, z u-

Piérwszy sposób.

Gen. 46. 47. 3. Reg. 2.

czciwością wielką przyiął. Król Salomon przeciwko Matce swoiéy powstał, i pokłon iéy u-
Drugi. czyniwszy, po prawéy ręce ią posadził. Także, gdy Pana Boga za nich prosimy, gdy wszy-
Trzeci. stkie sprawy nasze na wolą i pod rozsądek ich puszczamy, iako radzi mądry Salomon: *Słuchay*, powiada, *synu miły nauki Oyca twego, a nie o-*
Eph. 6. Colos. 3. Gen. 22. Jer. 35. *puszczay przykazania Matki twoiéy, aby przyiemność głowie twoiéy była przydana, i łańcuch złoty na szyię twoię.* Także i Paweł S. upomina: *Synowie bądźcie posłuszni Rodzicom waszym we wszystkiém, bo to słuszna iest, i Panu Bogu podoba się.* Jako Izaak, gdy go Oyciec na ofiarę związał, skromnie i z pokorą znosił. Także Rechabitowie, aby woli Oyca swoiego słu-
Czwarty. chali, wina nigdy niepili. Ktemu uszanowa-
Piąty. nie czynimy Rodzicom, gdy ich dobrych spraw i cnot naśladuiemy, bo znać, iż tego sobie wielce ważymy, któremu chcemy być podobnymi. Także gdy w potrzebach i niedostatkach ich, według przemożenia, onych ratuiemy, iako
Matth. 15. Chrystus Pan ganiąc niezbożność Faryzeuszów, powiada: *Czemu i wy przestępuiecie przykazanie boże dla ustawy waszéy? Albowiem Bóg rzekł:*
Wykład podług S. Hieronima, Possidon, u Kornel. a Lap. etc. *Czciy Oyca i Matkę. I ktoby złorzeczył Oycu albo Matce, śmiercią niechay umrze. Awy powiadacie: Ktobykolwiek rzekł Oycu albo Matce: dar, którykolwiek iest ze mnie*, (to iest, którybymkolwiek ia Bogu ofiarował), *tobie pożyteczny będzie*: (kiedy i za mnie i za ciebie kościelni modlić się będą) *i nie będzie* (darem o-

nym) *czcił Oyca swoiego albo Matki swoiéy:* (w naywiększéy potrzebie ich; ale raczéy odda kościelnym) *I tak skaziliście rozkazanie boże dla ustawy waszéy*! (pod pokrywką nabożeństwa dogadzaiąc chciwości swoiéy). Lecz to uszanowanie i uczynność którąśmy winni Rodzicom naszym, naywięcéy iesteśmy im powinni kiedy choruią. Bo wtenczas niemamy opuszczać nic, nie tylko co ku cielesnéy wygodzie, ale i co ku dusznemu zbawieniu ich należy, do tego ich wiodąc aby się spowiadali, Sakrnment Nayświętszy przyymowali, aby od Kapłanów póki są w choròbie, ratunek zbawienny mieli. Naostatek, zmarłym Rodzicom uszanowanie czynimy, gdy im uczciwy pogrzéb sprawuiemy, gdy do grobu prowadzimy, doroczne ofiary i Msze Swięte za nich czynimy, także gdy wolą ich zachowuiemy, i to co w Testamencie komu odkazali, płacimy. Szósty. Siódmy.

7. *Duchownym Rodzicom, Biskupom i Kapłanom, iakie ma być uszanowanie?*

Powinniśmy im miłość, posłuszeństwo, i ratunek: iednak więcéy iednemu niż drugimu. O Biskupach i inszych Pastérzach napisano: *Którzy się na przełożeństwie swoiém dobrze rządzą Kapłani, dwoiakiéy czci są godni, zwłaszcza którzy pracuią słowem i nauką.* Tenże Paweł Ś. świadczy o wielkiéy miłości i życzliwości Galatów ku sobie: *Daię to o was świadectwo,* 1. Tim. 5. Gal. 4.

powiada, *iżby mogło być, i oczy swoie własne*
1. Cor. 9. *wyłupiwszy, dalibyście mi.* Tenże Paweł Ś. do Koryntów pisząc powiada, iżeśmy winni Kapłanom z rąk naszych wychowanie. Albowiem *któż kiedy swoim żołdem i nakładem woiuie?* I w ekklezyastyku napisano: *Miéy w uczciwości Kapłanów, i oczyść się datkiem rąk twoich, day im cześć iako rozkazano, piérwiastek twoich i*
Hebr. 13. *oczyszczenia.* Iż téż mamy im być posłusznymi, Paweł S. także w liście swoim do Żydów naucza nas: *Bądźcie posłusznymi Przełożonym waszym i podlegaycie im; albowiem oni około was pieczą maią, iakoby za dusze wasze przed*
Matth. 23. *Panem Bogiem odpowiadali.* I owszem, sam Chrystus Pan złych nieprzykładnych Pastérzów każe słuchać, gdy mówi: *Na katedrze moyżeszowéy zasiedli w Piśmie nauczeni, i faryzeuszowie. Przeto wszystkiego słuchaycie, i tak się sprawuycie, iako was będą nauczać, ale spraw ich nie naśladuycie, bo tylko nauczaią, a sami nieczynią.*

8. *Urzędowi świeckiemu powinniśmyż iakie uszanowanie?*

Powinni iesteśmy także miłość, posłuszeństwo, i Pana Boga za nie prosić, iako Paweł
Rom. 13. S. naucza. Bo nie im właściwie to uszanowa-
2. Tim. 2. nie czynimy, ale Panu Bogu, od którego maią tę zwiérzchność i władzę nad człowiekiem pospolitym: by téż i naygorsi byli, winni-

śmy iednak ich czcić dla ich urzędu: choćby téż i niechętni nam byli: iako Dawid w wielkiém uszanowaniu miał Saula, choć mu był nieprzy- 1. Reg. 24.
iacielem. Przeto w obec wszystkich Piotr S. Psal. 119
upomina: *Bądźcie poddanymi wszelkiemu stwo-* 1. Pet. 2.
rzeniu dla Pana Boga, lubo Królowi, iako Przełożonemu, lubo Xiążętom, iako od Niego posłanym: bo samemu Panu Bogu w nich cześć czynimy.

9. *Kiedy Biskup albo Urząd świecki rozkaże co niesłusznego, powinniśmyż słuchać, czyli nie?*

Niepowinniśmy. Bo to, co niesłusznego i nie sprawiedliwego iest, nie z mocy i zwiérzchności od Pana Boga sobie danéy; ale z swoiego złego umysłu i niesprawiedliwości, rozkazuią.

10. *Cóż Pan Bóg obiecuie tym, którzy Rodzicom swoim uszanowanie czynią i posłuszeństwo?*

Obiecuie długi żywot. Bo ten który Oyca, i Matkę czci, wdzięczność swoię pokazuie za to: iż mu żywota użyczyli. I dla tego téż słusznie takowy długo żyie, iż to dobrodzieystwo od Rodziców swoich, ma na pamięci. A nie tylko żywot tu doczesny; ale téż i wieczny
przyrzeka: iako Paweł S. wykłada mówiąc: *Po-* 1. Tim. 4.
bożność do wszystkiego się przygodzi, albowiem ma obietnicę żywota doczesnego i wiecznego. Która to zapłata nie lada iaka iest. Bo acz

Jób S, Dawid, Paweł S. wiele innych ludzi, tu na tym świecie strapieni i uciśnieni, pragnęli śmierci, i nieżyczyli sobie długiego żywota; iednak w tych słowach, które Pan Bóg do téy obietnicy swoiéy przydaie mówiąc: *ktorą Pan Bóg twóy da tobie*, *nie* tylko obiecuie długi żywot; ale téż obiecuie, iż w tym żywocie będzie człowiek miał zdrowie, pokóy, dostatek,
Deut. 5. iako w księgach *Deuteronomium*, nie tylko mówi: *Czciy Oyca i Matkę twoię, abyś przez długi czas żył*, ale téż dokłada: *Abyć się dobrze powodziło.* Co i Paweł S. powtorzył. I toć to dobre powodzenie, chociaż w krótkim żywocie na tym świecie, Pan Bóg dawać raczy za tę pobożność i uczciwość, którą Oycu i Matce czynimy; albo, ieżeli w tym żywocie synom pobożnym i téy ich uczciwości ku Rodzicom swoim nie odpłaca, tedy w żywocie wiecznym to im sowicie nagradza.

11. *Czemuż tedy dobrzy ludzie i pobożni, którzy Rodziców swoich w uszanowaniu maią, nie długo czasem żyią na tym świecie?*

Przyczyna Piérwsza. Sap. 4. Albo dla tego Pan Bóg w czas z tego świata ich bierze, aby długo żyiąc niewystąpili z powinności swoiéy ku Rodzicom, i ku Panu Bogu: bo często się trafia (iako Pismo S. mówi): iż *złość odmienia rozum ludzki, i obłudność*
Druga. *zdradza dusze ich*: albo też gdy czasy złe maią nastać, Pan Bóg dobrych ludzi z tego świa-

ta bierze, aby wszelakich złych przygód na świecie uszli, i boleści i frasunku żadnego nieuczuli z przypadku przyiaciół swoich. Dla tego Prorok Jzaiasz powiada: *Od oblicza złości wzięty iest sprawiedliwy;* a to dla tego, aby cnota albo zdrowie na iego niebezpieczeństwo nie przyszło. Przeto bardzo się trzeba bać gniéwu bożego, gdy widzimy, iż ludzi dobrych i maiących we czci Rodziców swoich, w ich leciech młodych Pan Bóg z tego świata bierze. Jsa. 57.

12. *Co za karanie będą mieć, którzy Rodzicom swoim uszanowania nieczynią?*

Z Pisma Ś. mamy, iż *kto złorzeczy Oycu albo Matce swoiéy, na gardle ma być karany.* Także: *Kto Oyca biie, albo Matkę goni, bezecnym i nieszczęśliwym iest. Oko, które gardzi Oycem a pogardza płodem Matki swoiéy, krucy wykłuią, a samego zjedzą młode orlęta. Kto Oycu łaie swoiemu albo Matce, zgaśnie światłość iego w pośrodku ciemności.* Mamy tego przykład w Absalonie, który Oyca swoiego Dawida we czci nie miał i dla tego trzema włóczniami był przebity. Także i innych wiele przykładów. O tych zaś którzy Kapłanów niesłuchaią, napisano tak: *Ktoby się pysznił, a niechciał być posłusznym Kapłanowi który na ten czas służy Panu Bogu twemu, z dekretu Sędziego umrze takowy człowiek.*

Exod. 21. Levit. 20. Prov. 19. Prov. 30. Prov. 20. 2. Reg. 18. Deut. 17.

13. *Z kąd tedy uszanowania według przykazania bożego są Rodzice godni?*

Z tąd iż ich powinność iest, aby synom swoim wychowanie uczciwe i ćwiczenie dobre dawali. Cwiczenie takie im powinni dać, aby ich nauczali wiary chrześciiańskiéy, ćwiczyli ich w nabożeństwie, w obyczaiach, na naukę
Tob. 4. dali według stanu i kondycyi czyiéy; iako Tobiiasz syna swego z dzieciństwa uczył bać się Pana Boga, i chronić każdego grzéchu. Także Zuzannę Rodzice iéy wyćwiczyli w boiaźni bo-
Dan. 13. żéy według Zakonu moyżeszowego. Druga, powinni Rodzice dzieci swoie według występku karać, to iest, nie nazbyt srogo się przeci-
Colos. 3. wko nim stawić, iako Paweł Ś. naucza: *Oycowie nieprzywodźcie synów waszych do gniéwu, aby animuszu i serca nie tracili, bo kiedy się wszystko bać będą, do niczego się nie zeydą.* Jednak gdy co syn przewini, nie przebaczyć tego. Bo pieszczotą oycowską albo macierzyńską prętko się zepsuie, i dla tego Pan Bóg o-
1. Reg. 3. 34. nego naywyższego Kapłana Heli ciężko karał, iż dzieciom swoim swawolnie żyć dopuszczał. Naostątek, powinni Rodzice obmyślać wychowanie dzieciom swoim, i opatrzenie na potém przystoyne. Jednak nie tak ich bogacić, aby dla nich łakomie mieli zbiérać, zapomniawszy zbawienia duszy i uczciwości swoiéy. Bo to nic inszego nie iest, tylko ich dziedzicami uczynić nieprawości swoiéy, i drogę im poka-

zać do piekła. Przeto pilno a często potrzeba upominać takowych, aby dzieciom swoim nabyte maiętności w boiazni bożéy, na naukę, na wszystkę uczciwe potrzeby, a nie na łotrostwa, ani na wszeteczeństwa zostawowali.

O PIĄTÉM PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ VI.

Nie będziesz zabiiał.

1. *Co za potrzeba i pożytek tego przykazania?*

Wielki iest pożytek. Bo ludziom spokoynym zapłata obiecana iest: iż *Synami bożymi będą nazwani.* Potrzebne téż iest to przykazanie, Matth. 5. do wyrozumienia i pełnienia ludziom; bo na tém miłość ludzka zawisła, aby ieden drugie- Gen. 9. go w niczém nie obrażał. Przeto po potopie Pan Bóg tak srodze zakazał mężobóystwa, gdy mówił: *Krwi dusz waszych będę patrzał z rąk wszystkich bestyy, i z rąk człowieczych.* Także

i w Ewangielii Chrystus Pan, gdy prawo starego Zakonu wykłada u Mateusza S. powiada, iż to naprzód było powiedziano w Zakonie starym: *Nie będziesz zabiiał.*

Matth. 5.

2. *Co w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuie albo przykazuie?*

Zakazuie, abyśmy nie zabiiali. Rozkazuie, abyśmy się miłowali, pokóy spolny zachowali, aby ieden drugiego znosił i ciérpiał.

3. *To zgoła nie godzi się wcale zabiiać, ani na woynie?*

Gen. 9.

De Civit: Dei Lib. 1. cap. 20. Urząd może zabiiać winne osądzone na gardło.

Godzi się bestyie zabiiać. Bo ie Pan Bóg dla pożytku i używania człowieczego stworzył: i ieżeliż ieśdź ie ludziom dopuścił, pogotowiu i zabiiać. O czém Augustyn Ś. tak mówi: Kiedy usłyszysz, iż Pan Bóg mówi: Nie będziesz zabiiał, nie rozumiéy tego o drzewach; bo drzewa nie czuią nic; ani téż o nierozumnych zwiérzętach, bo te nie maią żadnéy społeczności z nami. Ma téż Urząd moc prawem opisaną do zabiiania, i karania złych ludzi na gardle: i nie idzie zatém żeby mieli takowi, którzy są na urzędzie, przeciwko temu przykazaniu grzészyć, ale owszem są woli bożéy posłusznymi. Bo Pan Bóg dla tego zakazał zabiiania, aby każdy bezpiecznym był zdrowia swego. Przeto urząd gdy karze gwałtowników, czyni

dla pokoiu pospolitego, iako Dawid S. o sobie mówi: *O zarannym czasie*, to iest bez odwłoki, *zabiiałem wszystkich grzésznych ludzi, abym wygładził wszystkich złych ludzi z miasta.* Także i ci nie grzészą, którzy woynę wiodą, i nieprzyiacioł swoich zabiiaią, nie z okrucieństwa albo chciwości iakiéy, ale dla sprawiedliwości i pokoiu pospolitego. Są téż przykłady w Piśmie S. gdzie sam Pan Bóg rozkazał zabiiać ludzi, i przeto synowie Lewi nie grzészyli nic, iż iednego dnia tak wiele tysięcy zabili, i owszem Moyżesz im powiedział: *Poświęciliście dziś ręce wasze Panu Bogu.* Psal 100. Woyna sprawiedliwa nie iest przeciw temu przykazaniu. Exod. 23.

4. *Kiedy kto kogo z trafunku zabiia, czyli grzészy przeciwko temu przykazaniu?*

Nie grzészy. Bo tak napisano w księgach *Deuteronomii*: *Ktoby uderzył bliźniego swoiego niechcąc, i niemaiąc z nim żadnéy nieprzyiaźni wczora albo przed trzecim dniem, ale zgoła w lésie rąbiąc drzewo siékiera z rąk wypadła: i przyiaciela iego zabiła, nie grzészy.* Także S. Augustyn mówi: Boże uchoway, aby to nam miało być przyczytano, co się nad wolą i umysł nasz przytrafi, gdy co dobrego czynimy. Jednak i w tém kto się chce grzéchu uchronić, potrzeba ostrożnym być. Bo kiedyby czynił kto co nieprzystoynego: a człowieka nad wolą przytrafiłoby mu się zabić, nie byłby niewinnym grzéchu tego. Jako naprzykład gdy kto biało- Deut. 18. Epist. 154.

głowę brzemienną uderzyłby pięścią albo nogą, zaczémby dziécię w niéy odeszło, takowy nie iest bez winy mężobóystwa. Bo się mu niegodziło bić onéy białogłowy brzemiennéy. Także kiedy kto, choć co przystoynego czyni, ale nie ostrożnie, i w tém zabiłby kogo, mogąc nie zabiiać, takowy też grzészy. Ten zaś, który broniąc życia swoiego, a inaczéy nie mogąc go uratować, zabiłby kogo w obronie słusznéy, tém prawem obowiązanym być niezdaie się.

5. *Godziż się kiedy komu swą władzą kogo, albo téż samego siebie zabić?*

Nie godzi. Bo żadnego Pan Bóg w tém przykazaniu nie wyimuie ani Pana, ani Oyca ani bogatego: także nie każe zabiiać i nayuboższego i naybliższego człowieka. A iż nie rzekł Pan Bóg: Nie będziesz kogo zabiiał, tylko zgoła: *Nie będziesz zabiiał*, dla tego ani samego siebie człowiekowi godzi się zabić: gdyż żaden nie ma tak w mocy swoiéy żywota swego, aby nim iako sam chce, mógł szafować, i śmierć sobie według woli swoiéy zadawać.

6. *Dosyćże na tém nie zabić nikogo ręką?*

Nie dosyć. Bo nie tylko niegodzi się nikogo ręką albo bronią iaką, kamieniem, albo kiiem zabić, ani téż otruć: ale zgoła ani radą, ani pomocą, ani żadnym inszym sposobem. Przeto

nie tylko ręce potrzeba mieć niepokalane krwią człowieczą, ale i serce czyste. Dla tego ani gniéwać się nie ma na bliźniego swoiego gniéwem śmiertelnym, iako Chrystus mówi w Ewangielii: *Każdy który się gniéwa na bliźniego swego, będzie winien sądu: a który rzecze bratu swemu, głupcze albo szalony, będzie winien piekła,* Matth. 5.

7. *Kiedy kto z iakiéy przyczyny gniéwa się na bliźniego, izali grzészy?*

Nie grzészy, kiedy słuszna iest do tego gniewu przyczyna (1): i przeto nie grzéch iest karać winnego, nad którym kto władzę i zwiérzchność ma. Bo gniéw chrześciiańskiego człowieka, nie z zmysłów cielesnych, ale z ducha pochodzić ma, gdyż nam przystoi być przybytkiem Ducha Ś. aby w nas Chrystus Pan mieszkał. 1. Cor. 6.

8. *Po czémże poznać, iż kto doskonale to przykazanie boże zachowuie?*

Po tém, iako Chrystus Pan naucza, kiedy kto Matth. 5.

---

(1) Przez gniéw, nierozumie się w tém mieyscu, odwrócenie serca, zawziętość, mściwość; ale gorliwość słuszna aby złe było ukarauém. Złe życzenie z ducha zemsty pochodzące zawsze iest grzéchem, choć by przeciwko naywiększemu wrogowi było.

człowiekowi złemu się nie sprzeciwia, nie mówiąc iżby się miał z nim bić. Jako gdy kto kogo uderzy w gębę, a on nadstawi mu drugiéy strony: albo gdy się z nim spiéra i suknię mu chce wziąć, a on i płaszcz mu da: albo go przymusza aby z nim szedł mile, a on poydzie dwie. W tém doskonałość chrześciiańskiego człowieka zależy.

9. *Jako pokazać, iż mężobóystwo iest ciężkim grzéchem?*

Gen. 9. Z Pisma Ś. łatwo to pokazać. Bo tak bardzo Pan Bóg mężobóystwo karze iż i bestyią niemą, któraby człowieka obraziła, rozkazuie zabić. Albowiem mężobóyca iest nieprzyiacielem ludzkiéy natury, to iest, człowieka, który iest dzieło boże, dla którego Pan Bóg wszystko
Gen. 2. stworzył, traci i wyniszcza. Aktemu iż człowiek na wyobrażenie i podobieństwo boże iest stworzony, wielką krzywdę Panu Bogu czyni, gdy się gwałtem na Obraz Jego rzuca. Na co
Psal. 13. Dawid S. narzeka w onych słowach: *Prętkie nogi ich do wylania krwi*; nie zgoła mówi do zabiiania, ale aby pokazał iako szatan ludzi do tego grzéchu pędzi, a iako to iest grzéch ciężki, powiada: *Prętkie nogi ich do rozlania krwi.*

10. *Cóż Pan Bóg, zakazuiąc morderstwa, rozkazuie czynić?*

Rozkazuie, abyśmy się spolnie miłowali, i

pokóy ze wszystkimi mieli; dla tego u Mateusza Ś. powiedział Chrystus Pan: *Jeżeli idziesz z ofiarą do Ołtarza, a tam sobie wspomnisz, iż brat twóy ma co przeciwko tobie, zostaw tam ofiarę twoię przed Ołtarzem, a poiednay się piérwéy z bratem twoim.* Z których słów tego się uczymy, abyśmy wszystkich spolnie miłowali. Bo kto bliźniego swoiego ma w nienawiści, mężobóycą iest iego: a iż zabiiać Pan Bóg zakazuie, przeto abyśmy miłość i pokóy zobopolny zachowali i wszystko co do miłości i chęci ku bliźniemu należy czynili, rozkazuie. A iż, iako Paweł Ś. mówi: *miłość iest ciérpliwa*; mamy wielką ciérpliwość mieć, choćby nas co takowego od bliźniego potkało. Ktemu łaskawość i dobrotliwość towarzyszką iest miłości, przeto nieprzyiacielowi ma dobrze czynić, łaknącego nakarmić, pragnącego napoić, albowiem tym sposobem, iako Paweł S. mówi: *Węgla ognistego na głowę iego na sypiemy.*

Matth. 5.

Rom. 12.

11. *Po czém osobliwie poznać miłość którą Pan Bóg rozkazuie mieć ku bliźniemu?*

Naywięcéy po tém znać miłość chrześciiańską, kiedy wszystkie krzywdy i urazy które mamy od kogo, iemu odpuszczamy i onych zapominamy. O czém tak Pismo Ś. świadczy, iż takowi nie tylko błogosławionymi są, ale i grzéchów odpuszczenie od Pana Boga otrzy-

mywaią, Przeto iż siła ludzi iest tak zakamieniałego serca, którzy niechcą nic odpuścić nieprzyiacielowi swoiemu, pilno potrzeba z przykładów Pisma Ś. do tego ludzi wieść, i onych nauczać, aby się radzi iednali z bliźnimi swoimi, i onym winy ich łatwo odpuszczali.

12. *Jakimże sposobem może człowiek gniéw i nienawiść w sobie hamować, i krzywd wszystkich zapomnieć?*

Piérwszy sposób. Trzy są rzeczy któremi może się człowiek do tego dać przywieść. Naprzód gdy mu się to pokaże, iż ów na którego się gniéwa, nie tak daleće iest mu przyczyną szkody albo krzywdy, iako on mniema. Bo cokolwiek człowiek ciérpi, wszystko to od Pana Boga, który iest początkiem sprawiedliwości i miłosierdzia, pochodzi, i nie karze Pan Bóg nas iako nieprzyiaciół swoich, ale iako synów. Przeto dobrze się przypatruiąc rzeczom, człowiek który krzywdę iaką komu czyni, nic inszego nie iest, tylko sługa i instrument boży. Do tego: bo choć człowiek ma kogo w nienawiści, i nie życzy mu nic dobrego, iednak szkodzić mu nie może, tylko za dopuszczeniem bożém. Takci Job Ś. czynił, który acz był od Sabeyczyków i Chałdeyczyków, i od szatana ciężko obrażonym, iednak człowiek dobry i pobożny
Job. 1. Panu Bogu za to dziękował, mówiąc: *Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął.* Takim sposobem i Józef

braciom swoim, i Dawid wszystkie krzywdy któ- Gen. 24.
re mu Semei uczynił, dla Pana Boga odpuścił. 2. Reg. 16.
Do tego i ono należy co Ś. Chryzostom pisze, Tom 3. Homil.
iż żaden nie bywa obrażonym tylko sam od siebie. Bo gdy się sam w sobie gryzie, chciwością i zazdrością się trapi. Druga, nie będzie człowiek trudny do odpuszczenia krzywdy nieprzyiacielowi swoiemu, kiedy to sobie uważy, iż kto komu winy iakie odpuszcza, Pan Bóg też iemu obiecał grzéchy iego odpuścić: a do tego, iż takowy człowiek podobny iest Panu Bogu, *który dészcz spuszcza na dobre i na złe*. Naostatek, potrzeba wziąć przed się to, co z tego bywa, kiedy kto komu z serca odpuścić niechce. Albowiem ztąd wiele innych grzéchów pochodzi: ztąd poswarki, obmowy, nieprzystoyne rozumienie o sprawach bliźniego; ztąd zaciągi i zwody przyiaciół do pomsty, tak, iż ten nigdy spokoynym na umyśle nie iest, który ma przeciwko komu iaką nienawiść, i iest właśnie, iakoby ranę miał w któréy żelazo tkwi, i ustawnie go trapi. Dla tego Jan S. powiada: *Kto brata swego w nienawiści ma, w ciemnościach iest, i w ciemnościach chodzi i nie wie dokąd idzie: bo ciemności zaślepiły oczy iego.* Przeto też Chrystus Pan gdy Faryzeuszowie o śmierć go chcieli przyprawić, powiedział im, iż z diabła są urodzeni, bo szatan z grzéchu w grzéch prowadzi. Lecz na to, mimo insze wszystko, naylepsze lékarstwo, przykład Zbawiciela a Pana naszego, który i podobień-

Drugi sposób.

Matth. 5.

Trzeci sposób.

1. Joan. 2.

Lékarstwo piérwsze.

stwa grzéchu nie maiąc, ubity będąc, cierniem pokłóty, na krzyżu zawieszony, mówił: *Boże*
Luc. 23. *Oycze odpuść im, boć nie wiedzą co czynią.* Ja-
Hebr. 12. ko i Paweł Ś. świadczy, iż Krew Chrystusa Pana więcéy i skuteczniéy niżeli krew Ablo-
Drugie. wa mówiła. A drugie lékarstwo, pamiętać na śmierć, i na sąd ostateczny. Bo gdy człowiek umiéra, radby na ten czas otrzymał u Pana Boga miłosierdzie. Nie może zaś prędzéy Pana Boga ubłagać, iako tém odpuszczeniem wszelakiéy krzywdy bliźniemu swoiemu. I o toć Mędrzec upomina: *We wzzystkich sprawach twoich pamiętay na ostatnie rzeczy twoie, a na*
Eccl. 7. *wieki nie zgrzészysz.*

O PIĄTÉM
PRZYKAZANIU BOŻÉM.
ROZDZIAŁ VII.

Nie będziesz cudzołożył.

1. *Do czego to należy przykazanie i iako Plebani maią o tém mówić?*

Nie masz większego związku miłości, iako

w stanie małżeńskim między mężem a żoną; dla tego Pan Bóg dawszy przykazanie, aby żaden nikogo niezabiiał, rozkazuie aby téy świętéy miłości małżeńskiéy żaden nie śmiał cudzołoztwem gwałcić. Lecz Kaznodzieia ostrożnie o tem i obyczaynie niech mówi, dla zgorszenia niewinnych uszu.

2. *Cóż tu Pan Bóg zakazuie pod imieniem cudzołostwa?*

Cudzołostwo iest krzywda małżeńskiemu łożu. Bo gdy mąż z iaką wolną białogłową ma sprawę, ten swoie łoże gwałci; a gdy kto z cudzą żoną sprawę ma, ten cudze łoże maże. Lecz nie tylko w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuie cudzołoztwa; ale (iako Ambroży i Augustyn S. naucza) wszystkiego, cokolwiek iest nieuczciwego i niewstydliwego. Bo w starym Zakonie, nie tylko cudzołoztwo, ale i wszelakie insze wszeteczeństwo karano. I dla tego było w Zakonie przez Moyżesza rozkazano, aby nie było między ludem izraelskim nierządu żadnego. Tobijasz upomniał syna swego, aby się strzegł wszelakiéy nieczystości. Także *Ekklezyiastyk* pisze: *Wstydźcie się patrzać na białogłowę wszeteczną.* W Ewangielii u Mateusza Ś Chrystus Pan powiada: iż *z serca pochodzi cudzołożtwo, i insze plugastwa, które człowieka mażą.* Paweł Ś. o tym grzéchu pisząc, tak mówi: *Ta iest wola boża poświęcenie wasze, aby-*

Amb. lib. 1. Offic. cap. 50. Augu. In 71. supr. Exed. Gen. 33. Deut. 22. Tob. 4. Eccl. 41. Matth. 15. 1. Thes, 4.

ście się wstrzymywali od wszelakiéy nieczystości. Bo żaden nierządnik i cudzołożnik, królestwa niebieskiego nie osiągnie. Jednak w tém przykazaniu Pan Bóg cudzołoztwa osobliwie zakazuie. Bo okrom téy szkaradności którą ma każde insze wszeteczeństwo, ma téż cudzołoztwo złączony grzéch niesprawiedliwości przeciwko bliźniemu, i przeciwko Rzeczypospolitéy albo towarzystwu ludzkiemu. To téż pewna, iż kto się nieczystości i nierządu nie strzeże, w ten grzéch cudzołoztwa łatwo wpadnie, przeto w tém przykazaniu Pan Bóg zakazuie wszelakiego plugastwa, nieczystości, i niewstydliwości, tak na ciele iako i naduszy. Bo sam
Matt. 5. Chrystus Pan tak mówi do Żydów u Mateusza Ś. *Słyszeliście iż rzeczono iest starym: Nie będziesz cudzołożył; a ia wam powiadam, kto wéyrzy na białogłowę aby iéy pożądał, ten iuż w sercu swoiém ią cudzołożył.* O czém według czasu i osób ma baczny Kaznodzieia nauczać.

3. *Okrom tego co tu Pan Bóg zakazuie, cóż drugiego potrzeba wiedzieć?*

Potrzeba to wiedzieć, iż Pan Bóg chce, abyśmy wstyd i wstrzemięźliwość na ciele i na duszy zachowali. A druga, abyśmy wiedzieli, iż nie tylko Panny, które Panu Bogu panieństwo swoie poślubiły, czystość zachować; ale i ci, którzy nie w stanie małżeńskim żyią: tak że ci, którzy będąc w stanie małżeńskim, cu-

dzołoztwa się chronić i nierządu wszelakiego wystrzegać winni są.

4. *Kto się chce hamować od wszeteczeństwa, co osobliwie ma mieć na pamięci?*

Na to naprzód ma pamiętać, iż to iest grzéch ciężki, dla którego ludzie królestwo niebieskie tracą. Lecz to pospolita iest i drugim grzéchom; ale to własna iego, iż ci którzy się nierządem bawią, przeciwko ciału swoiemn grzészą, iako Paweł S. do Koryntów o tém pisząc świadczy; bo takowi krzywdę czynią ciału swoiemu i gwałcą świątobliwość iego. *Tā iest* (powiada Paweł Ś.) *wola boża, poświęcenie wasze, abyście się wstrzymywali od nieczystości, aby umiał każdy ciało swoie chować w świątobliwości i uczciwości, nie w pożądliwości, iako poganie czynią, którzy Boga nie znaią.* A co gorszego, każdy chrześciianin który z nierządną białogłową ma sprawę, członki swoie, które są Chrystusa Pana, wydaie onéy nierządnicy. I przeto Ś. Paweł mówi: *Niewiecie, iż członki wasze są członkami Chrystusa Pana? Niewiecie, iż kto do nierządnéy białogłowy przystaie, iednoż ciało z nią się stoie? Boże uchoway, abym ia miał członki Chrystusa Pana uczynić członkami nierządnicy.* Albowiem *każdy człowiek iest przybytkiem Ducha* Ś. który gdy kto gwałci, Ducha S. z niego wyrzuca.

Gal. 6.

1. Cor. 6.

1. Thes. 4.

1. Cor. 6.

1. Cor. 6.

1. Cor. 7. 5. *Jakoż poznać sprosność cudzołoztwa?*

Uczy nas Paweł Ś. iż ci którzy są w stanie małżeńskim, takim są ślubem obowiązani, i tak z sobą złączeni, że ani mąż ma moc swoią własną ciała swoiego, ani żona ma moc nad ciałem swoiém: ale mąż ma w mocy ciało żony swoiéy, także żona ma prawo na ciało męża swego. Przeto ieden drugiego woli ma być powolny: a gdyby kto ciało to, które w cudzéy mocy iest komu inszemu oddał, byłby
Prov. 6. bardzo złośliwym i niesprawiedliwym. Do tego, z cudzołoztwa wielka niesława rośnie, iako Pismo Ś. świadczy, iż *każdy cudzołożnik traci duszę swoię, sromotę i hańbę sobie czyni, i zelżywość iego nie będzie zgładzona.* Nadto, ma srogie karanie cudzołoztwo nie tylko w sądzie bożym, ale i w sądzie pospolitym na świe-
Levit. 20. cie. Bo i w starym Zakonie Pan Bóg był rozkazał kamionować cudzołożników: i wszystkie niemal prawa pospolite cudzołożników na gardle karzą.

6. *Co za karanie bywa za wszeteczeństwo?*

Bywa to: iż Pan Bóg dla tego grzéchu, nie tylko iednego który zgrzészy, ale i całe miasto karze, iak czytamy o mieście Sichimi-
Gen. 34. tów. Także mamy straszliwy przykład o So-
Gen. 19. domie, Gomorze, i innych wielu. A daymy to, że niektórzy takowéy śmierci albo karania do-

czesnego i widomego uydą; iednak rozmaite utrapienia i choroby ztąd pochodzące ciérpią: a osobliwie ślepotą na umyśle bywaią karani, iż takowi plugawcy ani na Boga, ani na sławę, ani na zdrowie swoie nie pamiętaią, i tak się stawaią nikczemnymi i sprosnymi, że do żadnéy rzeczy dobréy i stateczné się niezgodzą; iako czytamy o Dawidzie i Salomonie, z któ-rych piérwszy gdy w padł w cudzołoztwo, z cichego i z skromnego człowieka stał się okrutnym tak iż Uryiasza dobrze sobie zasłużonego zabił: a drugi z cudzołoztwa na bałwochwalstwo się udał. Przeto prawdziwie Ozeasz Prorok powiedział, iż ten grzéch człowiekowi serce odeymuie, i zaślepia ie.

3. Reg. 11.

Ossee. 4.

7. Cóż maią czynić ludzie aby się od tego grzéchu wstrzymać mogli?

Naprzód, prożnowania się strzedz potrzeba; bo z prożnowania Sodomitowie (iako mamy u Ezechiela Proroka) do sprosnego wszeteczeństwa przyszli. Druga, obżarstwa się strzedz; bo tak powiada Prorok: *Nasyciłem ich, a oni na cudzołoztwo się udali.* Także Zbawiciel Pan u Łukasza Ś. mówi: *Strzeżcie się, aby serca wasze nie były obciążone obżarstwem i piiaństwem.* Paweł Ś. także upomina: *Nie upiiaycie się winem, w którym iest wszeteczeństwo.* Trzecia strzedz iako naypilniéy oczu, aby na te marności świeckie nie patrzały. Bo z weyrzenia

Piérwsze lékarstwo.

Drugie.

Jerem. 5.
Luc. 21.
Ephes. 5.

Trzecie.

człowiek prętko się zapala do pożądliwości, i
Matth. 5. Job. 32. dla tego Chrystus Pan powiedział: *Jeżeli cię oko twoie gorszy, wyrwiy ie, a porzuć ie od siebie.* Job Ś. mówi o sobie: *Uczyniłem przymierze z oczami moiemi, abym o białogłowie ani pomyślał.* Z tego weyrzenia nierządnego Dawid
2. Reg. 11. Gen. 24. Dan. 13. zgrzészył; także on Król sichimitański, i oni starcy którzy Zuzannę pożądaiąc, potém przez potwarz usiłowali zgładzić z świata. Iest też wielką okazyią i pobudką do tego grzéchu wytworny stróyny ubior białogłowski. Dla tego Ekklezyastyk upomina: *Nie patrz na białogłowę*
Czwarte. Eccl. 5. *pięknie ubraną.* I przeto niewadzi białogłowy upominać, aby takich ubiorów zbytecznych niewymyślały, iako Piotr Ś. upomina: *Niewiasty*
1. Petr. 3. *niechay sobie włosów nie trefią, ani złotem się nie okładaią, ani zbytnie stroią.* Także i Paweł S. *Nie zkręconemi włosami, nie w złocie, w perłach, ani w drogich szatach,* albowiem wie-
1. Tim. 2. le takowych, którzy za takowym ochędostwem
Piąte. 1. Cor. 15. czystość duszy i ciała utracili. Trzeba się też
Szóste. strzedz i rozmów wszelakich prożnych i plugawych, albowiem *nieprzystoyne rozmowy psuią obyczaie dobre.* Trzeba się strzedz tańców wszetecznych, nie czytać ksiąg plugawych, i wiele innych które roztropny Kaznodzieia może na Kazaniu obyczaynie przypomnieć, z nauki Koncylium trydentckiego. To nadewszy-
Siódme. stko naylepsza, aby człowiek iako nayczęściéy się spowiadał grzéchów swoich, i Sakrament nayświętszy przyymował. Aby też często się

Panu Bogu modlił, iałmużny dawał, postem, włosiennicą, dyscypliną, czuynością, pielgrzymstwem, i inszemi pracami albo trudami ciało swoie trapił. Albowiem czystość, iest dar boży, który on każdemu z łaski swoiéy dać gotów, kto o niego prosi, i ma się do niego. Gdy tedy Pana Boga o dar czystości będzie pilno prosił człowiek, a ciało swoie nie tylko postami od Kościoła S. ustanowionemi, ale i czuwaniem, pracami, i inszém rozmaitém udręczeniem będzie martwił, nie trudno za pomocą bożą grzéchu nieczystego uchronić się będzie mógł, i czystość tak duszy iakó i ciała zachować. Jako Paweł S. mówi sam o sobie: *Karzę ia ciało moie, i w niewoli ie mam, Bo się boię, abym inszym każąc, sam się niestał przewrotnym.* Także na drugiém mieyscu Rzymian upomina: *Nie mieycie starania o to ciało w pożądliwościach.*

Osme.

1, Cor. 8.

Rom. 13.

O SIODMÉM
PRZYKAZANIU BOŻÉM.
ROZDZIAŁ VIII.

Nie będziesz kradł.

1. *Jak się to przykazanie ze dwiema poprzedzaiącemi zgadza, i iak się rozumie?*

W przeszłych dwóch przykazaniach Pan Bóg dla obrony żywota ciała naszego, ktemu też dla ochronienia sławy i poczciwości naszéy, zakazać raczył zabiiać i cudzołożyć. W tem zaś przykazaniu gdy mówi: *Nie będziesz kradł*, iakoby strażą iaką zwiérzchnią maiętności naszéy broni, aby iéy nam nikt niebrał, ani wydziérał. Przeto wielką i niezmierną miłość bożą ku rodzaiowi ludzkiemu ztąd widzimy, iż On sam zdrowie nasze, sławę, i maiętność naszę w opiece swoiéy mieć raczy, i zakazuie, aby się żaden na to, co dziedziczymy, chciwie nie targał: za co my tém więcéy Panu Bogu powinni. Iako tedy insze boże przykazania, tak i to na

dwie części się dzieli: w piérwszéy iaśnie Pan Bóg zakazuie złodzieystwa, w drugiéy rozkazuie, abyśmy łaskawymi i szczodrobliwymi byli ku bliźnim naszym. Czego z pilnością potrzeba ludzi nauczać. Bo iż to przykazanie boże często w Kościele starożytnym przypominano, znać z onych słów Pawła S. któremi strofował tych którzy rzekomo od złego ludzi odwodzili, a sami tak nie czynili, mówiąc: *Jakoż kogo nauczasz, a sam siebie nie uczyszʔ Każesz aby nie kradziono, a sam kradnieszʔ* Rom. 2.

2. *Cóż tu Pan Bóg zakazuie przez to: niekradniyʔ*

Nie tylko tego zakazuie, aby kto czego potaiemnie komu niebrał nad wolą iego; ale i tego: aby nie miał nic przy sobie cudzego nad wolą czyią chociaż za wiadomością iego. Bo to głupia rzecz, rozumieć, iż Pan Bóg zakazuiąc złodzieystwa, nie zakazuie gwałtownego łupiestwa; gdyż Paweł S. mówi: *Drapieżcy nie otrzymaią królestwa niebieskiego*, z którymi żadnego społkowania ani towarzystwa, tenże Paweł S. nie każe mieć, ponieważ to większy grzéch iest, iż nie tylko cudzą rzecz kto bierze, ale iż przez gwałt to czyni, z większą hańbą i sromotą iego; a z większą krzywdą bliźniego to się dzieie. 1. Cor. 6. 1. Cor. 5.

3. *Ponieważ tu Pan Bóg zakazuie zgoła cudzéy rzeczy niesprawiedliwego zatrzymania, czemuż raczéy wzmiankę czyni o kradzieży niżeli o drapieztwie?*

Nie trzeba się temu dziwować. Bo to Pan Bóg z wielkiéy mądrości swoiéy uczynić raczył. Albowiem kradzież częstsza iest między ludźmi niżeli drapieztwo albo wydarcie przez gwałt. Bo tego niekażdy uczynić może, tylko ten co ma tyle siły i mocy, ale ukraśdź nie iest tak trudno. Lecz gdy Pan Bóg zakazuie kraśdź, co łatwieysza iest, bez wątpienia i tego co większa iest zakazuie, to iest gwałtem cudze wydziérać.

4. *To niesłuszne używanie cudzéy rzeczy maż iaką rożność?*

Ma, i z przezwiska i z rzeczy saméy. Bo kiedy kto komu iaką rzecz iego własną bierze nad wolą iego potaiemnie, kradzieżą to zowią: kiedy zaś bierze gwałtem, to iest wydarcie; więc kiedy kto sobie przywłaszcza co pospolitego iest, zowią to po łacinie *peculatus*. A gdy kto człowieka wolnego w niewolą bierze, zowią *plagiatum*. Naostatek, gdy poświęconą iaką rzecz na chwałę bożą kto złodzieyskim sposobem bierze, zowią to świętokradztwem.

5. *Tylkoż ten grzészy przeciwko temu przykazaniu, który cudzą rzecz posiada?*

Nie tylko ten grzészy, ale i ów który ma chęć

i wolą ukraśdź, tylko że niema iako. Bo Pan Bóg na serce patrzy, nie tylko na uczynek. I dla tego u Mateusza Ś. mówi Pan Jezus, iż *z serca pochodzą wszelakie myśli złe, mężobóystwa, cudzołoztwa, kradzieży, fałszywe świadectwa.* Matth. 15.

6. *Zkąd poznać, iż wielkim iest grzéchem kradzież?*

Sam to rozum przyrodzony pokazuie, iż złodzieystwo i przywłaszczanie sobie cudzéy rzeczy, iest przeciwko sprawiedliwości, która chce, aby każdy miał swoie tak, iako mu się zkądkolwiek słuszném prawem dostało. I dla tego Paweł S. mówi: *Ani złodzieie, ani drapieżnicy w królestwie niebieskiém nie będą.* Więc z tego grzéchu wiele inszych pochodzi, z tąd nieprzyiaźni, nienawiści, potwarze, pod czas téż i niewinnych ludzi potępienie. Nadto winien każdy według sprawiedliwości i przykazania bożego przywrócić to i nagrodzić temu, któremu co wziął. Bo tak Ś. Augustyn mówi: Grzéch nie bywa odpuszczony nikomu, aż to wróci co wziął. Czego gdy się wiele nazbiéra, bardzo ciężko bywa wracać; przeto na takowych narzéka Pan Bóg przez Proroka Habakuka: *Biada temu który przyczynia i rozmnaża a nie swoie, i kładzie na się ciężkie a gęste błoto.* Gęstém błotem zowie cudzych rzeczy zatrzymanie, z którego się trudno bywa ludziom podźwignąć. A iż tak wiele iest spo- 1. Cor. 6. Epist. 54. Habacuc. 2.

sobów kradzieży, iż trudno wszystkie wyliczyć, dosyć tylko o złodzieystwie mówić, do którego wszystkie tym podobne się ściągaią.

7. Którzy właściwie są złodzieiami, a iako rozmaita iest ta kradzież?

1. Nie tylko ten złodzieiem iest, kto weźmie
2. komu co nad wolą iego potaiemnie; ale i ten,
De verb. Apostol. Serm. 109. który kradzioną rzecz kupuie, także który nalezioną rzecz cudzą przy sobie ma; iako Augustyn S. mówi: Jeżeliś nalazł, a nie wróciłeś, wydarłeś. A ieżeli nie możesz się dowiedzieć o własnym Panu onéy rzeczy, winieneś to ubogim rozdać. Bo kto takowych rzeczy znalezionych wrócić niechce, daie to znać, iż radby i wszystko ludziom pobrał, by iako mógł.
3. I ci téż grzészą, którzy oszukiwaią przedawa-
4. iąc albo kupuiąc, a naybardziéy oni, którzy złe
5. towary za dobre przedaią, także którzy niedomierzą, nie doważą, nie doliczą; czego Pan
Deut. 25. Bóg w starym Zakonie był zakazał: *Nie będziesz*
Levit. 18. 6. *miał w worku twoim różnéy wagi.* Także i na
7. drugiém mieyscu mówi: *Niech będą sprawiedliwe wagi, sprawiedliwy korzec, sprawiedliwa kwarta.* Bo się Pan Bóg tém brzydzi. *I téż rzemieślnicy*, i wszelacy robotnicy są złodzieiami, którzy spełna zapłaty wyciągaią, niesłu-
8. sznie i niegodziwie robiwszy. Także i słudzy niewierni, którym się Panowie wszystkiego powierzaią, są gorsi niżeli insi złodzieie, przed

którymi zamykaią. Są też i ci złodzieiami, którzy nieprawdziwém żebractwem pieniądze na ludziach wymagaią, a ieszcze bardziéy grzészą, bo do złodzieystwa kłamstwo przydawaią. Naostatek i ci między złodzieiami maią być policzeni, którzy na iaką robotę albo na Urząd iaki wysadzeni, mało albo nic powinności swoiéy nie czynią, byle tylko zapłatę wzięli. 9.

8. *Które są sposoby drapieztwa, i którzy właściwe mogą być nazwani drapieżcami?*

Naprzód którzy zasłużonéy zapłaty rzemieślnikom, albo wszelakim inszym robotnikom nie płacą. Takowych Jakób Ś. upomina do pokuty: *Wy bogacze rzewnie płaczcie w nędzach waszych, które na was przyyśdź maią*: i daie przyczynę: *Oto*, powiada, *woła zapłata zatrzymana robotników waszych, którzy wam pożęli wszystko: a wołanie ich przyszło aż do uszu Pana Zastępów.* Takowe łupieztwo Pan Bóg i przez Proroka Malachiiasza, i u Tobiiasza gani: i wiele przykładów mamy o tém w księgach *Levitici i Deuteronomii.* Jest też i to łupieztwo, kiedy kto Przełożonym kościelnym, Pastérzom, także i Urzędnikom świeckim, powinnych dziesięcin, dochodów, podatków, cła, myta niepłaci, a sobie ie przywłaszcza. Także i lichwiarze, którzy ubogich ludzi drą i prawie lichwami zabiiaią. Bo cokolwiek bierze kto nad to co pożyczył, lub co takowego insze-

Marginal notes: 1. Jacob. 5. — Malach. 3. Tob. 4. Levit. 19. Deut. 24. — 2. — 3. — Co iest lichwa?

go co pieniądzmi może być oszacowano, to lichwą iest. Bo tak Pan Bóg przez Proroka Ezechiela powiedział: *Lichwy, i nic nazbyt nie bierzcie.* Także Chrystus Pan u Łukasza Ś.
Ezech. 28. Luc. 6. mówi: *Pożyczaycie, nic się za to nie spodziéwaiąc.* Ten grzéch tak ciężki był i u pogan, iak i człowieka zabić. Bo ten który lichwi, dwa razy iednę rzecz przedaie, albo to prze-
4. daie co iego nie iest. Nadto owi Sędziowie, którzy za podarkami niesprawiedliwie sądzą i niewinność ludzi ubogich tłumią są drapieżny-
5. mi. Także i owi, którzy oszukiwaią swoich kredytorów, i wyborgowawszy co u kupca, obiecawszy na czas pewny zapłacić, nie uiszczaią się. Zaczém też i kupcy drożéy wszystko przedawaią, z wielką szkodą tych, którzy goto-
Psal. 36. 6. wemi płacą, o których mówi Dawid Prorok: *Zły człowiek pożyczy a nie odda.* Ktemu i ci są łupiezcami, którzy będąc bogatymi, bez miłosierdzia wyciągaią ubogich, którzy nie maią z kąd zapłacić, i biorą im grabieżą takowe rze-
Exod. 21. czy, bez których się obeyśdź nie mogą. Bo tak Pan Bóg sam powiedział: *Jeżelibyś wziął w zastawie od bliźniego twego szatę iaką, wróć mu ią przed zachodem słońca, bo tylko tę iednę ma w którey chodzi, i nie ma na czém spać, ieżeli będzie wołał do mnie, wysłucham go, albowiem Ja iestem miłosierny.* Naostatek ci są łu-
7. pieżcami, którzy gdy się źle zrodzi, zboża, także i insze żywioły kryią, aby drożéy przedali, o których Salomon mówi: *Który kryie*

zboża, będzie przeklęty między ludźmi. Tako- Prov. 11.
wych Plebani powinni, nic się nie oglądaiąc, bezpiecznie upominać, i przestrzegać, iż Pan Bóg takowych srodze karze: i każdy takowy drapieżca winien dosyć uczynić bliźniemu swoiemu, którego złupił.

9. *Którzyż powinni wrócić to, co niesłusznie komu wzięli?*

1.
2. Nie tylko ten, który komu co ukradł, winien iemu wrócić, ale i ten który uczestnikiem był kradzieży, iako ów: który rozkazował kraśdź, także który radził, albo ze złodzieiem porozumienie miał. Także i ten, który z rzeczy 3. Psalm. 49.
4. kradzionych pożytek sobie uczynił, o których Dawid Prorok mówi: *Kiedyś widział złodzieia, biegałeś z nim.* Niemniéy i ten winien, który mogąc zabronić złodzieystwa i tego swywoleństwa, prawie dopuszcza i pozwala. Także i ów, 5.
który wiedząc, kędy co kradzionego złodziéy schował, nie powie temu, komu o tém wiedzieć należy. Owo zgoła wszyscy, którzy zło- 6.
dzieiów przechowywaią, onym pomocy dodaią, ich łotrostwo chwalą, winni dosyć za nich uczynić. Nawet i żony winne wrócić pieniądze, 7.
dze, które nad wolą mężów, i dzieci także co nad wolą Oyców swoich biorą, powinni wrócić.

10. *Co mamy rozumieć o iałmużnie? winniśmy ią dać ubogiemu z przykazania bożego, czyli nie?*

Powinniśmy dawać iałmużnę ubogim ludziom i potrzebnym. O czém wiele pisali Doktorowie Swięci Cypryian, Chryzostom, i Grzegorz Na-
Matt. 24. zyianzeński. Bo i w dzień sądny nic tak nie potępi ludzi, iak to, iako sam Chrystus Pan powiada, iż nie byli tu na tym świecie miłosiernymi względem bliźnich swoich; a ci zaś zapłatę będą mieli wielką, którzy iałmużny
Luc. 6. Luc. 16. dawali. Także i u Łukasza S. mówi: *Daway-cie a będzie wam téż dano. Czyńcie sobie przyiaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyięli was do przybytków wiecznych.* Akto nie może darować ubogim czego, przynaymniéy niechay pożyczy, aby tém sobie on co zarobił, i żywił się; bo takowy człowiek, iako Dawid mówi, Panu Bogu iest przyiemny, *który się zmiłuie i pożycza.* Bo ieżeli nie ma takowego dostatku coby mógł pożyczać, chrze-
2. Thes. 3. Eph. 4. ściiańska iest rzecz pracą rąk swoich bliźniego swoiego ratować, iako Paweł S. mówi: *Sami wiecie, iako macie nas naśladować.* Także i do Efezów pisząc naucza: *Kto przedtém kradł, iuż więcéy niech nie kradnie, ale raczéy niechay robi rękami swemi co dobrego, aby miał z kąd użyczyć potrzebuiącym.* Jest i to poniekąd iałmużna, kiedy kto wydatkiem niepotrzebnym kogo niewycieńcza, ani mu iest ciężkim:

iaką skromność acz wszyscy Apostołowie zachowywali, ale osobliwie Paweł S. o sobie tak pisze: *Bracia, pamiętaycie na prace nasze, żeśmy we dnie i w nocy robili, abyśmy wam ciężkimi nie byli, przepowiadaliśmy wam Ewangieliią bożą.* Toż i na drugiém mieyscu, o tych pracach swoich przypomina. 1. Thes. 2. 2. Thes. 3.

11. *Jakim sposobem może Kaznodzieia ludziom ten grzéch złodzieystwa obrzydzić, a do czynienia iałmużny onych pobudzić?*

Takim sposobem, iż Pan Bóg takowych złoczyńców srodze karze: o czém woła Prorok Amos: *Słuchaycie,* powiada, *wy którzy ciśniecie ubogiego i wyniszczacie go, i mówicie: kiedy ten miesiąc przeminie, abyśmy mogli towary rozprzedać? kiedyż minie to Swięto, że dobędziem zboża, i umnieyszymy miary, i podrzucimy wagi zdradliwe miasto dobrych?* Także wiele tego mamy u Proroka Jeremiiasza, i w księgach *Proverbiorum, Ecclesiastici.* A iako Pan Bóg takowych srodze karze, tak téż hoyną zapłatę i na tym, i na owym świecie wieczną daie tym, którzy tu względem ubogich miłosiernym; i łaskawymi są. Amos. 8.

12. *Co mamy rozumieć o tych, którzy swoie złodzieystwo i świętokradztwo wymawiaią?*

Tém bardziéy takowi grzészą, którzy to u- 1.

daią, iż rzekomo nie z łakomstwa ani z chciwości komu co uymuią, ale dla zatrzymania familii swoiéy, aby nie zniszczała, rozmaitym przemysłem rzeczy swoich ratuią. Albowiem bardzo się na tém mylą: bo choćby naywiększy dostatek w iakim domu był, gdzie błogosławieństwa bożego niemasz, iż przykazania bożego niechowaią, wszystko się to obróci wniwecz, i familiia zginie, i sława, i wszystko: a z ubogiego zaś stanu na wielkie mieysca Pan Bóg wysadza, i tych wywyższa, którzy byli wzgardzeni u świata. Na takowych się Pan Bóg
Jsaiae. 1. przez Proroka Jzaiiasza gniéwa, mówiąc: *Książęta twoi nie wierni, towarzystwo z złodzieiami maią, wszyscy upominki miłuią, i za odpłatą idą. Dla tego powiada Pan Zastępów: Ah! toć się pocieszę, i zemszczę się nad nieprzyiaciołami moimi, i obrocę rękę moię ku tobie.*
2. Drudzy zaś chciwość swoię i zdziérstwo pokrywaią rzekomo iż to z potrzeby czynią, dla ochędóstwa swoiego i snadnieyszego pożywienia; a ono przeklęte pożywienie takowę, które bywa z krzywdą bliźniego i z obrazą Pana Boga: albowiem miasto pożytku wiele z tąd po-
Eccl. 5. chodzi niepożytku, bo *nad złodzieiem* (powiada Pismo Swięte) *hańba, sromota, i zazdrość;* a chociaż się téż podczas złodzieiowi dobrze wiedzie, iednak iż przykazanie boże przestępuie, z tąd wszystka złość i niezbożność po-
3. chodzi. Niektórzy téż rozumieią, i tak udawaią, że to nie grzéch wziąć co bogatym, którzy

przez to szkody nie czuią; ale to szkodliwa i nędzna wymówka. Drudzy téż wymawiaią się złym nałogiem, iż się nie mogą wstrzymać, żeby nie mieli co ukraśdź. Lecz kto tego nie poprzestanie, nic mu ta wymówka nie pomoże. Bo Paweł S. upomina: *Kto kradł, iuż więcéy niechay niekradnie.* Będzie tedy za ten nałóg Ephe. 4.
wiecznie w piekle, kto z nim bez pokuty z tego świata zéydzie. Także i onemu wymówka 5.
niepomoże nic, który powiada, iż nie ukradłby był, gdyby mu się była okazyia do złodzieystwa niepodała; bo nigdyby końca nie było złości ludzkiéy, gdyby człowiek to wszystko miał złe czynić, do czego ma okazyią chciwości swoiéy. Przeto sprośna to iest wymówka, bo iakoby rzekł: iż za każdą okazyią gotów iest grzészyć. Nie którzy wymawiaią się tém, iż im téż co ukradziono, dla tego swoie odkradaią; ale się to nie godzi ścigać tego na tém, który nic nie winien, i krzywdę temu czynić, który nie dał żadnéy przyczyny. Nadto, niegodzi się nikomu 6.
sobie sprawiedliwości czynić. Naostatek są takowi, którzy niewolą się wymawiaią, iż będąc ludziom dłużni, nie maią zkąd płacić, musieli ukraśdź. Lecz iż nie masz na świecie cięższe 7.
go długu iako grzéch, którym Pana Boga obrażamy, i winni mu zostaiemy, iako o to w paciérzu prosimy, mówiąc: *Odpuść nam nasze winy,* szalonego to iest człowieka, grzéch do grzéchu przyczyniać, i więcéy Panu Bogu chcieć być winnym, aniżeli człowiekowi: gdyż dale- Matth. 6.

ko mnieysza i łżeysza iest, być w więzieniu o dług, niżeli na wieki w piekle ciérpieć za ten grzéch. Także i wiele innych sposobów iest, któremi ludzie swoie złości farbuią, co iż grzéchem iest wielkim, trzeba to ludziom pokazać, i odwodzić ich od tego.

O OSMÉM
PRZYKAZANIU BOŻÉM.
ROZDZIAŁ IX.

Nie będziesz mówił przeciwko bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

1. *Jak się rozumie to przykazanie boże i co za pożytek iego?*

Wielki iest pożytek i potrzeba tego przykazania bożego. Bo iako Jakób S. w liście swo-
Jacob. 3. im pisze: *Jeżeli kto słowem nie obrazi*, (albo niewystąpi) *ten iest człowiek doskonały*; i na témże mieyscu: *Język*, powiada, *maluczki członek iest, ale wielkie rzeczy podnosi, iako maluczki ogień wielki las zapala.* Z których słów

dwie rzeczy upatruiemy. Naprzód, iż wielomówność, albo wada ta ięzyka ludzkiego, wiele w sobie złego zamyka; albowiem, iako Prorok powiedział: *Każdy człowiek kłamcą iest*; iakoby rzekł, iż wszyscy są do tego grzéchu skłonnymi: a druga, iż ztąd niezliczone złości pochodzą, gniéwy, poswarki, zabiiania, utracenie maiętności. Przeto Panu Bogu dziękować mamy, iż to nam dał przykazanie, przez które nie tylko zakazuie nam, abyśmy fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu nie mówili, i krzywdy mu mową naszą nie czynili; ale téż rozkazuie, aby tak słowa iako i sprawy nasze bez wszelkiéy chytrości i obłudy z prawdą szczérą się zgadzały. *Prawdę czyniąc, w miłości i w Chrystusie Panu będziem rość we wszystkiém.* Psal. 15. Ephes. 4.

2. *Co się tu rozumie przez fałszywe świadectwo?*

Cokolwiek kto twierdzi statecznie kwoli bliźniemu, ku pożytkowi iego, albo téż iemu na szkodę, lub u sądu, lub téż gdzie indziéy, inaczéy niżeli iest prawda: wszystko to fałszywe świadectwo iest. Jednak tu na tém mieyscu, właściwie fałszywe świadectwo się rozumie, kiedy kto u sądu pod przysięgą co powiada albo świadczy fałszywie. Iż tedy niebezpieczna iest rzecz, przysięga u sądu, trzeba tego przestrzegać, aby nie lada kogo do takowego świadectwa przypuszczano.

3. *Kogo mamy rozumieć bliźnim naszym?*

Każdy iest bliźnim naszym, kto potrzebuie ratunku naszego, czy krewny, czy obcy, bądź sąsiad, bądź przychodzień, tak przyiaciel iako i nieprzyiaciel; bo i tego Pan Bóg miłować rozkazuie, nie zaś, aby się godziło mówić przeciwko niemu fałszywe świadectwo. A iż człowiek sam sobie nieiako bliźnim iest, niegodzi się nikomu i przeciwko sobie fałszywie świadczyć; bo gdyby to czynił, wielkąby sromotę sobie i Kościołowi, którego członkiem iest, czynił, iako i owi, którzy samych siebie zabiiaią, krzywdę miastu czynią. Przeto Augustyn S. o tém tak mówi: Niechay tego żaden nie rozumie, aby nie zgrzészył przeciwko temu przykazaniu, kto mówi przeciwko sobie fałszywe świadectwo. Albowiem gdy Pan Bóg zakazał fałszywie świadczyć przeciwko bliźniemu swemu, bez wątpienia zakazał i przeciw samemu sobie świadczyć: gdyż miłość bliźniego od miłości samego siebie zaczyna się.

De Civit. Dei. lib. 1. cap. 20.

4. *Godzili się kwoli bliźniemu dla pożytku iego, fałszywie świadczyć, albo skłamać?*

Nie godzi. Bo nie przeto, iż Pan Bóg zakazał przeciwko bliźniemu fałszywego świadectwa mówić, pozwala dla pożytku iego kwoli iemu świadczyć albo kłamać fałszywie. Bo nikomu kłamstwem ani krzywoprzysięztwem

nie trzeba służyć. Albowiem kłamstwo nic inszego nie iest, tylko fałszywe świadectwo, iako Augustyn S. wykładaiąc ono mieysce u Pawła S. *I my nayduiemy się fałszywymi świadkami bożymi, ieżeli przeciwko Bogu świadczymy, iż Bóg Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, ieżeli nie zmartwychwstaią umarli;* powiada: Owo, i to téż fałszywém świadectwem zowie Paweł S. kiedy kto o Chrystusie Panu, choć téż ku czci Jego co nie prawda powiada. Bywa téż i to często, iż ten, co chce iednemu pomódz, drugiemu świadectwem swoiém szkodzi, i Sędziego oszukiwa, iż on mniemaiąc że prawdę mówi, według świadectwa iego skazuie. Ktemu, i samemu świadkowi, który kwoli przyiacielowi fałszywie świadczy, sromotna iest rzecz, iż w takie mniemanie się wdał u przyiaciela, iż go za letkiego człowieka i krzywoprzysięzcę ma. Przeto iako Pan Bóg zakazuie wszelkiego kłamsta i krzywoprzysięztwa w świadkach, tak i w Prokuratorach, w Sędziach, i w tych którzy się prawuią, a zgoła wszelkiego kłamstwa i świadectwa, któreby szkodziło bliźniemu, tak u sądu iako i okrom sądu. Albowiem w księgach *Levitici* gdzie powtarza Pan Bóg to przykazanie, tak mówi: *Nie będziesz kradł, nie będziesz kłamał, ani zdradzał bliźniego swego;* z kąd znać, iż Pan Bóg zakazuie kłamstwa, i Dawid S. mówi: *Zatracisz Panie wszystkich kłamców.*

De mendacio lib. 13. cap. 12.

Levit. 19.

Psalm. 5.

5. *W tém przykazaniu zakazuieli téż Pan Bóg potwarzy i obmowy o bliźnim?*

Psal. 100. Zakazuie; i na wielu mieyscach Pismo S. ten
grzéch bardzo gani. *Z takowym człowiekiem*
(powiada Dawid Prorok) *nie iadałem;* i Jakób
Jacob. 4. S. upomina w liście swoim: *Bracia moi ieden*
drugiego nie szacuy ani potwarzay. Mamy i
przykładów dosyć, iako wiele złego z tego po-
chodzi. Bo i Aman tak był podwiódł Króla A-
Esthe. 13. swera na Żydów, zmyśliwszy na nich potwarz,
iż rozkazał był wszystkich wygubić.

6. *Którzyż właściwie są naśmiewcy albo potwarcy?*

1. Nie tylko ci którzy iawnie na kogo potwarz
2. kładą, i czci komu uwłaczaią; ale i ci którzy
3. czyie występki aż nazbyt słowy rozszérzaią;
4. albo téż co skrytego ku osławie czyiéy i obel-
żeniu iawnie powiadaią. Między tymi naycięż-
si są potwarcy i naśmiewcy, kacerze czyli he-
retycy, którzy z sług bożych Kapłanów naśmie-
waią się i ich potwarzaią, nauce Kościoła ka-
5. tolickiego uwłaczaią. Także i ci, którzy po-
6. chwalaią fałszywych nauczycieli, grzészą prze-
7. ciwko temu przykazaniu. Ktemu i ci, którzy
takowych słuchaią; bo gdyby ci im nie pobła-
żali ani ich słuchali, nie byłoby takowych na-
śmiewców. Naostatek i ci, którzy fortelami
swymi wadzą iednego z drugim, i nieprzyiaźni
między ludźmi sieią, iakowi byli owi Panowie
Radni przy Królu Saulu, którzy chcieli go z Da-

widem zwadzić i przeciwko niemu podburzyć. I przeto Pan Bóg tego w starym Zakonie zakazał: *Nie będziesz*, powiada, *potwarcą, ani będziesz podwodził iednego na drugiego.* Levit. 10.

7. *Zakazałże Pan Bóg w tém przykazaniu pochlébstwa?*

Zakazał; bo choć pochlebca nie złorzeczy bliźniemu, iednak mu szkodzi bardzo: iż pochwalaiąc iego grzéchy, przyczyną mu iest, aby póki żyie, trwał w nich. Przeto i Dawid S. niechciał z takimi mieć towarzystwa, którzy złą rzecz udaią za dobrą, a dobrą zaś ganią, mówiąc: *Będzie mię karał i strofował sprawiedliwy człowiek w miłosierdziu: ale oléy* (to iest łagodne słowka) *grzésznego człowieka nie utłuści głowy moiéy.* Między tymi naygorsi są owi, co pochlébiaią Panu ku szkodzie i zepsowaniu bliźniego, iako Saul pochlébiał Dawidowi chcąc go zwadzić z Philistynami, aby go zabili, tak mówiąc: *Oto ia mam córkę starszą Merob, damci ią za żonę, tylko bądź człowiekiem mężnym i walecznym.* Tak też Żydzi chytro do Chrystusa Pana mówili: *Mistrzu, wiemy żeś ty prawdziwy, i drogi bożéy w prawdzie nauczasz.* Szkodliwe też bardzo iest pochlébstwo owych, którzy chorym pochlébiaią, i obiecuią im żywot, a oni iuż konaią; zaczém, ani się spowiadaią, ani o zbawieniu duszy myślą, gdy im pochlébcy radzą myśli dobréy być. Przeto acz wszelakiego w obec kłamstwa trze-

Jsaiae. 5.
Psal. 140.
Matt. 22.
Mar. 12.

ba się strzedz, ale naywięcéy tego, które szkodzi bliźniemu, a to naygorsze iest, kto przeciwko wierze kłamie.

8. *Grzészą przeciwko temu przykazaniu, którzy księgi żartobliwe albo paszkwile piszą, także i ludzie obłudni?*

Grzészą. Bo Paweł S. upomina abyśmy zgoła nic niekłamiąc prawdę mówili. Albowiem z tych żartów nałoży się człowiek i w rzeczach ważnych nieprawdę mówić; aktemu ma to w zysku, iż mu nie wierzą dla iego żartów, dla tego musi zawsze przysięgać się, kiedy będzie chciał, aby mu wierzono. Zakazuie też Pan Bóg i obłudności, nie tylko w mowie ale i w sprawach. Bo tak słowa, iako i zwiérzchne uczynki są znakiem tego, co na umyśle iest: i dla tego Chrystus Pan często Faryzeuszów z tego strofuiąc, nazywa ich hypokrytami, to iest,
Eph. 4. obłudnymi. I Paweł S. upomina: *Waruiąc się kłamstwa, prawdę mówcie.* Do tegoż grzéchu należą potwarze, paszkwile, i wszelkie szkalowanie bliźniego.

9. *Cóż tu Pan Bóg w drugiéy części tego przykazania o Sądach rozkazuie?*

Rozkazuie, aby sądy wszystkie sprawiedliwie i według praw były odprawowane, ażeby
Rom. 14. się żaden w sądy nie wdziérał, ani ich sobie

przywłaszczał. Bo niegodzi się cudzego sługi sądzić, iako pisze Paweł S. Druga, aby niewydawali wyroku Sędziowie, ażby piérwéy zrozumieli rzecz dobrze, i stron obudwóch wysłuchali. Czego oni Kapłani żydowscy którzy sądzili Stefana S. nie zachowali. Także i Urząd filipeński, na który się uskarża Paweł S. mówiąc: *Nieprzekonawszy prawem nas ludzi wolnych, Rzymianów, iawnie biczuią i do więzienia nas dali, a teraz zaś skrycie nas wyrzucaią.* Act. 7. Act. 16.
Trzecia, upomina Pan Bóg, aby Sędziowie winnym nie folgowali, a niewinnych nie potępiali; także aby nic czynili nic kwoli zachowaniu albo przyiaźni czyiéy, iako i Moyżesz upomina Sędziów swoich, których był na ten Urząd wysadził: *Co sprawiedliwa iest sądźcie, lub obywatel kto będzie, lub przychodzień, tak małego iako i wielkiego sądźcie, a nie mieycie względu na żadną osobę, albowiem sąd boży iest.* Deut. 1.

10. *Kiedy Urząd o co pyta pozwanego, możnaż skłamać?*

Nie godzi się kłamać; bo gdy według prawnego postępku Urząd pyta o co pozwanego, powinien każdy prawdę przed Urzędem powiedzieć, bo takowém wyznaniem chwałę Panu Bogu czyni; iako Jozue upominaiąc Achana do takowego zeznania prawdy, mówił mu: *Synu miły, day chwałę Panu Bogu Jzraelskiemu.* Josu. 7.

11. *Co za powinność iest świadków?*

Powinien świadek każdy nie tylko fałszywie nie świadczyć; ale i prawdy nie taić. Bo iako Augustyn S. powiada: Kto zatai prawdę, a kto kłamstwo powie, obadwa winni; ów iż pomódz bliźniemu niechce, a ten iż szkodzić chce. Bywa to, iż czasem godzi się prawdy zamilczeć, ale nie u sądu. Bo gdzie Sędzia świadectwo od kogo swoim porządkiem odbiéra, tam winien prawdę każdy zawsze powiedzieć. W czém potrzeba świadków ostrzegać, aby nie spuszczaiąc się na pamięć swoię, nie twierdzili tego zapewne, czego dobrze niepamiętaią.

11. Quaest. cap. Quis quis.

12. *Co za powinność iest Prokuratorów?*

Powinni Prokuratorowie ubogich ratować, i niesprawiedliwych spraw nie bronić dla pożytku swoiego, spraw nieprzywłaczać, na słusznéy zapłacie przestać. Ci zaś którzy skarżą na kogo, maią mieć na to uwagę, aby nikomu bez przyczyny trudności skargą swoią nie zadawali, i owszem wszystkim w obec Pan Bóg rozkazał, aby we wszystkich rozmowach szczérość i prawdę ludzie między sobą zachowali: a pomniąc iż maią spolne towarzystwo z sobą, i są członkami iednego ciała, aby żaden ku szkodzie albo osławieniu czyiemu nie mówił przeciwko bliźniemu swemu.

13. *Zkąd chrześciianie mogą poznać sprosność tego grzéchu kłamstwa?*

Naprzód ztąd: iż Pismo Swięte diabła zowie oycem kłamstwa; albowiem iż on przy prawdzie się nie został, kłamcą iest i oycem nieprawdy. Druga, iż każdy kłamca u Pana Boga w nienawiści iest i onego obraża. Bo tak Salomon powiada: *Sześć są rzeczy których Pan Bóg nienawidzi. Oka pysznego, iezyka kłamliwego, rąk które rozléwaią krew niewinną, serca które źle myśli, nóg prętkich ku złemu, fałszywego świadka który nieprawdę mówi.* Ktemu, niemasz nic sprośnieyszego nad to, iak S. Jakób mówi: iż tymże iezykiem którym Pana Boga chwalimy, ludziom, którzy są na wyobrażenie boże stworzeni, złorzeczymy: i właśnie, iakby z iednego źrzódła słodka i gorzka woda płynie. Nadto kłamcy w królestwie niebieskiém nie będą. O czém gdy się pytał Dawid: *Panie kto będzie mieszkał w przybytku twoim?* Odpowiedział Duch Swięty: *Ten, który prawdę mówi w sercu swoiém, i nie uczynił zdrady w iezyku swoim.* Przeto kłamcy i zdraycy w piekle będą. Albowiem każdy który na bliźniego swego potwarz iaką kładzie, a sławę i poczciwość iego iezykiem swym iemu odeymuie, albo mu szkodę iaką czyni, winien mu to wszystko nagrodzić, sławę i poczciwość iego przywrócić. Czego iż ludzie nie radzi dla wstydu swoiego czynią, bez wątpienia takowi w piekle ciérpieć

Joan. 8.
Prov. 6.
Jacob. 2.

będą. Naostatek, i z tąd się sprosność kłamstwa pokazuie: iż dla tego przyiaźni między ludźmi się targaią, szczérość i miłość ginie, a zgoła dla kłamstwa mało człowiek od diabła różny. Na co nie masz lékarstwa lepszego, iako strzedz się wielomowstwa: bo kto wiele nie potrzebnie mówi, rzadko żeby nie miał kłamać.

14. *Którzy ludzie pospolicie zwykli kłamstwa swoie wymawiać, i czyli przez to grzészą?*

Bardzo takowi ludzie grzészą, którzy swego
1. kłamstwa bronią. Iako pospolicie owi, którzy w potrzebach swoich zwątpiwszy o pomocy bożéy, kłamstwem swoich rzeczy ratuią, rozumieiąc iż to mądrość iest, czasem nieprawdę powiedzieć: przez co daią znać, iż więcéy ro-
2. zumowi swoiemu dufaią niżeli Opatrzności bo-
Rom. 11. żéy. Także owi którzy na krewkość swoię wszystko składaią, albo też kłamstwo za kłamstwo komu oddaią: bo niegodzi się złém za złe oddawać, ale dobrém złe zwyciężać. Także i owi grzészą, którzy powiadaią iż nie umyślnie kłamią, ale iż taki nałóg i zwyczay maią, albo iż się od drugich psuią, słysząc ich gdy krzywoprzysięgaią: bo nietrzeba złych naśladować, ale owszem strofować z tego. Niektórzy też tém się bronią, iż czasem prawdę mówiąc nie pomogli sobie nic. Lecz, chrześciiański człowiek powinien raczéy wszystkie szkody ponieść, aniżeli tym grzéchem Pana Bo-

ga obrazić. Są też ieszcze, którzy powiadaią, iż żartem nieprawdę mówią, którym iednak pomnieć na to potrzeba, iż z każdogo słowa prożnego musi człowiek Panu Bobu liczbę dać. Naostatek i ci grzészą, którzy powiadaią, iż nie kupiliby inaczéy ani przedali, gdyby nie kłamali; bo takowi nie dowierzaią temu, co Zbawiciel a Pan nasz powiedział: *Szukaycie naprzód królestwa niebieskiego, i sprawiedliwości iego, a wszystkie rzeczy będą wam przydane.*

O DZIEWIĄTÉM I DZIESIĄTÉM PRZYKAZANIU BOŻÉM.

ROZDZIAŁ X.

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pragnął żony iego, ani sługi, ani wołu, ani osła, ani żadnych rzeczy które iego są.

1. *Dla czego to dziewiąte i dziesiąte przykazanie do owych ośmiu przydano?*

Dla tego: iż początek i źrźódło wszystkiego złego iest zła pożądliwość, którą ludzie zapaleni, na wszystkie złości i nieprawości pędem lecą. Przeto Pan Bóg tém chciał zamknąć swoie przykazania, aby człowiek nie pożądał żadnéy rzeczy bliźniego swego. Bo kto nie pożąda, kto cudzego nie pragnie, na swoiém przestaie, z pożytku bliźniego się cieszy, Pana Boga chwali, i Jemu dziękuie, Swięta święci, Starszych swoich w uszanowaniu ma, a zgoła nikogo ani słowem, ani rzeczą nie obrazi; i tak, kto nie pożąda, wszystko przykazanie boże zachowuie.

2. *Czémże rożne są te dwa przykazania?*

Tém są różne (iako Augustyn S. pisząc *in Exodum* uczy): iż pożądliwość uwodzi człowieka, żeby pragnął albo dla zysku i pożytku swego, iak gdy pożąda sługi, wołu, albo iakiéy inszéy rzeczy bliźniego swego, albo też dla rozkoszy, co bywa gdy kto pożąda cudzéy żony. Przeto Pan Bóg wszelkiéy téy pożądliwości nieprzystoynéy zakazuie.

3 *Azaż w szóstém i w siódmém przykazaniu nie dosyć wyraźnie Pan Bóg tego zakazał?*

Wprawdzie sam przyrodzony rozum to po-

kazuie, iż Pan Bóg zakazuiąc cudzołożyć, zakazuie też i pożądać cudzéy żony. Bo gdyby się godziło pożądać, godziłoby się i cudzołożyć. Iakoż byli tak głupi i zaślepieni niektórzy Żydzi, iż nie wierzyli temu, aby Pan Bóg miał téy pożądliwości zakazywać. Przeto Chrystus Pan tak mówi do nich u Mateusza S: *Słyszeliście co powiedziano przodkom waszym: Nie będziesz cudzołożył; a ia wam powiadam: Nie będziesz ani pożądał.* Ktemu niektórych tu rzeczy Pan Bóg iawnie zakazuie, których w szóstém i w siódmém przykazaniu bożém tak dalece wyraźnie nie bronił. Iako naprzykład: w siodmém przykazaniu zakazał kraśdź, i nie wydziérać nikomu nic; a tu zakazuie ani pragnąć cudzego, choćby prawnie mógł tego dostąpić tylko, iż z szkodą bliźniego dostąpiłby. Przeto tak się ma rozumieć to przykazanie boże: iż nam Pan Bóg rozkazuie, abyśmy pożądliwości nasze w sobie powściągali, a nie tylko bliźniego swoiego tém nie obrażali, ale i samych siebie; a zatém abyśmy wolni będąc od takich namiętności i pożądliwości, Panu Bogu lepiéy służyli. Matth. 5.

4. *W czém są różne prawa ludzkie o téy pożądliwości od przykazania boskiego?*

W tém, iż prawa ludzkie nie mogą człowiekowi zabronić wnętrznéy namiętności i chciwości iakiéy rzeczy; ale Pan Bóg iż na serce,

i wnętrzne myśli i żądze, nie tylko na zwiérzchowne uczynki patrzy, tedy zakazuiąc pożądliwości, chce aby człowiek tę chciwość w sobie powściągnął, i na umyśle czystość i szczérość zachował. I dla tego Zakon boży iest iakoby zwierciadło nieiakie w którém patrzymy na skazę przyrodzenia naszego. Bo tak Paweł S. mówi: *Nieznałem pożądliwości, by mi był tego Zakon nie mówił: Nie będziesz pożądał.* Albowiem, iż ta pożądliwość, to iest, zakał gréchu piérworodnego, w nas ustawicznie tkwi, ztąd znać, iż się wszyscy w gréchu rodzimy: i do tego się uciekać musimy, który nas z tego ciała plugastwa może oczyścić.

Rom. 7.

5. *Każdaż pożądliwość iest zła?*

Ieżeli przez pożądliwość rozumie się chuć do złego, taka każda iest zła. Ieżeli się przez nie rozumie pożądanie lub pragnienie rzeczy godziwéy, taki sposób pożądania iest dobry, iako, gdy duch pożąda przeciwko ciału, albo pragnie sprawiedliwości boskich każdego czasu, czego Dawid usilnie żądał; albo gdy i my napoiu spragnieni, pokarmu łaknący pożądamy; albowiem, takie pożądanie iest naturze ludzkiéy przyrodzone i od Boga nadane względem rzeczy przystoynych i godziwych. Lecz gréch piérworodny to sprawił, iż to pożądanie teraz iest skłonne do tego, co iest przeciwko rozumowi i woli boskiéy.

6. *Co za pożytek czyni ta pożądliwość, która się z rozumem zgadza?*

Naprzód to sprawuie: iż Pana Boga ustawicznie o to prosimy, czego sobie żądamy; albowiem modlitwa do Pana Boga iest tłumaczem woli naszéy; ktemu, i to czyni takowa pożądliwość, iż nam milsze bywaią dobrodzieystwa boże. Bo im więcéy człowiek łaski bożéy pragnie, tém mu milsza bywa i Panu Bogu więcéy za to dziękuie, kiedy to, czego żąda u Pana Boga, otrzyma.

7. *Jakoż na to odpowiedzieć, iż Paweł Ś. pożądliwość zowie grzéchem?*

Nie każdą pożądliwość zowie Paweł Ś. grzéchem, ale tylko cielesną i nieporządną; iako o tém daie znać pisząc do Galatów: *duchem*, powiada, *chodźcie, a pożądliwości ciała niewypełnicie.* Rom. 7. Gal. 5.

8. *Jakiéyże pożądliwości tu Pan Bóg zakazuie?*

Przyrodzonéy i przystoynéy pożądliwości niezakazaie tu Pan Bóg, niemówiąc aby miał zakazać duchownéy pożądliwości, gdy człowiek pragnie tego, co iest przeciwko ciału, iako i sama mądrość nas do siebie wzywaiąc mówi: *Poydźcie wszyscy do mnie którzy mnie pożądacie.* Eccl. 14. Ale złego używania téy pożądliwości i

żądzy nieporządnéy zakazuie Pan Bóg. Bo gdy na tę cielesną pożądliwość nieporządną, człowiek przyzwoli, chociaż ieszcze skutkiem samym nie wypełni, grzéch iest. Takowéy tedy pożądliwości Pan Bóg tu zakazuie.

9. *Po czémże poznać kiedy ta pożądliwość iest grzéchem?*

1. Cor. 10. Potém poznać: naprzód kiedy pragniemy iakiéy złéy rzeczy, iako naprzykład cudzołożyć, upić się, zabić, i inszych złości. Potém: gdy pożądamy iakich rzeczy, które acz z przyrodzenia swego nie są złemi, wszakże niegodzi się ich nam mieć dla tego, iż albo Pan Bóg, albo Kościół tego zakazał, iako w starym Zakonie zakazał był Pan Bóg mieć i pragnąć złota i srebra z którego bałwany czyniono. Deut. 7. Także téż gdy cudzego domu, sługi, wołu żądamy, grzéchem iest takowa pożądliwość. Bo to czego pragniemy, cudze iest, i niegodzi się nam tego mieć nad wolą bliźniego.

10. *Na czémże właściwie ten grzéch zawisł?*

Na tém: gdy człowiek zdjęty chciwością iakiéy złéy rzeczy, kocha się w tém, i pozwala na wypełnienie onéy pożądliwości swoiéy, albo się iéy nie sprzeciwia: iako nadobnie Jakób S. postępek ten grzéchu opisuie, gdy mówi: Jacob 1. *Każdego kusi pożądliwość i odwodzi go od do-*

brego, a wabi go do złego: a gdy pożądliwość górę weźmie, grzéch rodzi, a grzéch skutkiem popełniony, wieczną śmierć przynosi.

11. *Cóż tedy Pan Bóg w tych dwóch ostatnich przykazaniach rozkazuie?*

Kiedy Pan Bóg mówi: *Nie będziesz pożądał*, to rozkazuie, abyśmy żadnéy cudzéy rzeczy nigdy nie pragnęli. A iż niezmierna iest chciwość ludzka, i nigdy łakomy człowiek nie może być nasyconym, dla tego Pan Bóg niektóre rzeczy wyraźnie wylicza, abyśmy zgoła żadnéy rzeczy cudzéy nie pragnęli. Eccl. 5.

12. *Cóż się przez to rozumie, iż Pan Bóg domu cudzego niekaże pragnąć?*

Nie tylko to domem zowiemy, w którym kto mieszka; ale téż domem nazywaią familią i czyie dziedzictwo, maiętność, sławę. Przeto Pan Bóg zakazuie tu, abyśmy tak chciwie bogactw nie pragnęli, abyśmy bliźniemu maiętności, którą mu Pan Bóg dał, dostatku, szlachectwa niezayrzeli, ale na swoim stanie i szczęściu iakiekolwiek iest, przestawali.

13. Wół i Osieł *co w tém przykazaniu znaczy?*

To znaczy: iż nie tylko rzeczy wielkich i zacnych, iako iest dom, szlachectwo, maięt-

ność cudza, niegodzi się nam pragnąć; ale zgoła żadnéy, i naymnieyszéy rzeczy lub rozumnéy, lub nierozumnéy.

14. *O którychże tu* Sługach *Pan Bóg mówi?*

Tak o niewolnikach, iako i o wolnych ludziach, którzy komu służą: rozkazuie Pan Bóg, abyśmy ani niewolnika ani poddanego czyiego nie pragnęli; ani tego, który komu z naięcia, albo z chęci iakiéy służy, nieprzemawiali. I owszem takowi którzy niedosłużywszy do czasu umówionego piérwszemu Panu, odchodzą swawolnie, winni są wrócić się do niego.

15. *Czemu Pan Bóg w tém przykazaniu, bliźniego wspomina?*

Pospolicie człowiek tych rzeczy cudzych pragnie, które mu przyległy bliskością, iako dom albo rola; dla tego Pan Bóg zakazuie pragnąć rzeczy bliźniego, aby sąsiedztwo między ludźmi, którém się przyiaźń i miłość zachowywa, dla chciwości rzeczy bliźniego swoiego, nie było przyczyną nienawiści.

16. *Godziż się za słuszne pieniądze kupić co cudzego przedaynego?*

Godzi. Bo nie mówiąc abyśmy mieli tém obrazić bliźniego naszego, ale owszem bardzo

mu dogodzimy, gdyż iemu potrzebnieysze są pieniądze, niżeli ona rzecz którą przedaie.

17. *Jako mamy rozumieć to następuiące przykazanie:* Niepożąday cudzéy żony?

Bywało to przedtém, iż się godziło rozwieśdź z żoną, i mógł ią kto inszy poiąć. Przeto Pan Bóg zakazuie pożądliwości, nie tylko téy którą cudzołożnik pożąda cudzéy żony; ale nadto rozkazuie, aby nikt cudzéy żony nie pragnął poiąć, ani namawiał męża, aby się z żoną swoią rozwiodł: także niewiastom aby mężom swoim były posłuszne, by inaczéy mąż niemusiał ie opuścić. Lecz teraz niegodzi się cudzych żon poymować, choćby były od mężów odrzucone, aż po ich śmierci. Przeto téż teraz cięższym gréchem iest ta pożądliwość. Bo kto pożąda cudzéy żony, alboby rad męża iéy z świata zgładził, albo cudzołożył. Toż mamy rozumieć, iż się niegodzi pożądać cudzéy oblubienicy komu poślubionéy. A iako gréch iest pożądać cudzéy żony; tak daleko większy gréch iest pożądać téy, która iest poślubiona Panu Bogu.

18. *Grzészyż ten kto się chce ożenić z niewiastą, rozumieiąc iż nie ma męża?*

Nie grzészy takowy, który pożąda téy, o któréy rozumie iż męża nie ma, i gdyby wiedział, Gen. 12. 20.

że ma męża, nie pożądałby iéy, iako się Faraonowi i Abimelechowi przytrafiło, którzy chcieli Sarę poiąć, rozumieiąc iż siostrą a nie żoną Abrahama była.

19. *Cóż nam Pan Bóg w tém przykazaniu rozkazuie czynić?*

Rozkazuie nam, abyśmy w dostatku, serca nieprzykładali do bogactw, ale ich ubogim użyczali; a w niedostatku skromnie wszystko znosili. Bo kto swoiego rad użycza, cudzego pospolicie rad nie pragnie. O czém wiele może, kto chce, czytać u Doktorów Swiętych. Druga: nie tego sobie życzyć czego człowiek pożąda, ale co Pan Bóg chce. A zaś wola boża ta iest, aby nie tylko ciało, ale i serce nasze było czyste, niepokalane, i my w świątobliwości przed Panem Bogiem żyli.

20. *Co osobliwie maią ludzie uważać aby się téy pożądliwości ustrzegli?*

Uważać maią to, co z téy pożądliwości pochodzi. Albowiem ztąd wszystko złe iako ze
1. Joan. 6. źrzódła płynie, bo Jan S. mówi: *Każda rzecz na świecie, albo iest pożądliwością ciała, albo pożądliwością oczu, albo pychą żywota.* Ktemu, gdy się pożądliwości daie człowiek uwodzić,
Rom. 6. grzéch duszę opanuie; i przeto Paweł S. upomina, aby grzéch nie panował w tém ciele na-

szém śmiertelném. Do tego, pożądliwość rozum zaślepia; bo wszystko człowiek rozumie iż to dobre i uczciwe iest, do czego chciwość go wiedzie. Naostatek, i słowo boże zatłumia w człowieku ta pożądliwość. Bo tak w Ewangielii u Marka S. o takowych napisano, iż czasem *słowo boże między ciernie wpadnie*, *i żadnego pożytku nie uczyni*, to iest; dla zbytniego starania rzeczy świeckich i ich pożądliwości, słowo boże w ludziach takowych zatłumione bywa tak, iż żadnego pożytku nieprzynosi. Mar. 4.

21. *Którzy ludzie pospolicie w ten grzéch wpadaią?*

Pospolicie którzy się grą nieuczciwą dla zysku i bez miary bawią. Także kupcy, którzy radzi, aby iak naydrożéy było, i radzi aby ludziom nie dostawało, żeby u nich drożéy kupowano. Grzészą téż i żołniérze, którzy pragną woyny, aby łupili i kradli. Lékarze. także gdy pragną tego aby ludzie chorowali. Prawnicy aby się ludzie prawowali. Także i insi wszelacy rzemieślnicy nazbyt chciwi na zysk. Osobliwie téż i ci grzészą, którzy pragną, aby od ludzi byli chwaleni, zwłaszcza gdy tego nie są godni; a ktemu ieżeli z naruszeniem sławy bliźniego o swoię się staraią.

KONIEC III. CZĘŚCI.

KATECHIZMU
RZYMSKIEGO
CZĘŚĆ CZWARTA.
O MODLITWIE
ROZDZIAŁ I.
O POTRZEBIE MODLITWY.

1. *Jak się Panu Bogu modlić mamy?*

Matth. 6. Między rozmaitemi sposobami Modlitwy, które mamy w Piśmie Swiętém, naycelnieyszy iest ten, który sam Zbawiciel Pan podał w Ewangielii i nauczył go Apostołów swoich i wszystkich ludzi chrześciiańskich, ucząc ich, iako się maią modlić, i o co prosić Pana Boga. Ten sposób Modlitwy każdy chrześciianin powinien wiedzieć, na pamięć umieć, i onego iako nayczęściéy używać.

2. *Jestże Modlitwa potrzebna do zbawienia duszy?*

Iest potrzebna. Bo sam Syn boży powiedział u Łukasza S. *Potrzeba się zawsze modlić*; i dla tego gdy Go Apostołowie prosili: *Panie; naucz nas, iako się mamy modlić*, na żądanie ich nauczył ich sposobu modlitwy, i nadzieię im uczynił, że to wszystko otrzymać u Pana Boga mieli, o coby prosili. Sam też z siebie przykład dał Zbawiciel nasz pilnéy a nabożnéy modlitwy, gdyż często przez całą noc na modlitwie trwał. Podobnież Apostołowie Święci czynili, i drugich nauczali, o czém Piotr S. Jan S. i Paweł S. na wielu mieyscach świadczą. Dla tego też i Kościół Swięty ukazuiąc potrzebę téy modlitwy, nie zarazem poczyna paciérz we Mszy S. ale wprzód mówi: *Z rozkazania i nauki bożéy nauczeni, śmiemy mówić: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech.*

Luc. 11. Luc. 6. Act. 13. 1. Petr. 3. 4.

3. *Poczémże osobliwie poznać, iż tak potrzebna iest ta Modlitwa?*

Po niedostatkach naszych tak dusznych iako i cielesnych. Albowiem gdy Pan Bóg nikomu nic niepowinien, a my zaś wiele potrzebuiemy, niemamy się do czego inszego uciec, tylko do Modlitwy, która potrzeby nasze przed Maiestat boży odnosi, i nas z Panem Bogiem iedna. Przeto chceli kto otrzymać co u Pana Bo-

ga, potrzeba iest, aby się o to Panu Bogu modlił.

4. *Możeż człowiek inakszym sposobem nie tylko przez modlitwę w potrzebach swoich ratować się?*

Matth. 17. Są niektóre rzeczy, których otrzymać nie możemy inaczéy, tylko przez modlitwę, iako u Mateusza S. o tém mamy, gdy Pan mówi: *Jest iedno diabelstwo, które nie może być wyrzucone, tylko przez post a modlitwę.* Przeto wiele sobie szkodzą owi, którzy się nie radzi modlą. Albowiem dla tego Pan Bóg niedaie takowym łaski swoiéy, ani takowych darów, iakowe owym daie, którzy się nabożnie i ustawicznie In Matth. cap. 7. modlą. Bo iako S. Hieronim powiada: Każdemu Pan Bóg daie kto Go prosi: więc iż tobie człowiecze niedaie, dla tego nie daie, że Go nie prosisz. Trzeba tedy prosić, bo tak sam Luc 19. Syn boży nas upomina: *Proście, a weźmiecie.*

ROZDZIAŁ II.

O POŻYTKU MODLITWY.

1. *Który iest piérwszy pożytek modlitwy?*

Ten iest osobliwy pożytek modlitwy: iż gdy się Panu Bogu modlimy, cześć Mu powinną czynimy. Albowiem modlitwa iest znakiem religii i poddaństwa naszego. Bo gdy Pana Bo-

ga początkiem być wszystkiego dobrego, i iedyną nadzieią zbawienia naszego wyznawamy, tym sposobem powinność naszę Jemu oddaiemy, iako sam Pan Bóg przez usta prorockie mówi: *Wzyway mię czasu ucisku twego, a Ja cię wybawię, a ty mnie będziesz czcił.* Psal. 49.

2. *Co za pożytek drugi modlitwy?*

Augustyn S. powiada, iż gdy nas Pan Bóg wysłuchywa, modlitwa wstępuie do Nieba, a miłosierdzie boże zstępuie z Nieba: i choć daleko iest Niebo od ziemi, iednak Pan Bóg wysłuchiwa prośby ludzkie. Przez modlitwę upraszamy łaskę Ducha S. zdrowie dobre, obronę od Pana Boga, zwycięztwo nad szatanem i wszystkie insze rzeczy, zkąd człowiek ma wielką radość, i pociechę iako sam Zbawiciel Pan upomina: *Proście a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna.* Serm. 226. De tempore Joan. 16.

3. *Zawszeż Pan Bóg ludzi pobożnych wysłuchiwa?*

Bez wątpienia Pan Bóg skłonny iest do wysłuchania modlitwy ludzkiéy. Bo tak sam Pan Bóg przez Jzaiasza Proroka powiedział: *Na ten czas będziesz Pana Boga wzywał, a Pan ciebie wysłucha: Będziesz wołał, a Pan rzecze: o to Ja iestem.* I na drugiém mieyscu: *Jeszcze nie dokończysz modlitwy twoiéy, a Ja ciebie wysłu-* Isaiae 58. Isaiae 65.

cham; czego przykładów niezliczona rzecz iest w Piśmie Świętém.

4. *Czemuż czasem uprosić tego u Pana Boga niemożemy, o co się modlimy?*

Dla pożytku naszego to Pan Bóg czyni, albo iż co większego nam chce dać, albo, iż to nam nie iest pożyteczno, ani z zbawieniem duszy, o co prosimy, i owszem byłoby nam z zatra-
Serm. 53. de verbis Domini. ceniem. Bo iako Augustyn S. powiada: częstokroć modlącym się nie daie Bóg łaskawy tego, czegoby nie bronił rozgniéwany daiąc doczesną nagrodę. Podczas też tak niedbale się modlimy, iż sami niewiemy o co prosimy. A iż modlitwa nic inszego nie iest tylko podniesienie serca ku Panu Bogu, nie dziw, iż nieupraszamy nic, kiedy myśl naszą którąśmy mieli modląc się, ku Panu Bogu obrócić, gdzie indziéy obracamy.

5. *Możeż kto u Pana Boga co uprosić bez ustnéy modlitwy?*

Może. Bo Pan Bóg na serce więcéy patrzy.
Psalm. 9 A iako Dawid S. mówi: *Wysłuchiwa Pan Bóg chęci i pragnienie serdeczne ubogich ludzi*, nie czekaiąc na wołania i głosy ich; i owszem więcéy Pan Bóg daie aniżeli Go człowiek umie pro-
Ephes. 3. Luc. 15. sić, iako Paweł S. w liście swoim do Efezów świadczy; i mamy tego przykład na owym synie

marnotrawnym, który tylko oto prosił Oyca, aby mógł być między sługami i naiemnikami iego, a On go przecie za Syna łaskawie przyiął.

6. *Który iest trzeci pożytek modlitwy?*

Modlitwa wiarę w nas pomnaża. Bo iako ten nie dobrze się modli, który nie wierzy, i dla tego Paweł S. mówi: *Jakoż będą wzywać w którego nie uwierzyli?* tak też ludzie pobożni Rom. 10. czém pilniéy się Panu Bogu modlą, tém większą wiarę i ufność maią o łasce i Opatrzności bożéy.

7. *Czemuż Pan Bóg, wiedząc potrzeby nasze, chce przecie abyśmy Go prosili?*

Mógłby Pan Bóg bez prośby naszéy z łaski swoiéy wszystko nam dać, iako i zwiérzętom nierozumnym daie; ale iako Oyciec dobrotliwy, chce aby Go synowie tém bespieczniéy z większą ufnością prosili, a gdy uproszą, aby Mu za to dziękowali. Ktemu przez modlitwę człowiek miłością bywa ku Panu Bogu zapalony. Bo iako owi którzy się miłuią, im częściéy się z sobą widzą, i z sobą rozmawiaią, tém bardziéy miłuią; tak czém częściéy człowiek pobożny Panu Bogu się modli, iakoby z Nim rozmawia, a rozmawiaiąc z Nim, bardziéy Go miłuie, i za te dobrodzieystwa, które Pan Bóg człowiekowi czyni dziękuie. Do tego chce Pan Bóg po

nas tego, abyśmy przez ustawiczną modlitwę godnymi się mogli stać łaski i dobrodzieystwa iego. Naostatek chce Pan Bóg, abyśmy to wiedzieli i znali, iż bez łaski iego nic nie możemy sprawić, ani zbawienia dostąpić, przeto modlić Mu się potrzeba. Iest też modlitwa iakoby zbroia iaka (iak Hilaryiusz S. mówi) przeciwko szatanowi i iego naiazdom. Przetoż niemamy pewnieyszéy obrony iako iest modlitwa.

In Psalm. 63.

8. *Który iest czwarty pożytek modlitwy?*

I to nie łada pożytek iest, iż człowiek będąc skłonnym do złego, gdy się modli Panu Bogu, czyste serce, i niepokalane przed Panem Bogiem przez modlitwę miewa: a iakoby ogarnąwszy myślą swoią Pana Boga, łaskę sobie u niego modląc się zasługuie.

9. *Który iest ostatni pożytek modlitwy?*

In cap. 7. Hierem. Hieronim S. powiada, iż modlitwa iest iakby zasłona od gniewu bożego. Mamy tego przykład iasny, iż gdy Pan Bóg chciał karać ów lud Jzraelski, a Moyżesz się zań modlił, tak ważna była modlitwa Moyżesza przed Panem Bogiem, że mu Pan Bóg rzekł: *Moyżeszu, puść mię;* iakoby rzekł: nie módl się za tym ludem, a dopuść, że skarzę ich za bałwochwalstwo. Albowiem nie masz żadnéy inszéy rzeczy któraby mogła gniew boży łatwiéy i prędzéy ubłagać, iak gorąca modlitwa ludzi chrześciiańskich.

Exod. 32.

ROZDZIAŁ III.

O CZĘŚCIACH i SPOSOBACH MODLITWY.

1. *Z których części złożona iest chrześciiańska modlitwa?*

Dwie są osobliwie części modlitwy chrześciiańskiéy. Prośba, i dziękczynienie. Albowiem Panu Bogu cześć i chwałę czynimy, abyśmy albo co u Niego uprosili, albo za dobrodzieystwa iego, które nam na każdy dzień z łaski swoiéy dawać raczy, dziękowali. Co sam Pan Bóg przez usta prorockie wyraził: *Wzyway mię czasu ucisku twego, wybawię cię, a ty mię będziesz czcił.* Psal. 49. Insze części modlitwy, które Paweł S. pisząc w liście swoim do Timoteusza wylicza, z tych dwóch przednich i głównych pochodzą. Przeto dosyć iest umieć 1. Tim. 2. to dobrze, iak Pana Boga o co prosić, a iak Mu za dobrodzieystwa dziękować. A iż ieden nad drugiego lepiéy i doskonaléy się Panu Bogu modli, i umie dzięki czynić; przeto trzeba wiedzieć, które są sposoby, i iakoby stopnie modlitwy chrześciiańskiey.

2. *Który iest naylepszy sposób modlenia się Panu Bogu?*

Naylepszy iest sposób, którego ludzie pobożni i sprawiedliwi używaią. To iest, gdy człowiek nie obrażaiąc Pana Boga żadnym grzéchem

śmiertelnym, przez wiarę żywą całą nadzieię swoię w Panu Bogu pokłada, i miłością ku Niemu bywa zapalony, za wszystkie dobrodzieystwa iemu cześć i chwałę czyni, a dopiéro swoie potrzeby i niedostatki, iako syn przed Oycem przekłada. Takowym sposobem Prorok S. Dawid modlił się Panu Bogu gdy mówił:
Psal. 141. *Wyléwam przed oblicznością bożą modlitwę moię, i utrapienie moie przed Nim przepowiadam.* Albowiem ten który się Panu Bogu modli z pewną ufnością o łasce bożéy, ma serce przed Panem Bogiem otworzyć, iako Pismo Swięte
Psalm. 61. upomina: *Wyléwaycie serca wasze przed Panem Bogiem.* Także na drugiém mieyscu: *Wkładay na Pana Boga frasunek i staranie twoie.*
Psalm. 54.
Enchir. 7. cap. A toć iest co Augustyn S. mówi: Co wiara wierzy, o to nadzieia i miłość się modli.

3. *Który iest drugi sposób modlenia się?*

Ten iest, gdy człowiek w grzéchu śmiertelnym będąc, maiąc wiarę, ale bez uczynków dobrych martwą, nie może serca swoiego ku Panu Bogu tak dalece podnieść, iednak zna iż Pana Boga grzéchami swoimi obraził, przeto żałuie i pokutuie za to, i prosi o odpuszczenie grzéchów. Takowego człowieka Pan Bóg z miłosierdzia swoiego wysłuchiwa, iako wysłuchał owego iawnogrzésznika który, acz nieśmiał oczu podnieść w Niebo, iednak iż pokornie

prosił o odpuszczenie grzéchów, wrócił się do domu swoiego usprawiedliwiony.

4. *Który iest trzeci sposób modlenia się?*

Trzeci iest sposób modlenia się owych ludzi, którzy nie są oświéceni ieszcze przez wiarę, tylko iż Pan Bóg łaską swoią serca ich dotyka, bardzo pragną i maią chęć do poznania prawdy, i proszą aby się iéy nauczyli: którzy, gdy Pana Boga o to statecznie proszą, Pan Bóg ich modlitwy nie odrzuca. Czego przykład mamy w onym Setniku Korneliiuszu w dzieiach apostolskich. Act. 10. Albowiem od nikogo Pan Bóg nie oddala łaski swoiéy, kto Go prawdziwie i z serca o co prosi.

5. *Który iest ostatni sposób modlenia się.*

Ten iest, gdy człowiek niezbożny nie pokutuie za grzéchy swoie, ale tém więcéy grzéchu do grzéchu przyczynia; a przecie niewstydzi się Pana Boga prosić o odpuszczenie grzéchów, których niema woli poprzestać. Takowego człowieka Pan Bóg nie wysłuchiwa, iako mamy tego przykład w księgach *Machaebeuszów* o Królu Antyiochu, o którym mówi Pismo: *Modlił się ten złośliwy Król Panu Bogu, u którego nie* 2. Mach. 9. *miał żadnego miłosierdzia dostąpić.*

ROZDZIAŁ IV.

O CO MAMY PANA BOGA PROSIĆ.

1. *O co się godzi Panu Bogu modlić.*

O wszystko cokolwiek iest potrzebnego, sprawiedliwego, i uczciwego, aby nam nierzeczo-
Math. 20. no: *Niewiecie o co prosicie.* Zgoła cokolwiekby człowiek rad miał, i czego sobie życzy, o to wszystko Pana Boga prosić może. Bo tak
Joan. 15. sam Zbawiciel Pan obiecał: *Co iedno chcecie, proście, stanie się wam.*

2. *Jestże różnica iaka między temi rzeczami, o które Pana Boga słusznie możemy prosić?*

Iest wielka różnica. Bo iedne są takowe, o które Pana Boga usilnie prosić mamy bez wszelakiego warunku; iako iest, wiara, boiaźń boża, miłość boża, i insze rzeczy które nas z Panem Bogiem złączaią; drugie są, które, iż czasem mogą być przyczyną człowiekowi do grzéchu, iako są te zewnętrzne, ciała dotyczące dobra, maiętność, uroda, zdrowie, potężność, bogactwa, sława, i insze tym podobne, których człowiek może źle użyć; dla tego nie bez warunkowo o nie Pana Boga prosić mamy, ale tylko z potrzeby. Czytamy o Jakóbie Patryarsze S. iż się
Gen. 28. tak modlił: *Jeżeli mi Pan użyczy chléba na wyżywienie, i da mi w czém chodzić, będzie Panem i Bogiem moim.* Salomon także się mo-

dlił: *Panie, day mi tylko co potrzeba ku wyżywieniu.* Także o insze dobra wnętrzne, iak iest umieiętność, nauka, dowcip, nie bezwarunkowo mamy Pana Boga prosić; ale tak, ieżeli to pożyteczno będzie ku czci i chwale Pana Boga, i ku zbawieniu duszy naszéy. Prov. 30.

ROZDZIAŁ V.

ZA KTÓRYCH LUDZI MAMY SIĘ MODLIĆ.

1. *Sąż którzy ludzie na świecie, za których niegodzi się Panu Bogu modlić?*

Niemasz. Bo tak Paweł Ś. upomina: *Proszę was, niechay będą modlitwy wasze za wszystkich ludzi.* Przeto nie czyniąc różnicy żadnéy między narodami, a zgoła żadnego niewyymuiąc, czy kto wierny lub niewierny, przyiaciel lub nieprzyiaciel, bądź swóy, bądź obcy, każdy iest bliźnim naszym, któregośmy z przykazania bożego winni miłować, a téy powinności bliźniemu nie możemy często inaczéy oddać, tylko przez modlitwę. 1. Tim. 2.

2. *Zarównoż za wszystkich ludzi mamy się modlić?*

Porządna ma być ta modlitwa nasza. Bo naprzód powinniśmy się modlić za Przełożonych kościelnych, iako Paweł S. na wielu mieyscach Colos. 4. 1. Thes. 5. Act. 12. In lib. de moribus Reg. 26.

w listach swoich upominał, aby się za niego modlili. Także w dziejach apostolskich mamy, iż Kościół wszystek bez przestanku modlił się za Piotra Ś. O toż i Bazyli Ś. upomina. Powinniśmy zgoła się modlić za wszystkich Panów i Przełożonych świeckich, aby im Pan Bóg dał sprawę dobrą na tém ich przełożeństwie. Mamy się też modlić za ludzi pobożnych, aby im Pan Bóg dał w przedsięwzięciu ich stateczność.

3. *Powinniśmy też co nieprzyiaciołóm Kościoła bożego?*

Powinniśmy z rozkazania bożego prosić za Matth 5. nich Pana Boga. Augustyn Ś. świadczy: iż ten Epist. 107. zawsze był zwyczay w Kościele Swiętym, modlitwy czynić za wszystkich którzy się oderwali od Kościoła prawdziwego, za niewiernych Pogan, za Żydów, za odszczepieńców, za heretyków, aby im Pan Bóg dał łaskę swoią Świętą; żeby; poganie oświéceni wiarą prawdziwą od swoich bałwanów do Pana Boga się nawrócili, Żydzi swoiego niedowiarstwa poprzestali; heretycy, i odszczepieńcy, aby błędów swoich zaniechawszy, pod posłuszeństwo Kościoła Świętego powszechnego rozum swóy poddali. Czego widzimy w Kościele bożym wielki pożytek, bo się ich bardzo wiele z łaski bożéy nawraca.

4. *Pomagaż co modlitwa nasza umarłym?*

Pomaga tym, których dusze są w Czyscu, o czém mamy dowody pewne, z nauki Pisma Ś. i z podania Apostołów Swiętych, tudzież z zwyczaiu starożytnego Kościoła powszechnego.

5. *Pomagaż co modlitwa cudza tym, którzy grzészą śmiertelnie?*

Mało co pomaga. Bo grzéch iest przeszkodą do łaski bożéy. Iednak z miłości chrześciiańskiéy powinniśmy i za takowych Pana Boga prosić, i usłować, abyśmy im Pana Boga mogli ubłagać.

6. *Co mamy rozumieć o tém przeklinaniu, którego przykłady są w Piśmie Swiętém?*

Zwykli więc ludzie Swięci iakby przeklinać ludzi niezbożnych, a to nic inszego nie iest tylko opowiadanie przyszłych rzeczy, które Pan Bóg miał na ludzi złych za ich grzéchy dopuścić. Czynili też pospolicie takowe przeklinania na grzéchy i występki ludzkie, aby oni zważaiąc, co za popełnieniem pod przeklęctwo podpadaiących grzéchów idzie, od nich się przez łaskę bożą wstrzymywali a dalekimi się od grzéchu stawali. Aug. Ser. 109. de Tempore.

7. *Dziękowanie, druga część modlitwy, do czego iest pożyteczne?*

Gdy Panu Bogu za dobrodzieystwa iego, które nam zawsze z łaski swoiéy czynić raczy, dziękuiemy, wdzięczność naszę powinną Jemu oddaiemy. I to czynimy, gdy Go chwalimy w Swiętych i wybranych iego, którzy nad szatanem i wszystkimi nieprzyiaciołami duszy, z miłosierdzia iego zwycięztwo otrzymali.

8. *Którego sposobu dziękowania Panu Bogu, częściéy używaią w Kościele bożym?*

Między inszemi iest ono Pozdrowienie Anielskie Panny Maryi, którego w modlitwach naszych używamy mówiąc: *Zdrowaś Maryia, łaskiś pełna, Pan z tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.* Albowiem przez to pozdrowienie Panny Nayświętszéy, Pana Boga chwalimy, i dzięki Mu czynimy, iż Pan Bóg, tak obfitemi darami łaski swoiéy Nayśw: Pannę Maryią Matkę swoię obdarzyć raczył: a przytém o przyczynę Panny Nayświętszéy prosimy, aby się za nami grzésznymi przyczyniała, i nas modlitwą i zasługą swoią u Pana Boga ratowała.

Luc. 1.

ROZDZIAŁ VI.

KOMU SIĘ MAMY MODLIĆ.

1. *Komu osobliwie ma się człowiek modlić?*

Nie tylko Pismo Swięte; ale i rozum sam przyrodzony tego nas uczy, iż Panu Bogu modlić się mamy, i iego Imienia Świętego wzywać, który, będąc iednym w istności bóstwa, troiakim iest w osobach, Bóg Oyciec, Bóg Syn, i Bóg Duch S.

2. *Swiętych, którzy są z Chrystusem Panem w Niebie, godzili się wzywać?*

Bez wątpienia godzi się, i powinniśmy dla swoiego pożytku onych o ratunek i przyczynę do Pana Boga prosić, iako się to iuż pokazało, gdyśmy piérwsze Przykazanie boże wykładali. To iednak wiedzieć potrzeba, iż różny iest sposób wzywania Pana Boga, od sposobu wzywania Swiętych Iego.

3. *Jednakowoż Panu Bogu i Świętym iego modlimy się?*

Nie iednako. Albowiem Pana Boga prosimy, aby on swoią mocą raczył nam dać dobra wszelakie, albo żeby nas obronił od złego; i dla tego Panu Bogu samemu tak mówimy: *Panie Bo-*

że zmiłuy się nad nami. Panie Boże wysłuchay nas. A Swiętych bożych, iż oni są w łasce u Pana Boga, prosimy tylko o przyczynę i obronę u Pana Boga, i przeto Ś. Piotrowi albo Pawłowi Ś. niemówimy: Wysłuchay nas, albo, zmiłuy się nad nami, ale: *Módl się za nami.* Aczkolwiek nieiakim też sposobem prosić możemy Swiętych, aby się nad nami zmiłowali, nie żeby nam swoią mocą własną co dobrze uczynić mogli; ale żeby widząc potrzeby nasze, wzruszeni miłością ku nam, u Pana Boga nas modlitwą i przyczyną swoią ratowali. A przeto, gdy przed obrazem którego Ś. paciérz mówimy, nie do onego Ś. modlitwę obracamy; ale tego żądamy, aby to, o co w paciérzu Pana Boga prosimy, przed Majestat boży odnieśli, i od nas w uciskach i potrzebach naszych tłumaczyli: gdyż to ich urząd iest i powinność, iak i
Apoc. 5. Aniołów bożych, o czém Jan Ś. w obiawieniu swoiém świadczy.

ROZDZIAŁ VII.

O PRZYGOTOWANIU DO MODLITWY.

1. *Jakim sposobem człowiek chrześciiański ma się na modlitwę przygotować?*

Eccl. 18. Pismo Swięte upomina: *Człowiecze, piérwéy niżeli poczniesz się modlić, nagotuy duszę twoię, a nie bądź iako ów człowiek, który kusi Pa-*

na Boga. A ten kusi Pana Boga, który dobrze się modli, a źle czyni; także i ten, który usty Panu Bogu się modli, a myśli i serca iego daleko iest od Pana Boga. Przeto kto chce u Pana Boga co uprosić, potrzeba serce naprzód mieć pokorne, i uniżone przed Panem Bogiem; a ktemu, skruszone z wyznaniem złości swoich, i tak o sobie rozumieć, iż nie iest godzien, nie tylko aby co uprosił u Pana Boga, ale ani przed obliczem iego stanąć. O tém Pismo Swięte świadczy: *Weyrzał Pan Bóg na modlitwę pokornych, i niewzgardził ich prośby.* I na drugiém mieyscu: *Modlitwa tego który się upokarza, Niebiosa przenika.* Mamy tego przykład w onym iawnogrzészniku, który nie śmiał i oczu w Niebo podnieść. Także i owa białogłowa grzészna Magdalena, która takim żalem była zdjęta, iż łzami nogi Chrystusa Pana poléwała. Zkąd widzieć każdy może, iako zaléca i przyiemną czyni Panu Bogu modlitwę pokora chrześciiańska, która ma w sobie serce skruszone, i żałość za grzéchy. Psal. 101. Eccl. 35. Luc. 18. Luc. 7.

2. *Których osobliwie grzéchów ma się człowiek strzedz, gdy chce o co Pana Boga prosić?*

Są niektóre grzéchy które nam bardzo przeszkadzaią do otrzymania tego, o co Pana Boga prosimy. Iak naprzód iest mężobóystwo, okrucieństwo, i gwałtowne uciśnienie niewinnych. O czém Pan Bóg przez Jzaiasza Proroka mówi: *Gdy będziecie podnosić ręce swoie ku mnie,* Jsaiae 1.

*odwrócę oczy od was: i gdy naywięcéy będzie-
cie się modlić, nie wysłucham was, albowiem
ręce wasze pełne są krwi.* Gniéw także i ro-
2. sterki są przyczyną, iż Pan Bóg niewysłuchi-
1. Tim. 2. wa; bo tak Paweł S. upomina: *Chcę aby ludzie
3. modlili się na każdém mieyscu podnosząc ręce
czyste bez gniéwu i swaru.* Nadto i tego się
trzeba strzedz, abyśmy nie byli nielitościwymi
przeciwko bliźniemu, który nas w czém kiedy
Math. 11. obraził. Bo tak sam Zbawiciel i Pan naucza:
*Jeżeli wy nie odpuścicie bliźnim waszym, ani
4. Oyciec wasz odpuści wam grzéchów waszych.*
Także kto nielitościwym i niemiłosiernym iest
przeciwko bliźniemu potrzebuiącemu, ten też u
Prov. 21. 5. Pana Boga nie uprosi nic. Bo iako Salomon
powiada: *Kto zatula ucho swoie na wołanie u-
bogiego, będzie i sam wołał, a Pan Bóg nie wy-
słucha go.* Pysznego też i hardego Pan Bóg nie-
wysłuchiwa; albowiem *pokornym daie łaskę
Jacob 5. swoią, a pysznym się sprzeciwia.* Naostatek, kto
1. Petr. 5, 6. Prov. 28. niedbale słucha słowa bożego, takowy też u
Pana Boga nic nie uprosi. Bo iako Salomon
powiada: *Kto odwraca ucho swoie, aby nie słu-
chał Zakonu pańskiego, modlitwa iego będzie
przed Panem Bogiem brzydka.* Wszakże nie
zagradza się żadnemu z tych droga do modli-
twy, który żałuie za te grzéchy, i bliźniemu
którego albo morderstwem, albo zdziérstwem,
albo czém inszém obraził, dosyć uczyni.

3. *Dosyćże na tém do modlitwy chronić się tych wyżéy pomienionych grzéchów, a z pokorą i skruchą się modlić?*

Nie dosyć na tém. Bo nadewszystko wiary potrzeba do modlitwy. Albowiem gdzie wiary nie masz, żadnéy téż wiadomości niemasz o wszechmocności i miłosierdziu bożém; a zatém ufności żadnéy ani nadziei człowiek niema, żeby miał co uprosić gdy wiary niema. Bo iako Paweł S. mówi: *Jako będą Pana Boga wzywać w którego nie uwierzyli?* Także sam Chrystus Pan mówi: *Wszystko o co prosicie wierząc, weźmiecie.* I Augustyn S. powiada: Gdzie wiary niemasz, nic po modlitwie: albowiem z wiary modlitwa pochodzi, a modląc się ma człowiek bez wątpienia wiarę gruntowną i nie omylną. Także Jakób S. upomina: *Niechay każdy modli się w wierze nic nie wątpiąc.* Albowiem wiele rzeczy iest, które nam nadzieię dobrą czynią, iż maiąc takową wiarę, uprosimy wszystko u Pana Boga. Naprzód, sama dobroć i miłosierdzie boże nadzieię nam czyni, gdy się nam Oycem zwać każe. Druga, nie zliczona iest liczba tych, którzy u Pana Boga wszystko otrzymali. Trzecia, iż mamy Pośrednika iednego Chrystusa Zbawiciela Pana naszego, który się za nas modli i przyczynia do Boga Oyca, iako Jan S. w liście swoim powiada: *Jeżeliby kto zgrzészył, Przyczyńcę mamy u Boga Oyca, Pana Jezusa Chrystusa, któ-*

Rom. 10. Matth. 21. De verb. Domini Serm. 36. Jacob. 1.

Joan. 1.

ry się za nami modli, i ubłagalną iest ofiarą
Rom. 2. za grzéchy nasze. Także i Paweł S. na wielu
1. Tim. 2. Hebr. 1. mieyscach o tém świadczy. A ieżeli więc cza-
Luc. 17. Mar. 9. sem kto czuie to do siebie, iż nie ma takiéy wiary iakiéy potrzeba, przykładem Apostołów Swiętych, niechay Pana Boga o nię prosi: *Panie, przymnóż w nas wiary;* albo iako on ślepy, o którym mamy u Marka S. modlił się: *Panie, ratuy moie niedowiarstwo.* Lecz maiąc człowiek wiarę i nadzieię pewną, nayrychléy u Pana Boga na ten czas uprosi, kiedy wszystkie sprawy i potrzeby swoie puści na wolą bożą, i Zakon pański pełni. Albowiem tak sam Pan
Joan. 15. mówi: *Jeżeli będziecie mieszkać we mnie, i słowa moie będą w was mieszkać, co tylko będziecie chcieli, wszystko się wam stanie.* Do czego iednak, iak się przedtém powiedziało, potrzeba aby człowiek miłował bliźniego swoiego, i wszystkie krzywdy iemu odpuścił.

ROZDZIAŁ VIII.

CZEGO POTRZEBA DO MODLITWY.

1. *Jaki iest naylepszy sposób modlitwy i co to iest* w Duchu i w prawdzie *modlić się?*

Aczkolwiek dobra i zbawienna rzecz iest modlitwa, wszakże kto iéy dobrze nie używa,
Jacob. 4. nic sobie nie pomaga. Bo częstokroć *nie możemy nic uprosić, dla tego*, iako Jekób S. mó-

wi: *iż źle prosimy.* Przeto trzeba wiedzieć iako się modlić. A ten iest naylepszy modlitwy sposób, którego sam Chrystus nauczył, to iest, iż potrzeba się modlić *w duchu i wprawdzie.* To iest, nie tak dalece usty co mówić, iako serce z gorącą miłością ku Panu Bogu podnieść; gdyż Panu Bogu nie tayne są wszystkie myśli ludzkie, i wysłuchiwa nas, chociaż usty niewymówimy nic, iako wysłuchał Annę Matkę Samuelową, o któréy czytamy, iż płacząc się modliła, a tylko wargami ruszała. Także i Dawid się modlił mówiąc: *Do ciebie Panie Boże mówiło serce moie, szukała cię twarz moia;* i wiele takowych inszych przykładów czytamy. Z tém wszystkiém, chociaż takową wnętrzną i serdeczną modlitwę chwalimy, nie odrzucamy iednak téy modlitwy, która się dzieie i usty i głosem.

Joan. 4. 1. Reg. 2. Psal. 26.

2. *Co za pożytek ustnéy modlitwy?*

Ten iest pożytek, iż zapala chęć i nabożeństwo tego, który się modli, iako Austyn S. o tém pisze: iż podczas człowiek to słowy i inszemi znakami wyraża, co ma na sercu; przeto gdy się serce raduie, słuszna iest rzecz, i ięzykiem tę radość wymówić, iako Apostołowie S. zwykli się byli modlić, o czém w dzieiach apostolskich, i u Pawła S. czytamy.

Epist. 12. cap. 9.

3. *Potrzebnaż iest ta ustna modlitwa, tak gdy się sam człowiek osobno modli, iako gdy iawnie z drugimi?*

Potrzebna iest. Bo dla tego ustnie się kto modli osobno, aby to, co ma na sercu, ustnie wymówił. Także iż pospolita modlitwa iest postanowiona dla większego nabożeństwa ludzkiego, pewnych czasów, nie może być ta modlitwa bez śpiewania i głośnéy modlitwy odprawowania.

4. *Modląż się też poganie i obłudni ludzie w duchu i w prawdzie?*

Matth. 6. Nie modlą; ale takowa modlitwa właściwa iest ludziom chrześciiańskim. O czém Chrystus Pan mówi: *Modląc się nie mówcie wiele iako czynią poganie: bo oni rozumieią, iż ich Pan Bóg wysłuchiwa, gdy wiele mówią, przeto nie bądźcie im podobni, albowiem wie Oyciec wasz czego wam potrzeba.* Iednak zakazuiąc Pan Jezus wielomówności, nie gani, gdy się kto długo z nabożeństwem z serca modli; bo i sam, na przykład nam, przez całą noc na modlitwie bywał i trzy razy iednę modlitwę powtarzał. Przeto tylko to gani, gdy kto wiele słów, nie z serca, nie nabożnie, prożno mówi: iako czynili oni Hypokryci obłudni ludzie, z którymi Pan Bóg rozkazuie nam towarzystwa żadnego niemieć: *Gdy*, powiada, *będziecie się mo-*

dlić, nie bądźcież iako hypokryci, którzy się modlą w bóżnicach, i po ulicach, aby ich ludzie widzieli. Zaprawdę powiadam wąm, iż ci wzięli zapłatę swoią. Ale ty gdy się będziesz modlił, wniydź do komory twoiéy, i zamknąwszy drzwi, proś Boga Oyca twoiego, a Pan Bóg który widzi skrytość serca, da tobie o co prosisz. Komora albo skryte mieysce do modlitwy, o którém tu Chrystus Pan mówi, rozumie się serce człowiecze; bo niedosyć na tém, iż człowiek pocznie się z serca modlić, ale ma iakoby zamknąć serce swoie, i niedopuszczać aby co takowego spokoyną myśl i nabożeństwo iego miało przerywać: albowiem na ten czas Pan Bóg, który na skrytości serc ludzkich patrzy, człowieka tak modlącego się wysłuchiwa. Luc. 6. Matt. 26. Matth. 6.

5. *Kiedy Pan Bóg człowieka nie zaraz wysłucha, mamyż zaraz przestać modlić się, czyli ieszcze prosić?*

Nie przestawać, ale ustawicznie trzeba się modlić, nie brać sobie naprzykład owych którzy prosiwszy o co raz, dwa, albo trzy, przestawaią; ale owszem pobudkę brać z onego Sędziego, o którym w Ewangielii mamy, iż lubo Luc. 18. ani się Boga bał, ani ludzi się wstydził, iednak zwyciężony ustawiczną prośbą białogłowy ubogiéy, która go prosiła o sprawiedliwość, uczynił to, o co prosiła. A ieżeliby człowiek z krewkości swoiéy, téy stateczności w modlitwie

nie miał, i o to niech Pana Boga prosi, aby raczył sam dodać z łaski swoiéy téy stateczności i trwałości na modlitwie Swiętéy.

6. *Czemu Chrystus Pan chciał abyśmy wszystkie modlitwy nasze w Imie Jego czynili?*

Albowiem przez zasługę śmierci Chrystusa Pana modlitwa nasza tak ważna iest, iż ią Pan Bóg wysłuchiwa. Przeto sam Zbawiciel a Pan
Joan. 16. nasz naucza nas: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek prosić będziecie Oyca mego w Imię moie, da wam, dotąd nieprosiliście ni o co w Imie moie, proście, a weźmiecie aby*
Joan 14. *radość wasza była zupełna.* Także i na drugiém mieyscu: *O cokolwiek prosić będziecie w Imie moie, to Ja uczynię.*

7. *Aby była skuteczna modlitwa nasza i przyiemna Panu Bogu, potrzebaż do niéy posty czynić albo iałmużny dawać?*

Bez wątpienia, że post do modlitwy wiele pomaga; bo kto się obciąża pokarmem albo piciem, takowy nie iest sposobny do modlitwy. Albowiem ani serca swoiego ku Panu Bogu podnieść, ani do tego, czego do prawéy chrześciiańskiéy modlitwy potrzeba, snadnie przyiśdź nie może. Iałmużna też bardzo zaléca modlitwę naszę Panu Bogu. Bo ieżeli kto może czém ratować ubogiego bliźniego swoiego, a nie ratuie

go, iakoż ten może mówić, iż Pana Boga miłuie? albo też kto śmie Pana Boga o łaskę iego Świętą prosić, albo odpuszczenie grzéchów, a sam żadnego nad bliźnim swoim miłosierdzia niema? Przeto tak Pan Bóg zrządzić raczył, iż te trzy rzeczy, iałmużnę, modlitwę, i post, iakoby troie lékarstwa zbawienne nam dał. Albowiem człowiek kiedy grzészy, albo grzéchem swoim Pana Boga obraża, albo bliźniego swoiego, albo samego siebie. Przeto Pana Boga modlitwą gorącą i nabożną błagamy, iałmużną bliźniemu, któregośmy obrazili, dosyć czynimy, a przez post własne swoie nieczystości oczyszczamy.

ROZDZIAŁ IX.

O POCZĄTKU ALBO PRZEMOWIE PACIÉRZA.

Oycze *nasz który's iest w niebiesiech.*

1. *Czemu Chrystus Pan chciał, abyśmy zaczynaiąc modlitwę naszę do Pana Boga, Oycem a nie Panem ani Sędzią Go nazywali?*

Dla tego, aby każdy człowiek chrześciiański wiedział, iż gdy się Panu Bogu modli, z Panem Bogiem iako z Oycem sprawę ma. Przeto aczkolwiek Pan Bóg mógł się był poważnieyszém Jmieniem kazać nazwać; iednak, aby nam uczy-

nił otuchę dobrą i nadzieię pewną o łasce swoiéy, kazał się Oycem zwać: gdyż nie masz nad to Imie nic milszego ani wdzięcznieyszego, iako Oycem kogo zwać, o którym mamy ufność, iż wszystko u Niego uprosić mamy.

2. *Dla czego ludzie Pana Boga Oycem nazywaią?*

Dla trzech przyczyn osobliwie. Naprzód: iż iest Stworzycielem naszym. Druga, iż iest Odkupicielem. Trzecia, iż nami rządzi i opatruie
Gen. 2. nas. Albowiem iż On człowieka stworzył na wyobrażenie i podobieństwo swoie, dla tak drogiego kleynotu którym człowieka ozdobił, słusznie Pismo S. Pana Boga wszystkich ludzi tak wiernych, iako i niewiernych Oycem nazywa.

3. *Która iest druga przyczyna, iż Pana Boga Oycem nazywamy?*

Ta iest, iako się wyżéy namieniło, iż On stworzywszy nas, w osobliwym rządzie i opatrzności nas zachowuie, nie inaczéy iak Oyciec synów swoich, co się z tąd pokazuie, iż z iego Opatrzności poruczeni iesteśmy Aniołom, aby każdego z nas z osobna strzegli i bronili.

4. *Czemuż Pan Bóg Aniołom to zlécił, aby nas strzegli?*

Iako pospolicie Rodzice synom swoim zwykli czynić, iż gdy ich posyłaią w daleką a nie-

bezpieczną drogę, stróżów i przewodników im przydawaią, aby ich przez onę drogę przeprowadzili; tak Bóg Ovciec niebieski z nami postępować raczy, iż tu na tym świecie każdemu przez tę drogę którą do królestwa niebieskiego idziemy, przydaie Anioła za stróża i przewodnika, aby nas od wszelakiego niebezpieczeństwa i chytrości szatańskiéy bronił, i do chwały onéy wieczněy przyprowadził.

5. *Po czémże poznać, iaki pożytek maią ludzie z téy straży anielskiéy?*

W piśmie S. bardzo tego wiele mamy, iak Aniołowie dziwne rzeczy ludziom oczywiście czynili. Tobiiasz miał z Nieba Anioła takowego, który go przez wszystkę drogę prowadził, i zdrowego do domu Oyca iego przyprowadził, od wielkiéy ryby go bronił, diabelstwo od niego, że mu szkodzić nie mogło, odegnał, i do postanowienia mu pomógł, Oycu iego ślepemu wźrok przywrócił. Także i drugi Anioł Piotrowi S. wiele dobrego uczynił: albowiem gdy Piotr S. w więzieniu był w ciemnicy, przyszedł do niego, obudził go, łańcuchy, którymi był skrępowany, rozwiązał, z ciemnicy przez wszystkę straż onego wyprowadził z miasta, i wiele innych takowych przykładów w Piśmie S. mamy, iż Pan Bóg wiele dobrodzieystw ludziom przez Aniołów czynić raczył.

Tob. 5.
Tob. 6.
Tob. 12.
Act. 12.

6. *Zkądże ieszcze poznać możemy, iż Pan Bóg ma o ludziach wielkie staranie?*

Po niewdzięczności naszéy poznać wielkie a niezmierne dobrodzieystwo iego, iż aczkolwiek począwszy od piérwszych Rodziców naszych wszyscy Pana Boga niezliczonemi gréchami naszemi, na każdy dzień obrażamy; iednak tak dobrotliwy iest Pan Bóg, iż przecię nas z łaski i opieki swoiéy niewypuszcza, ale owszem miłuie nas i pieczą wielką ma o nas, i ktoby to rozumiał o Panu Bogu, iż nie ma żadnéy pieczy o ludziach, byłby szalonym, i wielkąby krzywdę Panu Bogu czynił. Bo dla tego bluźniérstwa gniéwał się Pan Bóg na ów lud Izraelski, iż rozumiał że go Pan Bóg opuścił, ia-
Exod. 17. ko pisze w księgach *Exodi*: *Kusili Pana Boga mówiąc: Jestże Pan Bóg u nas, czyli nie masz?* Także i przez Proroka Ezechiela narzéka Pan Bóg na onych Żydów, którzy mówili iż Pan
Ezech. 8. Bóg nie widzi nas, opuścił i zapomniał Pan Bóg ziemi swoiéy. Na co Pan Bóg przez Iza-
Isaiae. 49. iasza Proroka odpowiada: *Izali niewiasta może zapomnieć dziecięcia swoiego, żeby się nie miała zmiłować nad niém? a ieżeliby snadź ona zapomniała, ia ciebie ludu móy nie zapomnę.* Czego mamy iasny przykład w piérwszych Rodzicach naszych, których acz Pan Bóg za ich przestępstwo skarał i z Raiu wygnał na tę nędzę tego świata; iednak w onym gniéwie swoim nie
Gen. 3. zapomniał Pan Bóg miłosierdzia swoiego. Al-

bowiem, iako Pismo S. powiada, uczynił Pan Bóg Adamowi i żonie iego suknie z skórek, i oblókł ich w nie. Przez co pokazał, iż nigdy człowieka z opieki, i łaski swoiéy oycowskiéy wypuszczać nie raczy. O téy niewymownéy dobroci bożéy Prorok boży Dawid S. mówi: *A zaż Pan Bóg zatrzyma w gniéwie miłosierdzie swoie?* Także i Habakuk Prorok do Pana Boga mówi: *Gdy się Panie rozgniéwasz, wspomnisz sobie na miłosierdzie.* Krótko mówiąc, kiedy człowiek naybardziéy potrzebuie łaski i Opatrzności bożéy, na ten czas Pan Bóg osobliwą pieczą ma i staranie o człowieku.

Ibidem. Psal. 76. Habac. 3.

7. Która iest trzecia przyczyna dla, któréy Pana Boga Oycem zowiemy?

Ta iest naywiększa. Bo nas nie tylko stworzył i nami się opiekuie; ale gdyśmy przez grzéch wpadli w niewolą szatańską, Krwią przenaydroższą nas odkupił, i synami swoimi nas uczynił, iako powiada Jan S. *Dał im moc, aby się stali Synami bożymi* i przeto Chrzest Święty który iest odkupienia naszego upominkiem, zowią Sakramentem odrodzenia, albowiem przez Chrzest stawamy się synami bożymi, iako sam Chrystus Pan powiedział: *To, co się rodzi z ciała, ciało iest, a co się rodzi z Ducha, Duch iest, przeto i wam potrzeba się znowu odrodzić.* Także i Piotr S. mówi: *Odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego przez słowo*

Joan. 1. Joan. 3. 1. Petr. 1.

Boga żywego i trwaiącego na wieki. Paweł S.
Rom. 8. w liście swoim do Rzymian pisze: *Nie wzięliście Ducha niewoli w boiaźni, aleście wzięli*
1. Joan. 3. *Ducha przysposobienia synów, w którym wołamy, Abba, Oycze;* co S. Jan wykłada: *Patrzcie iaką Pan Bóg nam miłość pokazał, abyśmy synami bożymi byli; i synami bożymi nas nazwano.*

8. *Cóż powinni chrześciianie, stawszy się synami bożymi, za takowe dobrodzieystwa Panu Bogu Oycu niebieskiemu?*

Powinni Pana Boga iako Oyca dobrotliwego miłować, iako Stworzyciela i Odkupiciela czcić i chwalić, i nadzieię wszystkę w Nim pokładać, i wolą iego pełnić. A iż wiele iest ludzi prostych, których gdy Pan Bóg karze, rozumieią, iż łaskę swoią od nich oddalił oycowską; przeto potrzeba tego nauczać takowych, aby wiedzieli, iż gdy nas Pan Bóg dotyka i nawiedza iakim frasunkiem albo przygodą, nie czyni tego z gniewu, ale z téyże miłości oycowskiéy ku nam. Albowiem dla tego grzésznych tu karze, aby się polepszyli, żeby przez to doczesne karanie od wiecznego ich obronił, i choćby nas naybardziéy karał, nigdy miłosierdzia swoiego od nas nie oddala, iako on mąż ciér-
Job. 19. pliwy Job S. mówił: *Pan Bóg zrani i sam u-*
Jerem. 31. *léczy, On uderzy i sam uzdrowi.* Także i Jeremiiasz Prorok mówi: *Karałeś mię i wyćwi-*

czyłem się, iako cielec nie ukrócony. Przeto przystoi każdemu chrześciiańskiemu człowiekowi, aby w takowych niemiłych przygodach, uznawał oycowską łaskę bożą, i nierozumiał żeby go Pan Bóg miał zapomnieć, albo o przygodach iego niewiedział; gdyż sam Chrystus Pan świadczy, iż włosy nasze policzone są, a żaden z nich z głowy naszéy nie spadnie bez oycowskiéy woli. I owszem człowiek ma się tém cieszyć, co powiedzieć Pan Bóg o sobie raczył: *Ja kogo miłuię, karzę.* Także i Paweł S. upomina: *Synu miły nie zaniedbyway karności pańskiéy ani się frasuy gdy cię Pan Bóg karze; bo kogo miłuie, tego téż karze: ieżeli was nie karze, znać iż, was nie ma za własnych synów.* Więc ieżeliśmy Rodzicom swoim cielesnym posłusznymi byli, choć nas karali, i w uczciwości ich mieli; daleko więcéy powinniśmy tę cześć posłuszeństwo bogu Oycu niebieskiemu. Luc. 21. Apoc. 3. Hebr. 12.

Nasz.

9. *Czemu Pana Boga Oycem* naszym *zowiemy, a nie swoim każdy z osobna?*

Dla tego, iż wszyscy wierni są przysposobieni za synów bożych. Przeto téż wszyscy chrześciianie są między sobą bracia, a ieden iest Oyciec wszystkich, iako Pismo S. powiada, który w Niebie iest. I przeto Apostołowie w listach swoich chrześciian nazywaią bracią. I o Synu bożym powiada Paweł S. iż *niewsty-* Math. 23. Hebr. 2.

dzi się nas nazywać bracią swoią, mówiąc do Boga Oyca: Opowiem Imie twoie braciom moim. Także w Ewangielii u Mateusza S. mówi Pan
Matt. 28. Jezus do onych białych głów: *Idźcie opowiedźcie braciom moim, aby szli do Galilei, tam mię oglądaią.* A to mówił iuż po zmartwychwstaniu, aby kto nierozumiał, żeby po śmierci iuż
Matt. 26. uwielbiony będąc, nie miał nas znać za braci swoich; bo i na ten czas gdy przyydzie w Majestacie wielkim sądzić żywych i umarłych, tych którzy u świata byli wzgardzonymi, bracią swoią nazwie. Albowiem iako bracią iego nie mamy być nazwani, któregośmy się stali społdziedzicami? Bo *nie iest* (iako Paweł S.
Rom. 8. Hebr. 6. Hom. 14. in Matth. mówi): *Pan Bóg niesprawiedliwym, żeby miał zapomnieć stworzenia swoiego, i miłości swoiéy.* Lecz z iaką radością te słowa: *Oycze nasz,* mówic mamy, Chryzostom S. naucza nas, który powiada, iż Pan Bóg człowieka słucha, kiedy się nie tylko sam za się modli; ale i za drugich. Albowiem modlić się za samego siebie przyrodzona iest rzecz, i potrzeba sama to wyciska na człowieku; ale za drugiego się modlić, znak iest miłości braterskiéy. Przeto milsza iest Panu Bogu ta modlitwa, którą człowiek czyni z miłości ku bliźniemu aniżeli ta, którą czyni z potrzeby swoiéy. A przeto niechay to każdy wie, iżeśmy bracią sobie wszyscy w Chrystusie Panu, i nie ma się ieden nad drugiego wynosić. Bo aczkolwiek w Kościele bożym są rozmaite urzędy, i większe iednego

nad drugiego dostoieństwa; iednak ta różność nie targa tego związku braterskiego, i nie traci miłości spolnéy, iako i w ciele człowieczém, acz są rozmaite członki, i ma każdy rozmaitą władzę i sprawę; iednak wszystkie zowiemy i są członkami iednego ciała. Także téż i Król ieżeli iest chrześciiańskim człowiekiem, iest bratem wszystkich chrześciian; bo nie inszy Bóg iest Królów, poddanych, bogatych, ubogich; ale wszystkich ieden iest z Boga początek, iednakież duchowne urodzenie, iednaka godność, iednych Sakramentów wszyscy używaią, iednegoż dziedzictwa wszyscy się spodziéwaią. Albowiem iako Paweł S. mówi do Efezów: *Wszyscyśmy bracia i członki Chrystusowego Pana Ciała, kość z kości Jego.* O czém téż i do Galatów pisze: *Wszyscy Synami bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie Panu: albowiem ktorzykolwiek ochrzciliście się, Chrystusa oblekliście na się, nie masz różnicy żadnéy: Żydowin, albo Greczyn: niewolnik, albo Pan: męszczyzna, albo białogłowa: albowiem wy wszyscy iedno iesteście w Chrystusie Panu.* Tę miłość braterską chrześciiańską często Paweł S. przypomina. Eph. 1. Gal. 3.

10. *Gdy człowiek chrześciiański te słowa mówi:* Oycze nasz, *co ma rozmyślać albo mówić?*

Ma to sobie uważać, iako Pan Bóg niewymównie dobrotliwym stawił się człowiekowi, iż nie przymusza do siebie człowieka, iako nie-

wolnika iakiego; ale iako syna, aby z chęcią do Niego szedł, łaskawie go przypuszcza do siebie. A ktemu, ma też sobie człowiek pilnie uważać, z iakiém nabożeństwem ma na modlitwie przed Panem Bogiem stać; albowiem ma się o to starać, aby takim się stawił, iakim ma być Syn boży przysposobiony: to iest, aby modlitwa i sprawy twoie przystały na ten rodzay Synów bożych do których cię dobroci boskiéy podobało się przyłączyć: do czego cię Paweł S. upomina gdy mówi w te słowa: *Bądźcie naśladownikami bożymi iako synowie naymilsi: albowiem*
1. Thes. 5. *wszyscy iesteście synami światłości i synami bożymi.*

Któryś iest w niebiesiech.

1. ***Ponieważ Pan Bóg iest wszędzie, czemuż w Paciérzu mówimy*: Któryś iest w niebiesiech?**

Aczkolwiek Pan Bóg iest wszędzie po wszystkim świecie obecnie, i nierozdzielnie, a żadna rzecz ogarnąć Go ani obiąć nie może; bo tak sam Pan Bóg mówi: *Azali ia nie napełniam Nieba i ziemi?* to iest wszystkie rzeczy stworzywszy rządzi i zachowuie bytnością i mocą swoią, tak, iż niemasz tego mieysca gdzieby moc i bytność iego nie zasięgła, gdyż On sam iest nieogarniony mieyscem żadném; iednak Pismo S. mówi, iż osobliwie Pan Bóg ma mieszkanie w Niebie, a to dla tego, iż niebiosa są
Jerem. 23. naypięknieyszą i nieskazitelną częścią świata.

Do tego, dzielnością, wielkością, ozdobą, celu-ią wszystkie rzeczy. Przeto aby człowiek uwa-żał wielką wszechmocność Pana Boga, którą w stworzeniu tak pięknego, i wielkiego Nieba pokazał, mówimy iż sam Pan Bóg tam mieszka-nie ma: aczkolwiek nie masz żadnéy części świata, któréyby Pan Bóg wszechmocnością i o-becnością swoią nie napełniał.

2. *Cóż maią ludzie rozmyślać, gdy mówią*: Któryś iest w niebiesiech?

Dwie rzeczy osobliwie maią w tych słowach rozmyślać. Naprzód pamiętaiąc na to, iż Pan Bóg Oyciec nasz iest w Niebie, myślą naszą i sercem mamy się téż ku niemu podnosić. A iako wielką nadzieię mamy, iż będąc Pan Bóg Oycem naszym, da nam wszystko o co prosi-my, tak z drugiéy strony wielką pokorę i cześć wzbudzać w nas powinien Majestat Oyca na-szego *który iest w Niebie*. A druga, uczyć się mamy z tych słów, iż każda prośba nasza, ie-żeli nie ma za cel rzeczy niebieskich, z nim się nie łączy i do nich nie iest wykierowana, nie iest godna człowieka chrześciiańskiego, iako Pa-weł S. upomina: *Jeżeliście z Chrystusem Panem powstali, tychże rzeczy szukaycie, które są w Nie-bie, gdzie iest Chrystus Pan na prawicy bożéy siedzący.* Colos. 3.

ROZDZIAŁ X.

O PIÉRWSZÉY PROŚBIE.

Święć się Imie twoie.

1. *Czemu naprzód Pana Boga o to prosimy, aby Imie iego święte w nas było.*

Dla tego, iż każdy człowiek powinien Pana Boga nadewszystko miłować, i cześć i chwałę iego nad wszystkie insze rzeczy stworzone przekładać. Bo On iest naywyższe dobro, i od Niego pochodzą wszystkie insze dobra, którekolwiek są na świecie. Przeto abyśmy wiedzieli, iż więcéy powinniśmy Pana Boga miłować, niżeli samych siebie, piérwéy o to prosić mamy, co należy do chwały iego, niżeli o to, czego nam, albo bliźniemu naszemu potrzeba, dla tego, ten porządek w modlitwie naszéy ma być zachowany, iż nadewszystkie rzeczy o rozmnożenie chwały bożéy mamy prosić.

2. *Ponieważ boskiéy naturze nie może być nic więcéy przydano ani umnieyszono, cóż potém prosić aby się Imie iego święciło?*

Tak iest, Pan Bóg iest nadewszystko naydoskonalszy i nie może być nic więcéy boskiéy naturze iego przydano; dla tego też nie o to prosimy, co właśnie do iego istności i chwały należy, ale o to, aby Imie iego było po wszystkim

świecie chwalone, aby poganie, i wszyscy niewierni Pana Boga swoiego prawdziwego poznali, Jemu cześć, chwałę i posłuszeństwo oddawali.

3. *Czegóż nas Chrystus Pan naucza w téy piérwszéy prośbie?*

Potrzeba to naprzód wiedzieć, iż te słowa które niżéy w Paciérzu mówimy (*iako w Niebie tak i na ziemi*) do tych trzech przednich rzeczy, o które naprzód prosimy, ściągaią się. Bo gdy mówimy: *Święć się Imie twoie*, o to nasamprzód prosimy, aby iako się święci w Niebie, tak aby się na ziemi święciło. Także gdy mówimy: *Przyydź Królestwo twoie*; prosimy powtóre, aby było iako na Niebie tak na ziemi. Także gdy mówimy: *Bądź wola twoia*, prosimy potrzecie aby iako na Niebie tak na ziemi wola iego się pełniła. Co się dotycze piérwszéy prośby, nie rozumiéy tego, żeby chwała Imienia bożego tu na ziemi porównać się mogła z oną, którą w Niebie Aniołowie Swięci, i inne duchy niebieskie czynią, bo to żadnym spobem być nie może; ale tylko o to prosimy, aby się to działo z prawéy chęci i z serdecznéy miłości. Bo aczkolwiek Imie boże samo z siebie święte i straszliwe iest, i żadnego poświęcenia nie potrzebuie, iako i sam Pan Bóg z swoiego przyrodzenia iest świętym, tak iż Mu żadna świątobliwość, któréyby niemiał

od wieku, z czasem przybyć nie może; wszakże iż tu na ziemi nie iest w takiéy, w iakiéy przystoi czci, i owszem to Imie święte czasem bluźnią ludzie źli i złorzeczą, dla tego naprzód o to prosimy, aby idąc za przykładem Duchów niebieskich, o iak naywiększą staraliśmy się chwałę. A iako one niebieskie Duchy zgodnie iednostaynie wszyscy Pana Boga chwalą; tak aby też ludzie wszyscy zgodnie po wszystkim świecie Pana Boga znali, iego czcili, i chwalili, ze wszystkiego serca swego, i sił swoich; ażeby wszyscy wierzyli, iż z Niego pochodzi wszelkie źrzódło świętości, i niemasz żadnéy rzeczy tak świętéy, czystéy i niepokalanéy, któraby od iego świątobliwości i doskonałości
Eph. 5. początku nie miała. A iż każdy człowiek bywa oczyszczony i poświęcony przez Chrzest S. w którym bywa wzywane Imie Boga Oyca, Syna, i Ducha S. a po Chrzcie trafia się, iż człowiek wpada w grzéch, i onę niewinność i świątobliwość, którą był wziął na Chrzcie przez grzéch utraca; dla tego w téy modlitwie
Jacob. 1. prosimy, aby nam Pan Bóg tę świątobliwość przywrócić, i nas poświęcić raczył, abyśmy się mogli stać przybytkiem Ducha S. Nadto ieszcze prosimy o to, aby Pan Bóg ciemności rozumu naszego, światłością swoią oświécił, ażebyśmy znali, iż wszelki dar doskonały mamy od Pana Boga i to wszystko co się czyli do cnoty czyli do dóbr doczesnych duszy i ciała ściąga, Iemu winniśmy. Naostatek prosimy o

to, aby wszyscy osobliwie błędami uwikłani i ci którzy piérwszą niewinność stracili, do niéy powrócili, i Kościół Chrystusa Pana znali, a on iako oblubienicę iego a Matkę swoię, S. Kościół mówię powszechny katolicki, we czci i uszanowaniu mieli, w którym są Sakramenta S. iako naczynia do poświęcenia i oczyszczenia dusz ludzkich, przez Imię Chrystusa Pana: *Nad które nie masz żadnego inszego na świecie, przez któreby ludzie mogli mieć zbawienie.* Act. 5.

4. *Co mamy rozmyślać w téy piérwszéy prośbie, a iako w tych czasach chrześciianie Imię boże bluźnią?*

Dobry, pobożny chrześciianin, nie tylko usty ma Pana Boga chwalić; ale i sprawami, i uczynkami swoiemi, iako sam Pan w Ewangielii u Mateusza S. upomina: *Tak niechay świéci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre sprawy wasze, i wielbili Pana Boga który w Niebie iest.* Matth. 5. 1 Piotr S. także upomina: *Maiąc obcowanie wasze dobre między pogany, aby w tém w czém was pomawiaią, iako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.* 1. Petr. 2. Albowiem wiele takowych iest, którzy usty tylko Pana Boga chwalą, a uczynkami złemi Imię iego święte bluźnią, i dla tego Paweł S. narzeka na Rzymian, iż dla nich Rom. 2. poganie Imię boże bluźnią. Także i przez Eze- Ezech. 36.

chiela Proroka Pan mówi: *Weszli między pogany, i gdy mówiono o nich, iż ludem bożym są, i z ziemi iego wyszli, złemi uczynkami swoiemi bluźnili Imie moie.*

ROZDZIAŁ XI.

O DRUGIÉY PROŚBIE.

Przyydź królestwo twoie.

1. *Co się rozumie tu przez to królestwo boże?*

Na tém mieyscu przez królestwo boże rozumie się ona chwała wieczna, do któréy ściąga się wszystko przepowiadanie Ewangelii S. Al-
Matth. 3. Matth 4. Math. 5. bowiem z tąd Jan S. począł: *Pokutuycie, albowiem przybliżyło się wam królestwo niebieskie.* I Zbawiciel Pan nasz także zaczął swoie Kazania, i potém nauczał: *Błogosławieni ubodzy w duchu: albowiem onych iest królestwo niebieskie*; i gdy na drugiém mieyscu chcieli Go zatrzymać, aby im dłużéy kazał, dał im przyczynę iż dłużéy z nimi nie mógł być; albowiem, powiada, mam insze miasta którym potrzeba, abym królestwo niebieskie opowia-
Luc. 4. Matth. 10. Act. 1. dał. O témże Apostołom swoim rozkazał przepowiadać Ewangelią. Także i po zmartwychwstaniu swoiém przez czterdzieści dni z Apostołami swymi rozmawiał o tém królestwie niebieskiém. A gdy Chrystus Pan upomina:
Matth. 6. *Szukaycie naprzód królestwa bożego, i sprawie-*

dliwości iego, a to wszystko przydane wam będzie naucza nas, iż ta prośba zamyka w sobie wszystkę obfitość niebieskich darów, które nam do duchownego i doczesnego życia są potrzebne.

2. *Dosyćże na tém prosić tylko o to królestwo niebieskie?*

Nie dosyć, ale też z strony swoiéy ma się każdy człowiek o to starać, i życie tak obyczaynie prowadzić, przez któreby się stał godnym dostąpienia tego królestwa. Albowiem i one Panny głupie o których mamy w Ewangielii szukały królestwa niebieskiego, i usilnie prosiły: *Panie, Panie otwórz nam*; iednak tego nie otrzymały, i słusznie: albowiem iako sam Chrystus Pan powiedział: *Nie każdy, który mnie mówi, Panie, Panie, wniydzie do królestwa niebieskiego, ale który pełni wolą Oyca mego, który w Niebie iest.* Przeto nie potrzeba prożnować, albowiem iako Pismo S. mówi: *Królestwo niebieskie gwałt ciérpi.* Także na drugiém mieyscu: *Jeżeli chcesz wniyśdź do królestwa niebieskiego, choway przykazanie boże.* Przeto acz Pan Bóg daie nam łaskę swoię, i nigdy nas nie opuszcza, iednak do téy łaski bożéy ma się też człowiek przyczyniać wolą swoią, i czynić to, co Pan Bóg rozkazał, kto chce onéy chwały wieczney dostąpić.

Matth. 25.
Matth. 6.
Matth. 11.
Matth. 19.

3. Z kąd ludzie mogą mieć chęć do dostąpienia tego królestwa niebieskiego?

Z tąd, iż tu póki iesteśmy na tym świecie, mizerny iest i nieszczęśliwy nasz stan. Albowiem pielgrzymy albo raczéy wygnańcy tu mieszkamy, gdzie i szatani nieprzyiaciele dusz naszych współmieszkaią. Do tego w niedostatku, w frasunkach, w utrapieniu, i rozmaitych przygodach tu mieszkamy. Co większa, ustawiczną woynę sam z sobą człowiek ma, gdyż ciało duchowi się sprzeciwia. Na co Paweł S. narze-
Rom. 7. kał mówiąc: *Nieszczęsny ia człowiek, któż mię wybawi z tego ciała śmiertelnego?* Insze rzeczy wszystkie na Niebie i na ziemi, i bestyie nierozumne z swoiego kresu nie występuią, spraw naturze swoiéy przyzwoitych nigdy nie odmieniaią; sam tylko nieszczęsny człowiek, woli bożéy sprzeciwia się, sam z siebie nic może nic dobrego pomyśléć, a począwszy co dobrego czynić, prętko wszystkiego zaniecha, na złe i szkaradne rzeczy rychléy się uda. Cóż za przyczyna tego? ta iest, iż serca nasze od Pana Boga odwracamy, słowa bożego nie słuchamy, woli iego niepełnimy. A iż tu na tym świecie iest nędzny, i nieszczęśliwy stan nasz; gdy człowiek rozważy sobie, iakie wesela, rozkoszy, i błogosławieństwo niewymowne, w onéy chwale niebieskie iest, łatwo z tąd człowiek będzie miał chęć, i staranie do dostąpienia téy chwały wiecznéy.

4. *W Piśmie Ś. co znaczy królestwo boże?*

Częstokroć Pismo Ś. zowie królestwem bo- 1.
żém tę moc, którą ma Pan Bóg nad wszystkie-
mi rzeczami stworzonemi, i Opatrzność iego,
którą wszystkie rzeczy stworzone rządzi, i o-
patruie, iako Prorok mówi: *W ręku twoich Pa-*
nie są wszystkie granice ziemi. A przez grani- Psal. 94.
ce rozumie się to wszystko cokolwiek iest skry-
tego i utaionego tak w ziemi, iak i we wszystkich
rzeczach. Toć to w mowie swoiéy wyrazić
chciał Mardocheusz: *Panie Boże Królu wszech-*
mogący, w mocy twoiéy wszystko iest, i nie masz Esth. 12.
tego, ktoby się miał sprzeciwić woli twoiéy. Pa-
nem iesteś wszystkiego, i nie masz tego ktoby
się Majestatowi twemu sprzeciwił. Nazywa też 11.
osobliwie Pismo S. królestwem bożém ową pie-
czą i Opatrzność bożą, którą Pan Bóg mieć ra-
czy o pobożnych i świętych ludziach, o któréy Psalm. 22.
Dawid mówi: *Pan mię rządzi i na niczém mi*
schodzić nie będzie. Także Izaiasz mówi: *Pan*
iest Królem naszym, On nas sam zbawi. A to Rom. 6.
królestwo boże nie inszego nie iest tylko, iak
Paweł S. mówi: *Sprawiedliwość, pokóy i radość*
w Duchu S. I dla tego sam Chrystus Pan po-
wiedział Piłatowi: *królestwo moie nie iest z te-* Joan. 18.
go świata; to iest, nie tak ia króluie nad lu-
dźmi świętymi i pobożnymi, którzy tu są na
świecie, iako króluią Panowie, i Królowie
świeccy, którzy albo przez moc, albo przez
gwałt państwa posiadaią, albo przez dobrowol-

ne obiéranie na królestwa wstępuią. Albowiem Chrystus Pan nie tym sposobem nad nami króluie; ale przez wiarę, nadzieię, i miłość, przez które cnoty święte stawamy się uczestnikami królewstwa iego, i ku iego czci i chwale bywamy poświęceni: tak iż iuż nie dla siebie, ale dla Chrystusa Pana żyiemy. Jako Pa-
Gal. 2. weł S. mówił o sobie: *Żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chrystus.* O tém królestwie sam
Luc. 17. Zbawiciel Pan powiedział: *Królestwo boże w was iest.* Bo choć Chrystus Pan iest Panem tych, którzy przez wiarę są w społeczności Kościoła S. iednak osobliwie i właściwe tych rzą-
III. dzi i opatruie, którzy przez wiarę, nadzieię, i miłość, żyiąc, niepokalanymi członkami Chrystusa Pana się stawaią. Zowie też Pismo S. królestwem niebieskiém onę chwałę i błogosławieństwo wieczne, o czém Chrystus Pan u
Matt. 15. S. Mateusza mówi: *Poydźcie błogosławieni Oyca mego, otrzymaycie królestwo zgotowane wam od założenia świata.* O które też królestwo, ów łotr na krzyżu wisząc prosił: *Panie wspomniy*
Luc. 23. *na mię, gdy wniydziesz do królestwa twego.* Także Chrystus u Jana S. mówi: *Jeżeli kto nie o-*
Joan. 3. *drodzi się z wody, i z Ducha Ś. nie wniydzie do królestwa niebieskiego.* O tém i Paweł S.
Eph. 5. naucza: *Żaden cudzołożnik, wszeteczník, łakomca nie będzie miał dziedzictwa w królestwie chrystusowém.*

5. *O co prosimy Pana Boga gdy mówimy: Przyydź królestwo twoie?*

Prosimy naprzód Pana Boga o to, aby królestwo Chrystusa Pana, to iest, Kościół iego Święty rozmnażał się i rozszérzał; aby się do wiary chrystusowéy i ku uznaniu iednego prawdziwego Boga nawracali niewierni i Żydzi; aby odszczepieńcy i heretycy do iedności i społeczności Kościoła S. przychodzili. Aby się to spełniło i do skutku przyszło, co Pan Bóg przez Jzaiasza mówi: *Rozprzestrzeń mieysce namiotu twego, a skóry przybytków twych rościągniy, nie folguy: uczyń długie powrózki twoie, a kołki twoie umocniy. Bo na prawo i na lewo przebiiesz się, a nasienie twoie odziedziczy narody i w miastach spustoszonych mieszkać będzie. Bo będzie nad tobą panował który cię stworzył.* Także na drugiém mieyscu: *Będą*, powiada, *chodzić narody w światłość twoiéy, a Królowie w iasności weyścia twoiego. Podnieś w około oczy twoie, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie synowie twoi z daleka przyydą, i córki twoie z boku twego powstaną.* Jsaiae. 54. Jsaiae. 60.

6. *O co drugiego w téy modlitwie prosimy?*

Iż wielu takowych iest w Kościele S. powszechnym, którzy tylko usty Pana Boga chwalą, a uczynkami się zapiéraią, i szczycą się Tim. 1.

wiarą martwą, dla tego téż szatan przez grzéch w nich przemieszkiwa, iako w własnym przybytku. Przeto i za tych prosimy, aby takowi powstawszy z grzéchu, oświéceni byli światłością bożą, i przywróceni do piérwszego stanu Synów bożych.

7. *O co ieszcze więcéy prosimy?*

Prosimy naostatek i o to, aby sam Chrystus Pan w nas królował i w nas żył; aby śmierć nad nami nigdy niepanowała; aby wszyscy ludzie po całym świecie wolą i przykazanie iego pełnili; aby po śmierci naszéy raczył nas przyiąć do onéy chwały wiecznéy, gdzie sam na wieki wieków króluie.

3. *Co maią chrześciianie w téy modlitwie osobliwiéy rozmyślać?*

Matth. 13. Naprzód na to niech każdy pamięta, iż iako sam Chrystus Pan powiedział: *Podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w ziemi, który gdy kto naydzie kryie go, i z radości wielkiéy przedawa wszystko co ma, i kupuie onę rolą.* Bo kto rozważy sobie bogactwa onéy chwały wiecznéy, ten nie będzie dbał nic o te marne bogactwa tego świata. Iako Paweł S.
Philip. 3. mówi: *Wszystkie rzeczy na świecie u mnie są iako plugastwo iakie, abym Chrystusa Pana sobie pozyskał.* O tém błogosławieństwie wiecz-
Jsaiae. 64. 1. Cor. 2. néy chwały Izaiasz Prorok i Paweł S. świad-

czy: iż *ani oko oglądało*, *ani ucho słyszało*, *ani serce człowiecze może o tém pomyśleć*, *co Pan Bóg zgotował tym którzy Go miłuią*; czego aby człowiek dostąpić mógł, bardzo pomoże do tego częste rozmyślanie nędzy naszéy, którą tu na tym świecie, dla grzéchu piérwszych Rodziców naszych, iako wygnańcy z Raiu ciérpimy.

ROZDZIAŁ XII.

O TRZECIEY PROŚBIE.

Bądź wola twoia.

1. *Czemu prosiwszy o królestwo boże, prosimy razem aby się wola boża pełniła w nas iako w Niebie tak na ziemi?*

Bo sam Chrystus Pan powiedział, iż *nie każdy który mnie mówi, Panie, Panie, wniydzie do królestwa niebieskiego*; *ale ten który czyni wolą Oyca mego który w Niebie iest.* Przeto kto chce do królestwa niebieskiego wniyśdź, ma o to Pana Boga prosić, aby się wola iego pełniła. Matth. 7.

2. *Jakim sposobem może człowiek przyyśdź do wyrozumienia téy prośby?*

Pokazawszy do iakiego upadku przyszedł rodzay ludzki dla grzéchu piérwszych Rodziców,

iż wolą bożą przestąpili, łatwo każdy obaczyć może, iż wiele na tém zależy, Pana Boga prosić aby wola iego się działa tak na ziemi iako na Niebie.

3. *Cóż złego ludziom przyniosło przestępstwo piérwszych Rodziców naszych?*

Bardzo wiele złego przyniosło. Albowiem każda rzecz na świecie ma to od Pana Boga, iż z przyrodzenia swoiego do kresu i końca sobie naznaczonego według kondycyi i natury swoiéy dążyć zwykła. Sam tylko nieszczęsny człowiek, będąc stworzonym na wyobrażenie boże, i do używania wiecznéy chwały, do tego się kresu niema; bo nie tylko (1) piérworodną sprawiedliwość, którą go był Pan Bóg obdarzył nad iego przyrodzenie, utracił (2); ale nad to (3) wszystkę chęć i skłonność do
Gen. 8. cnoty i dobrego w sobie przyćmił. O czém Prorok S. świadczy w Psalmie 53. *Wszyscy*, powiada, *ustąpili z prawéy drogi. Wszyscy się stali niepożytecznymi, niemasz i iednego coby czynił dobrze;* albowiem *zmysły i myśli ludzkie*

---

(1) Darem daną.

(2) Także prawo do nieśmiertelności i do Nieba dla siebie i dla potomstwa stracił.

(3) Sprawił téż i to, że i on sam i potomstwo iego krwawo i z niebezpieczeństwem utraty dorabiać się musi życia wiecznego.

są skłonne do złego ieszcze z młodości swoiéy. Z tąd między ludźmi gniéwy, nienawiści, hardość, pycha, i wszystko złe, a co gorsza wiele takowych rzeczy iest, które są z samych siebie złe i szkodliwe do zbawienia duszy, przecież my tak zaślepieni iesteśmy, iż ie rozumiemy być bardzo pożytecznemi i uczciwemi. Rom. 1. 2. Na co Pan Bóg narzéka przez Jzaiasza Proroka: *Biada wam, co złą rzecz zowiecie dobrą, a dobra zda się wam złą, gorzkie zowiecie słodkiém, a słodkie macie za gorzkie;* i przeto na inszém mieyscu, przyrównywa nas Pismo S. chorym i niemocnym. Jsaiae. 5. Albowiem iako chorzy gdy smak utracaią, naymniéy chęci nie maią do zdrowych potraw, i póki są chorymi nie mogą nic robić, tak téż my będąc chorymi na duszy, nie możemy nic dobrego sprawić bez osobliwéy łaski bożéy, ani Pana Boga miłować, czcić, ani chwalić, a za tém téż ani onego wiecznego błogosławieństwa dostąpić; ale iesteśmy właśnie iako dzieci maluczkie i głupie, co się fraszkami bawią, i lada gdzie bez wodza zaydą. Prov. 1. 1. Cor. 14. Przeto takowych Pismo S. strofuie: *Pókiż będziecie temi niemowlętami, i iako głupi będziecie chcieć tego co wam szkodzi?* Prov. 1. Także i Paweł S. upomina: *Nie bądźcie maluczkimi w zmysłach i myślach waszych.* 1. Cor. 14.

4. *Cóż za lékarstwo możemy mieć na takowe choroby duszne?*

To naylepsze lékarstwo, prosić Pana Boga:

Bądź wola twoia. Albowiem iż człowiek za nieposłuszeństwem, i przestępstwem woli bożéy przyszedł do takiego upadku; nie może żadną miarą ratować się, tylko wolą i przykazaniem bożém, któremeśmy byli wzgardzili, w boiaźni bożéy pełniąc, i wszystkie sprawy i myśli nasze ku czci i chwale Pana Boga obracaiąc. Przeto pokornie trzeba Pana Boga o to prosić: *Bądź wola twoia.*

5. *Ludzie pobożni i usprawiedliwieni maiąż się również tak Panu Bogu modlić?*

I owszem ci naywięcéy maią się o to modlić, i Pana Boga prosić, aby nie wpadali w pokusy; albowiem nie iest to w mocy człowieka, choć-
Matth. 26. by też i usprawiedliwiony był, aby wszystkie namiętności cielesne mógł tak w sobie powściągać, iakoby ich w sobie nie czuł: gdyż duch
Rom. 7. może być prędki do dobrego, ale ciało krewkie i niepotężne iest. A Pan Bóg raczéy dusze uzdrawia tych, których usprawiedliwia, niżeli ciała. I dla tego Paweł S. mówił: *Bo wiem że nie mieszka we mnie, to iest, w ciele moiém, dobre.* Albowiem iak raz piérwszy człowiek piérworodną sprawiedliwość utracił, którą iako wędzidłem iakiém, pożądliwości wstrzymywały się, nie mógł ich potém tak zatrzymać w swoiéy powinności, aby niepożądały tego, co się i rozumowi sprzeciwia. Zaczém od domowych i wnętrznych nieprzyiaciół ustawicznie napasto-

wani, łatwo rozumiemy, że trzeba się uciekać do pomocy boskiéy i prosić, aby się stała w nas wola iego.

6. *Co to iest wola boża, o którą tu prosimy?*

Bardzo wiele, i pożytecznie o tém w Szkołach rozprawiaią; tu iednak wiele opuściwszy, gdy mówimy *wola boża* mamy tu rozumieć znak woli bożéy rozkazuiącéy albo zakazuiącéy co czynić, lub też napominaiącéy. Przeto w tych słowach, *wola boża*, zamyka się to wszystko, cokolwiek nam dla osiągnienia błogosławieństwa wiecznego przepisano, czyli się to ściąga co do wiary, czyli też i co do obyczaiów: zgoła to wszystko, cokolwiek Chrystus Pan lub sam przez się, lub przez Kościół Swięty nas strzedz się lub czynić nauczył. O téy to woli tak naucza Paweł S. *Nie bądźcież nie roztropnymi, ale rozumieiącymi, która iest wola boża.* Eph. 5.

7. *O cóż Pana Boga prosimy mówiąc:*

Bądź wola twoia?

Naprzód o to Pana Boga prosimy, abyśmy byli posłusznymi woli i rozkazaniu iego, abyśmy w świątobliwości i w sprawiedliwości iemu służyli, abyśmy Synami bożymi się stali, Luc. 1. a naostatek, przykładem Chrystusa Pana, który Joan. 1. był posłusznym Bogu Oycu aż do śmierci krzyżowéy, Philip. 2. prosimy o to Pana Boga, abyśmy raczéy gotowymi byli wszystko podiąć i ciér-

pieć na świecie, niżeli w czém wolą iego przestąpić.

8. *Któryż takowy człowiek iest, któremu udzielono, aby tego, co w paciérzu prosimy, on usilnie żądał i o to prosił?*

Ten iest który uważa wielką godność ludzi, którzy Panu Bogu są posłuszni. Albowiem Panu Bogu służyć, nic inszego nie iest, tylko królować. Bo iako sam Chrystus Pan powia-
Math. 13. da: *Który pełni wolą Oyca mego, który iest w niebiesiech, ten iest bratem moim, Siostrą i Matką;* to iest, iż ten iest mnie przez miłość nayblizszy. I dla tego ludzie Święci rozmaicie zwykli byli Pana Boga o to prosić, iako Dawid S. raz mówi: *Zaprowadź mię, Panie, na*
Psal. 118. *ścieszkę przykazania twego.* Drugi raz: *Prowadź, Panie, drogę moię według przykazania twego: sądów twoich naucz mię.* Także i na innych mieyscach rozmaicie Pana Boga o to prosi.

9. *Cóż więcéy w téy modlitwie wyrażamy?*

Wyrzekamy się w téy prośbie uczynków
Gal. 5. wszystkich cielesnych, o których Paweł S. mówi, iż *iawne są uczynki cielesne, porubstwo, nieczystość, niewstydliwość, wszeteczeństwo, zbytek, piiaństwa, biesiady, zwady, swary, i tym podobne rzeczy.* Dokłada: *Jeżeli według cia-*

ła żyć będziecie, pomrzecie. Przeto prosimy, aby nam Bóg nie dał upadać, ani skutkiem tego pełnić, do czego nas pożądliwość i zmyślność nasza wiedzie: ale aby sam wolą naszą rządził i sprawował. O co rozkosznicy tego świata Pana Boga nie proszą. Albowiem ci wszystko błogosławieństwo swoie w rozkoszy i marności tego świata pokładaią, i przeto za ciałem idą. Lecz my Pana Boga prosimy, abyśmy się za pożądliwościami zmyślnemi nie udawali, chociaż to świat za głupstwo sobie ma, iednak u Pana Boga to iest mądrością, iako Chrystus Pan powiedział: *Kto chce za mną iśdź, niechay się samego siebie zaprze.* Prosimy też i o to Pana Boga, aby nam tego nie dawał, co się za poduszczeniem szatańskiém zda dobre, a nie iest właśnie dobre, czego mamy przykład w Piotrze S. który gdy Chrystus Pan miał iśdź na śmierć, chciał go od tego odwieśdź, i przeto go Chrystus Pan z tego strofuie. Także Jan i Jakób S. rozgniéwani na onych Samarytanów, iż Chrystusa Pana niechcieli do gospody przyiąć, prosili Go, aby ogień z Nieba spuścił na onych ludzi nie miłosiernych i nie ludzkich. Lecz Chrystus Pan strofował ich z tego mówiąc: *Nie wiecie czyiego ducha iesteście: Syn człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać.* Nadto, prosimy w téy modlitwie Pana Boga o to, aby nie tylko w tych rzeczach, które są złe

Math. 16.

Math. 16. Luc. 9.

Matth 16. Luc. 9.

(1) albo maią iaką postać złego, wola boża się działa, ale i w tych które wprawdzie nie są złe same z siebie, albo są człowiekowi wrodzone; iak gdy Chrystus Pan z przyrodzenia boiąc się męki i śmierci, prosił Oyca, aby kielich oddalił od niego, iednak przecie na wolą Boga Oyca to puścił mówiąc: *Nie moia, ale two-*
Luc. 12. *ia wola niech się stanie.* Naostatek i o to Pana Boga prosimy, aby cały świat wolą bożą, i taiemnicę boską zakrytą od wieków, przez łaskę bożą poznał.

Jako w Niebie tak i na ziemi.

10. *Jak się ten przydatek rozumie?*

Chce tego Pan Bóg po nas, aby iako Aniołowie i inni niebiescy mieszkańcy Panu Bogu z miłości i radości służą, i onego chwalą, tak abyśmy też tu na ziemi będąc, z miłości i chęcią Jemu służyli, i wolą iego pełnili. Albowiem w Nim samym mamy pokładać nadzieię naszę, iż nam za tę miłość i posłuszeństwo nasze obiecuie dać zapłatę wieczney chwały. Są bowiem niektórzy, co radzi komu służą, iednak w nadziei nagrody, i do tego wszystkę miłość swoię ściągaią. Drudzy zaś z sámey szczérey chęci swoiéy, dla cnoty i dobroci czyiéy radzi

(1) Złe fizyczne, iako to: ciérpienia, choroby, i inne tym podobne.

służą. Przeto tak się to rozumie: *Bądź wola twoia, iako w Niebie tak i na ziemi*, to iest: abyśmy tu na ziemi tak z chęcią Panu Bogu posłusznymi byli, iak owi Święci w Niebie, o których Dawid Ś. mówi: *Błogosławcie Pana wszystkie mocarstwa iego, słudzy iego, którzy pełnicie wolą iego.* Nie zły iest ów wykład Cypryiana S. *Bądź wola twoia iako w Niebie*, Psal. 102.
to iest, w dobrych i pobożnych ludziach. *Tak i na ziemi*, to iest, w złych i niepobożnych. Albo raczéy przez to słowo, *Niebo*, możemy rozumieć duszę: przez *ziemię*, ciało nasze, to iest: aby wszyscy we wszystkiém i na duszy i na ciele wolą bożą pełnili.

11. *W téy prośbie iestże iaka dzięka Panu Bogu?*

Wielkie się w téy prośbie zamyka dziękczynienie Panu Bogu. Albowiem wierząc iż Pan Bóg iest wszechmogący, i wszystkie rzeczy ma w władzy swoiéy, a ktemu iż Pan Bóg iest nayważszém dobrem, czcimy iego wolą nayświętszą i wysławiamy, wyznawaiąc iż cokolwiek Pan Bóg czyni, dobre iest; gdyż On dobroci swoiéy rzeczom stworzonym użycza. Przeto za tę świętą wolą iego, iż między inszemi sprawami swoiemi nas światłością niebieską oświécić, i wyrwawszy nas z mocy ciemności, przenieść do królestwa niebieskiego raczył, Jemu dziękuiemy.

12. *Co mamy w téy prośbie rozmyślać?*

Naprzód mamy rozmyślać krewkość i niedołężność natury naszéy, która się sprzeciwia woli bożéy, iż sami z siebie żadnéy rzeczy dobréy a Panu Bogu przyiemnéy, bez łaski a pomocy bożéy nie możemy czynić. Dla tego z pokorą, i z nabożeństwem potrzeba o to Pana Boga prosić, aby się w nas działa wola iego Święta; gdyż niemasz nic szczęśliwszego i doskonalszego, iako Panu Bogu służyć, a niemasz nic nędznieyszego, iako wolą bożą przestępować, czego mamy przykładów dosyć w Piśmie S. iako się tym wszystko źle wiodło, którzy nie według woli bożéy co sprawowali. Druga, ma tu każdy człowiek chrześciiański uważyć kondycyą swoię, i skromnie znosić od Pana Boga wszystko, co Pan Bóg na niego dopuszcza. Albowiem tak Pan Bóg chciał mieć go w tym a nie w owym stanie. Przeto czy choroba, czy niedostatek, frasunek, albo przygoda iaka na człowieka przyydzie, wszystko to za wolą bożą się dzieie; i cokolwiek Pan Bóg na człowieka dopuszcza, za wszystko pospołu z Jobem S. Panu Bogu dziękować i mówić mamy: *Jako się Panu Bogu po-*
Job. 1. *dobało, tak się stało. Niech będzie Imie pańskie błogosławione.*

ROZDZIAŁ XIII.

O CZWARTÉY PROŚBIE.

Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay.

1. *Porządnież ta modlitwa pańska iest nam podana?*

Bardzo porządnie. Albowiem prosiwszy naprzód o rzeczy boskie, słusznie zatém prosimy o potrzeby nasze doczesne.

2. *Godziż się ludziom chrześciiańskim o te rzeczy doczesne prosić?*

Godzi. Albowiem rzeczy doczesne są nam pomocą do dostąpienia rzeczy boskich i kresu naszego. Przeto bardzo się mylą niektórzy gdy rozumieią, iż się nie godzi o to prosić. Albowiem w Piśmie Ś. mamy między inszemi przykładami o Jakóbie Patryarsze, który się tak modlił: *Jeżeli Pan będzie zemną, i będzie mię strzegł na téy drodze, którą ia chodzę, i da mi* Gen. 28.
co ieśdź, i w czém chodzić, a ieżeli szczęśliwie się wrócę do domu Oyca mego, będzie mi Pan za Boga, i ten kamień którym wystawił, będzie nazwany domem bożym, i ze wszystkiego co będę miał, będę dawał dziesięciny. Także Salomon Prov. 30.
prosił: *Żebractwa i bogactwa nie daway mi: day tylko potrzeby do żywności moiéy.* Także sam Zbawiciel Pan nas uczy: *Proście, aby wa-* Matth. 24.

sza ucieczka w zimie ani w Szabat nie była. Pa-
Rom. 15. weł S. do Rzymian pisząc, także mówił: *Proszę was bracia, przez Pana Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha S. proście za mną Pana Boga, aby mię wybawił od pogan, którzy są w żydostwie.* A tak o tém wątpić nie trzeba, iż ta modlitwa o rzeczy doczesne, któréy sam Chrystus Pan nauczył, Panu Bogu iest przyiemna.

3. *Jakoż o te doczesne rzeczy prosić mamy Pana Boga.*

Wiedzieć trzeba wiernym, iak maią o rzeczy doczesne prosić, to iest zgodnie do woli bożéy,
Ad Rom. 8. o co przymawia Apostoł; albowiem o cobyśmy prosić mieli iak potrzeba, niewiemy: i dla tego w prośbach o rzeczy doczesne naybardziéy przewiniamy. Więc o te rzeczy prosić trzeba
Matth. 2. iak należy, aby przeciwko woli boskiéy prosząc o co, owéy odpowiedzi od Boga nieusłyszeliśmy: *niewiecie o co prosicie*: bo kto w tych rzeczach doczesnych, o które prosi, pożądany koniec zakłada, a do wiecznego dobra niezmierza, zaiste nie modli się tak iak potrzeba; albowiem iak, mówi S. Augustyn, prosimy o rzeczy doczesne iako właściwie nasze dobra, a nie iako nam potrzebne do zbawienia; więc Apostoł naucza, abyśmy wszystkie rzeczy do życia potrzebne, do chwały boskiéy kierowali,
1. Cor. 10. mówiąc: *Czyli jecie, czyli piiecie, czyli cokolwiek czynicie, wszystko na chwałę boską czyńcie.*

4. *Z kąd na człowieka takowe potrzeby i niedostatki przyszły?*

Do póki byli piérwsi Rodzice nasi nie zgrzészyli, nie ciérpieli żadnego niedostatku. Albowiem iż w niewinności, i w nieskazitelności byli stworzeni, nie trzeba im było suknią odziéwać się, nie potrzeba domu, zbroi dla obrony, żadnego lékarstwa dla zdrowia; a choćby byli nie prożnowali w onym Raiu, iednak robota ona nie byłaby im cięszką ani przykrą. Inaczéy nam wszystko teraz. Bo skoro przestąpili przykazanie boże Rodzice nasi, Gen. 3. przeklął Pan Bóg człowieka i ziemię, i wszystko cokolwiek się z ziemi rodzi, tak, iż teraz musimy z wielką pracą i w pocie rąk naszych chléb wyrabiać; a co większa, często się trafia, iż człowiek narobi się, napracuie, zorze, przeorze, wsieie, koszt wielki łoży, a pożytku żadnego nie weźmie, grad, piorun, i Luc. 15. insze przypadki wszystko popsuią. A to wszystko Pan Bóg na nas dopuszcza dla grzéchów naszych.

5. *Z kądże człowiek może mieć ratunek w takich potrzebach swoich?*

Nie z kąd inąd, tylko od samego Pana Boga, przykładem onego Syna marnotrawnego, który będąc w dalekich krainach, gdy już od głodu umiérał, od Oyca choć go był rozgniéwał, w o-

onym niedostatku udał się, rozumieiąc: iż z nikąd inąd niemiał mieć wspomożenia tylko od Oyca. Tak też Pan Bóg wszechmogący z nami postępować raczy. Albowiem choć Pana Boga gréchami naszémi obrażamy, i nieiesteśmy godnymi, aby co dla nas uczynił; iednak każe się nam zwać Oycem, i dał nam otuchę, abyśmy śmiele i bespiecznie we wszystkich potrzebach naszych Onego prosili.

6. *Co się rozumie przez chléb, o który w téy modlitwie prosimy?*

W Piśmie Ś. dwie rzeczy osobliwie chléb znaczy. Naprzód cokolwiek do żywności i zachowania zdrowia cielesnego należy, chlebem Pismo S. zowie. Druga, cokolwiek do dusznego żywota należy. W téy modlitwie prosimy o chléb powszedni, to iest, aby nam Pan Bóg dał żywność, bądź to chléb iest, bądź mięso, bądź ryby, bądź insza rzecz, czémkolwiek człowiek żyć może: iako czytamy o Elizeuszu Proroku, iż Króla upominał, aby żołniérzom as-
4. Reg. 6. syryyskim dał chleba, którym iednak wszystkiego dostatek dano, że się naiedli. Także mamy w Ewangielii, iż Chrystus Pan wszedł
Luc. 14. do domu iednego Faryzeusza w Sobotę chléb ieśdź, a tam było i więcéy co ieśdź i pić, nie tylko sam chléb. Prosimy tedy Pana Boga o żywność, nie na rozkosz ani na zbytek, ale
1. Tim. 6. ile człowiekowi potrzeba, iako Paweł S. nau-

cza: *Maiąc co ieśdź i w czém chodzić, na tém przestaymy.* Także i Salomon prosił: *Day mi Panie tylko ile potrzeba do wyżywienia.* Prov. 30.

7. *Czemu nie prosimy poprostu o chléb, ale o chléb nasz?*

Nie dla tego chlebem naszym go zowiemy, żebyśmy go mogli mieć z pracy naszéy bez osobliwéy łaski i pomocy bożéy. Bo iako Dawid Prorok mówi: *Wszystkie rzeczy Panie Boże od ciebie czekaią, abyś im dał czasu swego żywność, i kiedy rękę swoię otworzysz, wszystkie rzeczy będą napełnione dobrocią twoią.* Psal. 103. Ale go naszym zowiemy, iż nam iest potrzebny, i nam od Pana Boga, który wszystkie zwiérzęta żywi, użyczony. Ktemu, chlebem naszym go nazywamy, iż go mamy sprawiedliwie, nie z krzywdą ani z szkodą bliźniego nabywać. Bo co źle nabędziemy, to nie nasze iest; ale cudze, i nędzne takowe iest, a nieszczęsne nasze dobre mienie; ale gdy człowiek pracą swoią pobożnie co nabędzie, takowy błogosławiony iest i spokoyny na sumieniu, iako Prorok S. mówi: *Pracy rąk twoich iż będziesz pożywał, błogosławiony iesteś, i będzieć się dobrze powodziło.* Psalm. 127. Deut. 28. Także i sam Pan Bóg obiecuie takowym błogosławieństwo swoie na wielu mieyscach w Piśmie S. Prosimy naostatek o to, abyśmy tego co dobrze i spra-

wiedliwie nabędziemy, mogli dobrze ku chwale bożéy używać.

8. *Czemu to słowo:* powszedniego; *przydano?*

Abyśmy wiedzieli, iż nie o rozkoszne, ani o wytworne potrawy mamy Pana Boga prosić, ale tylko o pokarm, którymby człowiek mógł być żyw. Przeto Pan Bóg na łakomstwo i chciwość ludzką narzéka przez Proroka Jzaiasza:
Jsaiae. 5. *Biada wam co domów sobie przyczyniacie, i rolę z rolą łączycie, izaliż sami tylko w pośrzodku ziemi mieszkać będziecie?* Także i Salomon mówi:
Eccl. 5. *Łakomiec nigdy nienasyci się pieniądzmi.* Do tego, prosimy o chléb powszedni, abyśmy wiedzieli iż życie nasze, które chlebem posilamy, i zbawienie nasze nie od kogo inszego iest, tylko od Pana Boga.

9. *Co się to rozumie:* Day nam?

Te słowa znaczą nam nieogarnioną wszechmocność bożą, iż w rękach iego wszystko iest, i On według woli i łaski swoiéy każdemu stworzeniu udziela według potrzeby. Ieżliby się zaś kto spytał, iakaby była potrzeba, aby się i bogaci (którzy maią z łaski bożéy wszystkiego podostatkiem) tak modlić mieli, tedy tego niech tę ma sprawę: iż ieszcze się modlić maią, nie żeby im nad to co maią więcéy dano, ale aby i to, co hoynie z ręku boskich

wzięli, nieutracili. A tu przestrzedz się mogą bogacze, aby dla dóbr obfitości wyniosłymi nie byli, ani ufności pokładali w niepewnéy fortun swoich stateczności; ale w samym Bogu, który nam wszystkiego dodaie, ile do wyżywienia potrzeba: o czém nas Paweł S. upomina: *Bogatym tego świata rozkazuy nie wysoce rozumieć, ani pokładać nadzieię w niepewności bogactw; ale w Bogu żywym (który nam użycza wszystkiego obficie ku używaniu) dobrze czynić, w uczynki dobre zbogacić się, łacno dawać, użyczać, skarbić sobie grunt dobry na potém, aby dostąpili żywota prawdziwego.* Także Chryzostom wykładaiąc téy prośby potrzebę tak mówi. Nie tylko prosimy Pana Boga, aby nam dał chléb na wyżywienie; ale aby nam takowego pokarmu użyczał, któryby i ciało posilał, i duszy posłuszne uczynił. 1. Tim. 6. Homi. 14. in Matth. op. ips.

10. *Czemuż prosimy*: Day nam, *a nie każdy z osobna* day mnie?

Miłość chrześciiańska takowa iest, iż nie sam tylko o siebie człowiek ma się starać; ale też i o swoim bliźnim pieczą mieć. A ktemu nie dla iednego tylko daie Pan Bóg, aby tego na zbytki i roskoszy używał; ale aby co zbędzie, bliźniemu użyczał. Bo iako powiada Ambroży i Bazyli SS. chléb który tobie zbywa, łaknących iest: szata, którą ty w skrzyni zamykasz, Serm. 18.

nagich iest: pieniądze, które ty w ziemię zakopałeś, ubogich, więźniów są.

11. *Co znaczy to słowo:* Dzisiay?

Przypomina nam pospolitą słabość, iż żaden człowiek nie może sobie obiecywać, aby do iutra żywym był: i dla tego co dzień o pokarm prosić każe.

12. *Cóż przez chléb duchowny, o który w téyże Modlitwie prosimy, rozumieć mamy?*

Iako pokarm, którym człowiek posiła ciało swoie, rozmaity iest i nieiednaki; tak i pokarm duszy rozmaity iest. Naprzód słowo bo-
1. że iest pokarmem dusznym, iako Pismo S. mówi: *Póydźcie, iedźcie chléb móy, i piycie wino*
Prov. 9. *którem wam zmieszał.* I dla tego, gdy Pan Bóg dla grzéchów ludzkich słowo boże odeymuie, mówi Pismo S. iż od głodu ginie rodzay ludzki.
Amos. 3. Bo tak Pan Bóg mówi przez Proroka Amos :(1) *Puszczę ia głód na ziemię, nie głód chléba ani pragnienie wody, ale słuchania słowa pańskiego.* A iako poznać śmiertelnego człowieka, kiedy niechce ieśdź, albo pokarmu nie może zatrzymać, tak też znak iest wieczném śmierci, gdy

(1) Gdy nie masz ktoby go uczył, wykładał, i karmił nim owieczki po pastérsku.

kto słowem bożém gardzi, i słowa bożego nie słucha. Iako czynią owi, którzy do błędnych nauczycielów, heretyków i odszczepieńców, na słuchanie fałszywéy nauki udaią się. Iest chléb, prawdziwym pokarmem dusz naszych Chrystus Jezus, który sam o sobie mówi: *Jam iest chléb żywy, którym z nieba zstąpił.* Ten chléb posila dusze nasze, natenczas naywięcéy, gdy od świata człowiek uciśniony bywa: iako o Apostołach świętych czytamy, iż szli z radością od sądu onych Przełożonych żydowskich. Ten chléb prawdziwy iest w Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana, o czém sam Zbawiciel Pan tak mówi: *Kto pożywa Ciała mego, i piie Krew moię, we mnie mieszka, a ia w nim: Bierzcie a iedźcie, to iest Ciało moie.* Ten chléb właściwie zowiemy chlebem naszym dla tego, iż go Pan Bóg tylko wiernym swoim, którzy się z Nim przez miłość łączą, dać raczył. Powszednim go zaś dla tego zowiemy, iż na każdy dzień w Kościele powszechnym, Panu Bogu za wszystek świat bywa ofiarowany. A druga, iż go na każdy dzień ludzie maią pożywać: albo więc tak żyć, iakoby człowiek mógł godnym być na każdy dzień Nayświętszy Sakrament przyymować, iako Ambroży S. otym Sakramencie mówi: Ieżeli to chleb powszedni iest, czemuż go tylko raz w rok pożywasz?

II. Joan. 6.

Act. 5.

1. Joan. 6.

Libr. 5. Sacram. cap. 4.

13. *Co ma człowiek czynić gdy nie zaraz uprosi u Pana Boga tego chleba?*

Dosyć z siebie czyni każdy, gdy ile z niego być może naywięcéy stara się o pożywienie uczciwe; ostatek na wolą bożą spuszcza i miłosierdzie iego: albowiem, kiedy człowiek o co Pana Boga prosi, albo go wysłuchiwać raczy, albo nie; ieżeli nie, tak mamy rozumieć, iż to nam nie iest potrzebno do zbawienia duszy, o którém ma Pan Bóg większą pieczą, niżeli my sami.

14. *Cóż w téy prośbie ma człowiek rozmyślać?*

To ma pamiętać i uważać każdy chrześciiański człowiek, iż wszystko cokolwiek ma, od Pana Boga ma: i dla tego mu to Pan Bóg dał, aby sam tego dobrze używaiąc, potrzebuiącym też użyczał, iako o tém pisze Paweł S. w liście swoim piérwszym do Timoteusza.

ROZDZIAŁ XIV.

O PIĄTÉY PROŚBIE.

I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom.

1. ***Do czego się ściąga ta prośba, a co w sobie zamyka?***

Ponieważ wiele iest rzeczy, które nam nie-

skończoną Boga moc, złączoną z równą mądrością i dobrocią pokazuią, tak dalece, że gdziekolwiek oczy i myśl obracamy, wszędzie iawne znaki niezmiernéy mocy i łakawości boskiéy uznaiemy; a między niemi nic zaiste niemasz, coby bardziéy naywiększą i przedziwną miłość iego oświadczało tak, iak niewymowna taiemnica męki chrystusowéy, skąd nieustanne źrzódło na oczyszczenie grzéchów wypływa, w tém się obmyć i oczyścić od Boga łaskawego pragniemy, gdy Go prosimy: *odpuść nam nasze winy*. Zamyka zaś w sobie ta prośba zebranie tych wszystkich dóbr, któremi iest obdarzony rodzay ludzki. Bo tego naúczał Jzaiasz, że *odpuszczona będzie nieprawość domowi Jakóba, i ten iest wszystek pożytek, aby grzéch iego był zniesiony*. Co téż i Dawid pokazuie mówiąc: *Błogosławieni których są odpuszczone nieprawości*. Dla czego pilno starać się maią Pastérze, aby znaczenie téy prośby wyłożyli, która nam tak skutecznie do otrzymania niebieskiego życia pomaga.

Jsaiae 27.

Psal. 32.

2. *W czém ta prośba z następuiącemi różna iest od przeszłych?*

W tém iest różna, iż w przeszłych prosiliśmy Pana Boga nie tylko o wieczne i duchowne, ale téż i doczesne dobra; w tych zaś ostatnich prosimy, aby nas Pan Bóg obronił od wszego złego tak względem duszy iako i ciała.

3. *Czego temu potrzeba, który się o odpuszczenie grzéchów stara?*

Trzech rzeczy potrzeba temu. Naprzód poznać grzéch swóy. Druga, żałować i pokutować za grzéch. Trzecia, nie rozpaczać w miłosierdziu bożém, iako Kaim i Judasz uczynił,
Gen. 4. Math. 27. ale wszystkę nadzieię w Panu Bogu pokładać, i pewną maiąc wiarę, iż Pan Bóg każdemu pokutuiącemu grzéchy odpuszcza: mieć téż i o swoiéy pokucie otuchę i nadzieię. Gdy tedy modlimy się Panu Bogu, odpuszcza nam nasze winy. I dla tego gdy Go prosimy o przepuszczenie grzéchów i win naszych, modlimy się Mu, iako Oycu dobrotliwemu, nie iako Sędziemu straszliwemu, prosząc Go, aby nas niekarał za nieprawości nasze iako sprawiedliwy Sędzia, ale iako miłosierny Oyciec, aby się nad nami zmiłował.

4. *Z kądby się człowiek miał uznawać być grzésznym?*

Psal. 13. 52. Sam Pan Bóg przez Proroka Dawida w tém każdego przestrzega: *Wszyscy*, powiada, *ustąpili z prawéy drogi, stali się nieposłusznymi, nie masz i iednego coby czynił dobrze.* Także Sa-
Eccl. 7. lomon świadczy: *Nie masz na świecie sprawiedliwego człowieka któryby nie grzészył.* Co i w nowym Zakonie Jan S. w liście swoim potwierdza mówiąc: *Jeżelibyśmy mówili, iż grzé-*

chu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie masz. Co téż i przez Jeremiasza Proroka Pan Bóg mówi: *Powiedziałeś, iżeś bez grzéchu i niewinnyś, o to ia ciebie będę sądził, dla tego iż powiedziałeś żeś nie grzészył.* A iż żadnego człowieka na świecie nie masz bez grzéchu, dla tego Chrystus Pan potrzebnie nas tego nauczył, modlić się Panu Bogu: *Odpuść nam nasze winy.* Bo iako Koncylium milewitańskie mówi: *To wyznanie grzéchów naszych, przychodzi nam nie z pokory, ale z prawdy saméy, iż tak iest.* 1. Joan. 1. Jerm. 2. cap. 7. 8. et 9. et Trident. Sess. 6. de Justif. cap. 11.

6. *Z kąd człowiek poznawszy grzéch swóy, może mieć żałość i skruchę zań?*

Z tąd, iż człowiek będąc od Pana Boga stworzonym, odkupionym, i niezliczonemi dobrodzieystwy obdarzonym, będąc niegodném stworzeniem iego, śmiał nieogarniony Majestat boży grzéchami swoiemi obrazić. A co większa oddaliwszy się od Pana Boga przez grzéch, w niewolą się szatanowi podał, którego dla tego Pismo S. zowie Xiążęciem ciemności, i Królem wszystkich ludzi grzésznych. I przeto słusznie takowi od szatana przez grzéch opanowani, mogą mówić, co Jzaiasz mówi: *Panie Boże opanowali nas panowie okrom Ciebie.* A ieżeli to człowieka nie wzruszy do żałości i pokuty, przynaymniéy z tąd musi człowiek mieć wielką żałość, iż przez grzéch utracił wszystkę Joan. 4. Eph. 6. Job. 41. Jsaiae. 26.

świątobliwość duszy swoiéy Chrystusowi Panu poślubionéy. Utracił i wszystkie insze dary boże, a wpadł w nędze, w niedostatek, a iako Paweł S. mówi: *Gniéw, zazdrość, utrapienie, i frasunek opanował każdą duszę, która grzészy.* Także i Dawid S. mówi: *Nie masz żadnego mieysca zdrowego w ciele moiém, i kości moie nie maią pokoiu przed grzéchami moiemi.* Albowiem grzéch zaraża w człowieku rozum, wolą, i dla tego Pismo S. zowie grzésznych ludzi ślepymi, chromymi, ułomnymi. Do tego za grzéchem idzie gniéw boży, na co człowiekowi naywięcéy się trzeba oglądać, i przykładem Dawida Proroka, pokutuiąc za grzéch Pana Boga prosić, aby nam grzéchy nasze odpuścić raczył. O co i sam Pan przez Jeremiasza Proroka on lud Jzraelski upomina mówiąc: *Wiedź i obacz, że zła i gorzka iest rzecz, żeś opuściła Pana Boga twego, a iż nie masz boiaźni moiéy u ciebie.* A kto téy żałości i skruchy za grzéchy nie ma, takowy (Jzaiasz, Ezechiel, i Zacharyiasz powiada) ma serce zatwardziałe i zakamieniałe, iż się upamiętać i nawrócić niechce.

1. Cor. 3.
Rom. 2. Psal. 27.
Jerem. 2.
Jsaiae 46. Ezec. 38. Zach. 7.

6. *Z kądże człowiek pokutuiący może mieć nadzieię odpuszczenia grzéchów?*

Z tąd, iż Pan Bóg dał tę moc w Kościele swoim świętym, aby ludziom były grzéchy odpuszczone. A ktemu, nigdyby nas był Chrystus

Pan nienauczył modlić się Panu Bogu: *Odpuść nam nasze winy*: gdyby Pan Bóg nie był miłosiernym i skłonnym do odpuszczania grzéchów naszych. Bo samże nie tylko to pokazał, iż każdemu chce odpuścić grzéchy; ale ieszcze nas pobudza do tego, i naucza nas, iako o to prosić mamy. Czego w Piśmie S. mamy przykładów dosyć, iż Pan Bóg prawdziwie pokutuiącym i naywiększe grzéchy z miłosierdzia swoiego odpuścić raczył.

7. *Co w téy prośbie imieniem* winy *rozumiemy?*

Winien człowiek Pana Boga miłować ze wszystkiego serca, ze wszystkiéy duszy, ze wszystkich sił swoich, a téy powinności wypełnienie iest do zbawienia duszy potrzebne. Powinien téż człowiek wiele innych rzeczy Panu Bogu, także i bliźniemu swoiemu: iako Panu Bogu cześć i chwałę, posłuszeństwo, uczciwość, i insze powinności. Nie prosimy tedy tu, abyśmy od takowych długów wolnymi byli; ale prosimy, aby Pan Bóg odpuścił winy nasze, to iest, iako Łukasz S. wykłada, grzéchy nasze, dla których winnymi zostaiemy karania wiecznego albo doczesnego. O których Syn boży mówi przez Proroka: *Czegom był nie powinien, płaciłem;* gdyż człowiek żaden inny, ani za swoie, ani za cudze winy nie mógł Bogu uczynić dosyć.

Matth 22.

Luc. 11.

Psal. 68.

8. *Zkądże człowiek ten dług za grzéch swóy zapłaci, ponieważ sam z siebie dosyć uczynić nie może?*

Z zasługi męki Syna bożego, z którey też wszystka moc i skutek dosyć uczynienia naszego za grzéchy, iako ze źrzódła pochodzi. Albowiem tak ważna iest ona Ofiara na krzyżu przez Chrystusa Pana uczyniona, iż gdy ią rozpamiętywamy, i onę sobie przez Sakramenta święte rzeczą samą albo przynaymniéy chęcią i sercem skruszoném przywłaszczamy, grzéchów naszych odpuszczenie otrzymywamy.

9. *Prosimyż tu o odpuszczenie karania czyli też o odpuszczenie grzéchu, powszedniego albo śmiertelnego?*

Zgoła prosimy o odpuszczenie wszystkich grzéchów tak powszednich iako i śmiertelnych, do czego iednak potrzebny iest Sakrament pokuty świętéy, iako się wyżéy powiedziało.

10. *Gdy mówimy* nasze winy *przez to słowo* nasze *toż mamy rozumieć, cośmy rozumieli mówiąc:* chleba naszego?

Wielka w tém iest różnica; albowiem o chléb nasz prosimy, iż nam go Pan Bóg z łaski swoiéy dawać raczy. Ale grzéchy dla tego naszemi zowiemy, iż gdy ie z dobréy woli naszéy po-

pełniamy, nasze właśnie są, i przy nas wina za nie zostaie. Przeto sami siebie daiemy winnymi, nieskładaiąc na kogo inszego winy, iako uczynili piérwsi Rodzice nasi w Raiu Adam i Ewa; ale sami siebie sądzimy, i wyznawaiąc grzéchy nasze, Pana Boga prosimy: *Nie nachylay, Panie, serca mego ku słowom złośliwym ku wymawianiu wymowek grzéchów.* Gen. 3. Psal. 140.

11. *Czemu prosimy* odpuść nam, *a nie każdy z osobna, odpuść mnie?*

Bo taka ma być miłość spolna chrześciiańska, iż ieden o drugiego bliźniego zbawienie ma mieć pieczą i staranie, i spolnie ieden za drugiego Pana Boga prosić: iako mamy tego przykład w starym Zakonie o Moyżeszu, który tak się za ludem swoim modlił: *Albo im Panie odpuść ten grzéch, albo ieżeli tego nie uczynisz, wymaż mię z ksiąg twoich.* Także i Paweł S. mówi: *Żądałem odrzuconym być od Chrystusa za bracią moią.* Exod. 32. Rom. 9.

Iako i my odpuszczamy winowaycom naszym.

12. *Możeż człowiek tym odpuszczeniem swemu winowaycy, zrównać miłosierdziu boskiemu?*

Nie może. Bo to na podobieństwo tylko mówimy: iako my odpuszczamy tym, którzy nas obrazili, tak prosimy aby téż nam Pan Bóg grzéchy nasze odpuścić raczył. Druga, ten przy-

datek iest iakoby kondycyia modlitwy naszéy. Bo tak sam Chrystus Pan mówi: *Jeżeli odpuszczać będziecie bliźnim swoim krzywdy wszelakie, odpuści też wam Oyciec niebieski wasze grzéchy.* A ieżeli wy nie odpuścicie bliźnim swoim, ani też Pan Bóg wam odpuści grzéchów waszych. Iż tedy wrodzona to iest każdemu człowiekowi rzecz, aby takim się względem bliźniego swoiego stawił, iakimby sobie życzył mieć drugiego względem siebie; dla tego głupi i szalonyby to był, któryby prosił Pana Boga o odpuszczenie grzéchów, sam na sercu maiąc przeciwko bliźniemu swoiemu niechęć. Przeto kto chce otrzymać u Pana Boga odpuszczenie grzéchów, potrzeba aby też sam był skłonnym i łaskawym do odpuszczenia krzywdy bliźniemu swoiemu. O co sam Chrystus Pan w Ewangielii u Łukasza S. upomina: *Jeżeliby, powiada, bliźni twóy wystąpił przeciwko tobie, a żałował za to, odpuść mu, by też i kilkakroć przez dzień cię obraził, zawsze kiedykolwiek winnym się za to da, i pokorę uczyni, odpuść mu.* Także Paweł S. mówi: *Jeżeliby nieprzyiaciel twóy łaknął, nakarm go, ieżeli pragnie, napóy go.* Także mamy u Marka S. *a gdy staniecie na modlitwę, odpuśćcie, ieśli co przeciw komu macie: aby i Oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam grzéchy wasze.*

Matth. 6.
Luc. 17.
Rom. 7.
Mar. 11.

13. *Jakoż ludzi przywodzić do téy łaskawości, aby ieden drugimu krzywdy odpuszczał?*

Z Pisma S. ich do tego wieśdź. Albowiem sam Pan Bóg rozkazał abyśmy nieprzyiaciołom naszym odpuszczali, i onych miłowali. Bo kto nieprzyiacielowi swoiemu odpuszcza, Synem bożym się staie, i ma podobieństwo z Bogiem Oycem, który nieprzyiaciela swoiego rodzay ludzki tak umiłował, iż Syna swoiego na śmierć wydał, aby wiecznie straconego człowieka sobie przywrócił. Dla tego i sam Zbawiciel Pan nasz pod zatraceniem zbawienia duszy nas upomina u Mateusza S. *Modlcie się za nieprzyiacioł i prześladowników waszych, abyście byli synami Oyca waszego który w niebie iest.* Matth. 5.

14. *Dobrzeż paciérz kto mówi, który chociaż dobréy woli iest względem bliźniego, iednak tego dostąpić nie może aby doskonale krzywd sobie uczynionych zapomniał?*

Dobrze. Bo dosyć na tém gdy człowiek nie ma żadnéy niechęci, przeciwko bliźniemu na sercu swoiém, i z serca mu odpuścił krzywdy wszystkie, gdy ma tę wolą miłować go. Ale iż różna iest pożądliwość cielesna, i człowiek z skażonéy natury swoiéy pragnie pomsty, nie wadzi to nic do téy modlitwy i zbawienia duszy, choć czasem człowieka afekt cielesny unosi, że sobie wspomni na przeszłe krzywdy,

byle tylko na sercu nie trzymał nic przeciw bliźniemu swemu.

15. *Kiedy kto ukrzywdzony pragnie zemścić się nad nieprzyiacielem swoim, podobnoby lepiéy, aby w paciérzu tego nie mówił:*

Jako i my odpuszczamy winowayców naszym?

Nie lepiéy; i owszem to błąd wielki i szkodliwy iest. Bo gdy paciérz mówimy, nie sami go tylko od siebie, ale imieniem Kościoła powszechnego chrześciiańskiego mówimy, a w Kościele S. powszechnym nayduie się nie mało takowych pobożnych, którzy winowaycom swoim krzywdy odpuszczaią. Ktemu: kiedy Pana Boga o co prosimy, zarazem też o to prosimy aby nam dał Pan Bóg moc do wypełnienia tego o co prosimy. Przeto gdy o odpuszczenie grzéchów prosimy, i daru pokuty S. razem żądamy, abyśmy mogli za grzéchy nasze żałować, spowiadać się, i strzec się ich na potém. Także i o to prosimy, aby nam dał Pan Bóg takie serce ku nieprzyiaciołom naszym, żebyśmy ich mogli miłować i odpuścić im wszystkie krzywdy.

16. *Kto chce otrzymać odpuszczenie grzéchów co ma czynić?*

Naprzód potrzeba za grzéch pokutować, ża-

łość i skruszone serce mieć. Iakie miał Dawid S. gdy mówił: *Będę obmywał na każdą noc łożko moie łzami.* Druga, mieć to przedsięwzięcie nie grzészyć więcéy, i strzedz się tych rzeczy, któreby były okazyią do grzéchu, iako Dawid to miał zawsze na baczeniu gdy mówił: *I grzéch móy zawsze przed oczami iest.* Trzecia, brać sobie naprzykład onego iawnogrzésznika, Maryią Magdalenę, Piotra S. i innych, którzy z pokorą, z skruchą i z płaczem, Panu Bogu się modlili za grzéchy swoie. Czwarta, spowiadać się często i Nayświętszy Sakrament przyymować. Albowiem im człowiek skłonnieyszy iest do grzéchu, tém więcéy lékarstwa potrzebuie do uleczenia choroby dusznéy, a te lékarstwa są nayprzednieysze, Sakramenta pokuty S. i Ciała i Krwi pańskiéy. Piąta, iałmużny dawać według przemożenia. O czém tak Anioł Rafał mówiąc do Tobiiasza świadczy: *Jałmużna od śmierci wybawia, i ona oczyszcza grzéchy, i kto rad iałmużnę dawa, naydzie u Pana Boga miłosierdzie i żywot wieczny.* Także Daniel Prorok Króla Nabuchodonozora upominał: *Grzéchy twoie iałmużną odkupuy, i nieprawości twoie miłosierdziem nad ubogimi.* Lecz między temi iałmużnami, naylepsza i naydoskonalsza iest iałmużna, odpuscić nieprzyiacielowi swoimu wszystkie krzywdy, i chcieć tego miłować, który cię na sławie albo na maiętności, albo na zdrowiu obraził. Przeto kto chce aby Pan Bóg odpuścił mu grzéchy

Psal. 6.
Psal. 50.
Luc. 7.
Luc. 18.
Math. 16.
Dan. 4.

iego, potrzeba aby on też sam miał miłosierdzie nad bliźnim swoim, i odpuścił mu wszystkie krzywdy i obrazy swoie.

ROZDZIAŁ XV.

O SZOSTÉY PROŚBIE.

I nie wodź nas na pokuszenie.

1. *Czemu Pana Boga prosimy, aby nas obronił od pokus?*

Bo gdy człowiek uprosiwszy u Pana Boga odpuszczenie grzéchów, naylepiéy chce Panu Bogu służyć, na ten czas naywięcéy szatan człowiekowi przeszkadza, i rozmaitemi fortelami od dobrych uczynków odwieśdź go chce. Przeto aby człowiek w przedsięwzięciu swoiém trwał, i w grzéch nie wpadł znowu, trzeba aby Panu Bogu się poruczał, i prosił, aby go Pan Bóg obronił od wszelakich pokus szatańskich. O co i sam Chrystus Pan zwolenników swoich przed
Joan 13. Math. 26. śmiercią upominał: *Modlcie się, abyście nieweszli w pokusy.*

2. *Z kąd poznać, iż potrzebna iest ta modlitwa?*

Z wielu przyczyn, to iest, iż wielka iest ułomność i nieumieiętność natury ludzkiéy, a zaś wielka iest moc i chytrość szatańska, przez którą człowiek do grzéchu bywa przywiedzio-

ny i o wiele nieszczęścia przyprawiony, ieźli mu niebieska pomoc swéy ręki niepoda. O ułomności i słabości natury naszéy, mamy przykład w Apostołach świętych, którzy piérwéy śmiałymi się pokazali, i obiecowali Pana nieodstępować, naostatek od Niego uciekli. Także Piotr S. przysięgał Pana się nie zaprzeć, by téż i śmierć przy Nim podiął, a potém nie długo na głos iednéy niewiasty zląkłszy się, zaprzał się i przysiągł, iż Pana nigdy nieznał. Także i wiele innych przykładów mamy, iako wielu mężów świętych z ułomności natury ludzkiéy, gdy iéy dufali, ciężko zgrzészyli. A czego się nie maią lękać ci, którzy są bardzo dalecy od świątobliwości mężów tych, o którycheśmy mówili? Przeto ma Pleban przekładać wiernému ludowi woyny owe i niebezpieczeństwo, w których ustawicznie, póki w tym śmiertelnym iesteśmy ciele, zostaiemy: ponieważ zewsząd i nieustannie świat, ciało i szatani na nas biią. Nuż insze namiętności cielesne, które człowiek w sobie czuie, iako iest gniéw, chciwość, pożądliwość cielesna. O! iak mało takowych znayduie się ludzi, którzyby onych ze szkodą swoią nie doznawali? Któż tych bodźców i kolców nieczuie? Któż się od tych pochodni nie pali? a tak różne są ich natrętności, tak dziwne poduszczenia, że trudno się ustrzedz, abyś iakiéy ciężkiéy nie odniósł rany. Nad to, przeklęty szatan, wieczny nieprzyiaciel dusz naszych, tak potężny iest, iż gdyby sam Pan Bóg człowieka

Matth. 26.

nie bronił od naiazdów szatańskich, nie mógłby żaden się ostać. O śmiałości szatańskiéy powiada Prorok Jzaiasz: *Wstąpię*, powiada szatan, *na Niebo*. Tu zaś na ziemi zwiodł piérwszych Rodziców naszych w Raiu, kusił się potém o Proroków świętych, o Apostołów, iako sam Chrystus Pan powiedział, aby ich przesiał iako pszenicę. Odważył się nawet i samego Chrystusa Pana Syna bożego kusić. Przeto prawdziwie Piotr S. te szatańską nieograniczoną zguby naszéy chciwość i pilność w staraniu się o nię, wyraził w liście swoim mówiąc: *Nieprzyiaciel wasz diabeł iako lew rycząc krąży w koło, szukaiąc kogoby pożarł.* A nie tylko więc poiedynczo szatan na człowieka szturmuie, ale wiele ich pospołu kuszą człowieka, iako mamy w Ewangielii o onym szatanie, którego gdy Chrystus Pan wyganiał z opętanego, pytał go iako mu imie, odpowiedział: *Pułk*, to iest niezliczona rzecz szatanów, i o drugim szatanie także w Ewangielii u Mateusza S. czytamy, iż *wziął z sobą siedm drugich duchów gorszych niżeli sam, i wszedłszy mieszkali tam.*

Jsaiae. 14. Gen. 3. Luc. 22. Math. 4. 1. Petr. 5. Mar. 5. Luc. 8.

3. *Czemu diabeł bardziéy pobożnego i dobrego człowieka kusi, aniżeli złego?*

Albowiem zły i niezbożny człowiek, iż iest w mocy szatańskiéy, nie czuie żadnych pokus na się; bo go iuż szatan opanował (1), i spo-

(1) I ma go pod swoiém dziedziczném i wieczném prawem iako poddanego.

koynie w nim mieszka. Ale człowiek S. sprawiedliwy, iż się grzéchu chroni, i Panu Bogu służy, dla tego téż ustawiczną walkę z szatanem wiedzie. Czego mamy przykłady iasne w Pismie S. o Adamie, Dawidzie, Salomonie, i o wielu inszych, których szatan chytrością swoią zwiódł. A iż człowiek sam nie ma tyle siły, aby szatana zwalczył, przeto pilnie potrzeba Pana Boga prosić o łaskę wspomagaiącą, aby nam Pan Bóg nie dopuszczał w tych pokusach szatańskich upadać.

4. *Możeż szatan ile chce, i póki chce, człowieka kusić?*

Nie może; niechay się tego nikt nie obawia. Job. 1.
Albowiem wszystka moc szatańska iest w ręJob. 2.
kach bożych, i nie może diabeł więcéy, tylko Math. 8,
ile mu Pan Bóg dopuści. Mamy tego dowódz Jo- Mar. 5.
ba S. Albowiem, gdyby był Pan Bóg szatanowi nie rzekł: *Oto wszystko cokolwiek ma, w mocy twoiéy iest;* nie śmiałby był szatan żadnéy rzeczy Jobowéy ruszyć. A gdyby był Pan Bóg nie rzekł: *Tylko szatanie ręki twéy na Joba samego nie ściągay:* iednėm skinieniem szatan i samego Joba, i synów iego zatraciłby był. Czytamy téż, iż ta moc szatańska tak iest ściśniona, iż owi diabli, o których Ewangielistowie piszą, nie mogli ani w wieprzów wniyśdź, aż za dopuszczeniem bożém. Luc. 8.

5. Co znaczy to słowo kusić, i czyli w iednémże wyrozumieniu może się mówić o Bogu i o szatanie?

Kusić kogo nic inszego nie iest, tylko sztucznie doświadczać, abyś z niego to wyczérpnął, czego żądasz dochodząc prawdy: ieżeli tak iest lub inaczéy; ale taki sposób doświadczania Bogu nie przystoi. Cóż albowiem iest takowego
Hebr. 4. o czémby Bóg doskonale nie wiedział. Iest też drugi sposób kuszenia, kiedy kto w dobry albo w zły sposób kogo kusi. W dobry sposób bywa kuszenie, kiedy kto cnoty czyiéy i stałości doświadcza, aby za onę stateczność swoię, zapłatę odniósł, i drudzy przykład z niego ku czci i chwale bożéy brali, który tylko sposób doświadczenia Panu Bogu iest przyzwoity, iako mamy w księgach *Deuteronomii: Kusi was Pan*
Deut. 13. *Bóg wasz, aby iawno wszystkim było*; *ieżeli go miłuiecie albo nie.* Także też doświadcza Pan
Gen. 22. Bóg ludzi świętych i pobożnych, gdy choroby, niedostatki, i rozmaite utrapienia na nich dopuszcza, aby ciérpliwość ich naprzykład drugim dał; iako Abrahama kusił, aby syna swoiego iedynego ofiarował, a to dla tego, abyśmy przykład z iego posłuszeństwa brali. Także też o
Tob. 12. Tobiiaszu Pismo S. mówi: *Iżeś Panu Bogu przyiemny był, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła.* W zły sposéb zaś bywa kuszenie, kiedy kto kogo do grzéchu albo do zginienia wiedzie, co właściwa iest rzecz szatańska. Albowiem

szatan dla tego kusi, aby oszukał ludzi, i do wiecznego zatracenia przywiódł. I przeto Pismo S. zowie go kusicielem, bo rozmaitych sztuk i fortelów zażywa, zwodząc ludzi, czasem myśli takowe człowiekowi podaie, których się człowiek prędko chwyci, czasem też zwierzchnemi temi rzeczami, albo szczęściem doczesném człowieka w pychę podniesie, albo nieszczęściem do niecierpliwości przywiedzie. Niekiedy też przez złych ludzi i fałszywych nauczycielów (1), którzy siedząc na katedrach zapowietrzonych nieprawych nauk, zarazliwe nasiona zasiewaią, ażeby tych którzy między cnotą a złemi obyczaiami dobrze rozeznać nie mogą, nie będąc dobrze ugruntowani w wierze, ale się chwieią, oni na łeb popchneli. Math. 4.

6. *Któremi sposobami człowiek przychodzi na pokuszenie?*

Rozmaitym sposobem. Naprzód kiedy człowiek w grzéch wpada, czego Pan Bóg nigdy przyczyną nie iest, i owszem ma w nienawiści wszystkich ludzi grzésznych, iako Dawid Prorok świadczy. I dla tego Jakób S. mówi: *Kiedy kto bywa kuszonym niechay nie mówi, że go Bóg kusi, albowiem Pan Bóg nie iest kusicielem do złego.* Druga, przywodzi kto kogo na po- Psal. 5. Jacob, 1.

(1) Tacy są heretycy i odstępcy od wiary prawdziwéy.

kuszęnie, kiedy acz sam nie kusi i nie daie przyczyny do tego, iednak mogąc obronić, żeby go pokusa niezwyciężyła, nie broni: mogąc przeszkodzić aby kto niewpadł w pokusę, nie przeszkadza. Takci Pan Bóg na wiernych swoich dopuszcza pokusy, iednakże dodaie im łaski ażeby na pokusy nie zezwolili. Acz czasem też sprawiedliwym Sądem pańskim człowiek za swoią winą, samemu sobie naukaranie zbrodni zostawiony w grzéch wpada. Nadto iescze przywodzi nas Pan Bóg na pokuszenie, kiedy iego dobrodzieystw, które nam dał ku zbawieniu duszy, źle używamy, i na marności tego świata obracamy. Przeto słusznie może się rzec, co Paweł Ś. o Zakonie powiedział: *I nalazło mi się przykazanie, które mi było ku żywotowi, to być ku śmierci.* Czego mamy znaczny przykład o mieście Jeruzalem, które Pan Bóg wielkiemi dobrodzieystwy nad insze miasta ozdobił, iednak to iż nayniewdzięcznieysze ze wszystkich stało się łaski bożéy, dla tego piérwéy w grzéchy rozmaite, potém w ciężkie karanie boże wpadło.

Luc. 15. Rom. 7.

Ezech. 17.

7. *Iednakowoż się to rozumie iż Pan Bóg wiedzie na pokuszenie, z tym, co podczas w Piśmie Ś. czytamy, iż Pan Bóg zaślepia, i zatwardza serca ludzkie?*

Gdziekolwiek w Piśmie S. czytamy, iż Pan Bóg zatwardza i zaślepia kogo, iako w księ-

gach *Exodi* powiedział sam Pan Bóg: *Zatwardzę ia serce Faraonowe.* I Paweł S. do Rzymian pisze: *Dał ich Pan Bóg na hańbę i na złe zmysły:* To wszystko trzeba rozumieć, iż Pan Bóg nie czyni ślepoty żadnéy w ludziach, ani zakamiałości serc ludzkich; ale tylko odeymuie łaskę swoię od ludzi złych i niezbożnych, za czém ślepota i zatwardziałość na nich przychodzi, co iest właściwie dopuszczenie. Exod. 6. Rom. 1.

S. *Czy w téy modlitwie prosimy, abyśmy zgoła od wszystkich pokus byli wolnymi, czyli o co inszego?*

Nie prosimy tu o to, aby na nas żadna pokusa nieprzychodziła, iest bowiem żywot człowieczy na ziemi ustawiczna walka i pokusa: pożyteczne także są człowiekowi pokusy; albowiem wtenczas nayrychléy samego siebie pozna, gdy co przeciwnego na niego przyydzie, i upokarza się wtenczas pod mocną ręką pańską. Przeto Jakób S. mówi: *Błogosławiony człowiek który znosi i wytrwa pokusy, albowiem gdy będzie doświadczony, weźmie zapłatę wieczną, którą Pan Bóg obiecał tym, którzy Go miłuią.* A ieżeliby więc iaka gwałtowna pokusa przyszła, tém się mamy cieszyć, iż mamy Pomocnika dobrego, Kapłana naywyższego Chrystusa Pana, który się może zlitować nad słabością naszą, bo też sam był kuszonym. Przeto tu Pana Boga prosimy o łaskę iego świętą, aby nas obronił od pokus, Job. 7. Jacob. 1. Hebr. 4.

zwłaszcza gdy nasze własne siły wystarczyć nie mogą, aby On nas wspomogł i pokrzepił: a mianowicie w każdéy pokusie, i gdy przyydzie na nas, mamy prosić Pana Boga o ratunek i pomoc, aby nam dał zwycięztwo nad oną pokusą, iako Dawid zwykł był czynić w każdym rodzaiu pokusy: tak, gdy do kłamstwa był kuszony prosił: *Nie odeymuy nigdy z ust moich*
Psal. 118. *prawdy.* Gdy zaś łakomstwo i chciwość go uymowała, tak się modlił: *Nachyl, Panie, serce*
Ibidem. *moie ku świadectwom twoim, a nie ku łakom-*
Ibidem. *stwu.* Także gdy miał chęć do tych marnych rzeczy, modlił się: *Odwróć, Panie, oczy moie, aby nie patrzały na prożność tego świata.* Prosimy tedy Pana Boga, aby nam w pokusach niedał upadać, i łaski swoiéy i obrony od nas nie oddalał.

9. *Jak i przez kogo może człowiek zwyciężyć pokusy?*

Zostaie nakoniec aby Plebani lud wierny napominali, aby uważali co się w tym sposobie modlenia ma rozważać: a to naylepsza, aby uważaiąc ludzką słabość, siłom swoim nie dufali, ale całą nadzieię na Boga złożywszy, iego pomocą wsparci w naywiększych niebezpieczeństwach byli dobrego serca, to sobie osobliwiéy rozmyślaiąc, iak wielu tą nadzieią wspartych z otwartéy czartowskiéy paszczęki Bóg wyrwał. Alboż Józefa, ażeby w pożądliwości nie zgorzał,

z rąk wszeteczné niewiasty niewyrwał i na godność nie wyniósł? Albo i Zuzanny przy życiu nie zachował? i niedziw: *Bo serce iéy było ufanie maiące w Panu.* Wielka tam sława i chwała iest Joba, który z świata, ciała i szatana, zwycięztwo odniósł. Iest i innych wiele przykładów, któremi Pleban do téy nadziei i ufności lud ma zachęcać. Niech też myślą wierni, iakiego przeciwko nieprzyiaciołom kuszącym Wodza maią, to iest Chrystusa Pana, który szatana przez śmierć swoię zwyciężył i ze wszystkiego złupił, i zwycięztwo nad nim otrzymał. On ci to ów iest mocnieyszy, który nadszedłszy, mocnego zbroynego zwyciężył, łupy iego zabrał. O tém iego zwycięztwie iest i u Jana Ś. *Ufaycie: iam świat zwyciężył.* Z tego zaś cośmy pokazali, niech daléy wierni uważaią sobie owe zwycięztwa, które codziennie odnoszą ludzie wiarą, nadzieią i miłością znacznieysi, które tak liczne są, że gdybyśmy ich doyźrzyć mogli, tedybyśmy przyznali, że iak nad nie nic częstszego, tak nie masz nic chwalebnieyszego, o których to nieprzyiacioł przegranéy, wypisał Jan Ś. temi słowy: *Piszę wam młodym, ponieważ i iesteście mocni, i Słowo boże trwa w was i zwyciężyliście złośliwego.* Zwyciężony zaś szatan bywa nie w próżnowaniu, ospalstwie, opilstwie, obżarstwie, lubieżności; ale w modlitwie, w pracy, czuyności, postach, wstrzemięzliwości, czystości: *Czuycie, módlcie się, abyście nie weszli w pokusy.* Którzy tako-

Dan. 13.
Luc. 15.
Joan 16.
1. Jos. 2.
Math. 26.

wych broni zażywaią, do ucieczki przymuszaią
Jacob. 4. ią nieprzyiaciół: bo *kto się opiéra czartu, ten uciecze od niego.* Te zaś Świętych zwycięztwa nie tak nam się bardzo maią podobać, abyśmy się mieli sami na pokusy wdawać, mniemaiąc; że i my własnemi siłami nieprzyiacielską natarczywość wytrzymać możemy: bo to nie iest podług siły natury naszéy. Ta siła, którą nie-
Psal. 17. przyiaciela obalamy, dana nam od samego Pana Boga bywa, który *uczy ręce moie do boiu.* Ale o tę siłę prosić mamy Pana Boga, aby ią nam dał, a za nią zaś, abyśmy Panu Bogu dzięko-
1. Cor. 15. wali: czego naucza nas Paweł Ś. gdy mówi: *Panu Bogu bądź dzięka, iż nam dał zwycięztwo przez Pana Jezusa Chrystusa.* Także Jan S. mówi: *Stało się zbawienie i moc i królestwo Pana Bo-*
Apoc. 12. *ga naszego, i zwiérzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarżyciel braci naszéy, a oni*
Apoc. 17. *zwyciężyli go przez krew baranka.* I indziéy: *ci bili się z Barankiem a Baranek zwyciężył ie.*

10. *Jaka zapłata będzie za zwycięztwo duchowne.*

Apoc. 21. Pismo Ś. powiada: iż *kto zwycięży, nie będzie*
Apoc. 35. *obrażony od śmierci;* i na drugiém mieyscu: *Kto,* powiada *zwycięży, ubrany będzie w białe szaty, i nie wymażę imienia iego z ksiąg żywota.* Nad-
Apoc. 3. to powiada Pan Bóg: *Kto zwycięży, posadzę go z sobą na stolicy moiéy, iakom ia zwyciężył i usiadłem z Oycem moim na tronie iego.* Krótko mówiąc: każdy który zwycięży pokusy na świecie, zapłatę w królestwie niebieskiém otrzyma.

ROZDZIAŁ XVI.

O SIODMÉY PROSBIE.

Ale nas zbaw ode złego.

1. *Iestże w téy ostatniéy prośbie co takowego, czego w przeszłych nie masz?*

Wszystko co iest w przeszłych prośbach, ta ostatnia w sobie zamyka. Bo gdy uprosimy u Pana Boga, aby nas bronił od złego, nie mamy ni o co więcéy prosić: i nie trzeba się nam żadnéy przygody na świecie, którąby lub szatan lub świat chciał nam wyrządzić, więcéy obawiać. Co sam Chrysus Pan z tego świata odchodząc potwierdził, gdy się za zwolenników swoich modlił Bogu Oycu: *Proszę cię, abyś ich zachował od złego.* W tém iednak różna iest ta prośba ostatnia od przeszłéy, iż w onéy prosiliśmy, aby nas Pan Bóg obronił, abyśmy nie przewiniali: a tu zaś prosimy aby nas uwolnił od kary, na którąśmy zasłużyli. Joan. 17.

2. *Co nas przynagla do tego abyśmy Pana Boga o to prosili?*

Niemasz potrzeby napominania wiernych co cierpieć muszą z nędzy i niedostatków, które ponoszą, i że im potrzeba pomocy z Nieba. Albowiem iak ciężkim, iak wielu utrapieniom podległe iest życie ludzkie, że zamilczę, pisarzów

tak kościelnych iako i świeckich, co o tém obszernie pisali, nikogo niemasz takowego, ktoby tego niedoznał lub przez swoie doświadczenie lub przez cudze przykłady. Bo oni to dobrze iuż u siebie zważyli, czego ich w przykładzie ciérpliwości swoiéy Job nauczył, mó-
Luc. 9. wiąc: *Człowiek narodziwszy sie z niewiasty, nie długo żyie na świecie, a bywa napełniony rozmaitemi nędzami: iako kwiat wyniydzie, i zaś zginie, i nigdy w iednym stanie nie trwa.* Także i Zbawiciel Pan nasz ukazuiąc kondycyią żywota naszego, upomina nas, abyśmy krzyż
Job. 14. na każdy dzień nosili, i onego naśladowali. Albowiem nie masz tego dnia, któregoby człowiek nie miał iakiego frasunku, albo iakiego utrapienia ponosić: dla czego Chrysus mówi,
Math. 6. *dosyć ma dzień na swéy nędzy.* Przeto czém większe na człowieka przypadki przychodzą, tém więcéy trzeba Pana Boga prosić, aby nas od złego obronił. Bo to człowiek ma z przyrodzenia, iż skoro co przeciwnego nań przyydzie, zaraz się do Pana Boga o ratunek ucieka. O czém i Prorok S. świadczy w Psalmie 28. *Napełniy Panie twarze ich hańbą i sromotą, a oni Ciebie będą szukać.*

3. *Czyli się dobrze modlą ci, którzy chcąc trosków, dolegliwości i innego złego uyśdź, opuściwszy poprzedzaiące i średnie w paciérzu prośby, o same tylko oddalenie złego proszą?*

Ponieważ iest ten między ludźmi obyczay,

że nie napomnieni, sami z natchnienia wnętrznego w uciskach do Boga wołaią o pomoc: aby zaś to doskonaléy czynić mogli, maią ich tego uczyć ci, których staraniu ich zbawienie iest poruczone. Niezbywa albowiem na takowych, którzy nad wolą pańską i rozkaz, opuściwszy początek i srzodek, samego tylko końca zażywaią. Ten zaś który nam rozkazał, abyśmy w dniu zasmucenia i uciemiężenia uciekali się do Niego: tenże mówię sam porządek téy modlitwy w ten sposób ułożył. Że chciał abyśmy nie wprzód prosili o uwolnienie od złego, ażbyśmy się piérwéy modlili, aby się Imie iego święciło i przyszło królestwo iego, dopiéro i o inne rzeczy prosili, przez które iak przez stopnie do téy ostatniéy prośby zstępuiemy. Ale są niektórzy, których gdy głowa, albo bok, lub téż noga zaboli, ieżeli w gospodarstwie szkodę odnoszą, ieżeli postrach iaki na nie pada, ieżeli niebezpieczeństwo od nieprzyiacioł wisi, zgoła są tacy, którzy w głodzie, pod woynę, w powietrzu, opuściwszy piérwsze i średnie téy modlitwy części, o to tylko proszą, aby od złego wyrwani byli: lecz temu zwyczaiowi wyraźnie się sprzeciwia daleka od tego wola Chrystus i Jego rozkaz, kiedy mówi, szukaycie wprzód królestwa bożego. Przetoć to ci którzy się dobrze modlą o *oddalenie utrapienia, niewygod, i innego uciemiężenia, tak się modlą, aby to było z pomnożeniem chwały boskiéy. Tak Dawid gdy się Math. 6.

Psal. 6. modlił: *Panie, nie w popędliwości twoiéy karz mię*, zaraz przydał to z czego poznać, iż był gorliwy o chwałę bożą: *Albowiem nie masz, takiego, któryby po śmierci pamiętał o Tobie: a w piekle któż Cię wychwalać będzie?* Tenże sam gdy się modlił aby Bóg pokazał nad nim miłosierdzie swoie, zaraz przydał: *Bo ia będę nauczał złych ludzi dróg twoich, a niezbożni na-*
Psal. 50. *wrócą się do Ciebie.* W ten sposób i naprzykład tego Proroka aby się wierni modlili, nauczać ich potrzeba.

4. *Jednakowymże umysłem poganie iako i chrześciianie proszą Pana Boga, aby ich od złego wybawił?*

Nie iednakowym. Proszą oni usilnie Pana Boga, ażeby mogli z choroby powstać i rany zadane zléczyć; proszą aby z niespodzianych a gwałtownych przypadków mogli wybrnąć i złego niespodzianego uniknąć, ale większą nadzieię pokładaią w śrzodkach przyrodzonych lub od ludzi wynalezionych; i owszem podane sobie lékarstwo, mniéy dbaiąc na to, czy przez gusła i czary sprawione iest, czyli téż od nieprzyiaciela dusz wynalezione, chętnie bez wszelkiego względu na sumnienie przyymuią, byle im się tylko iaka nadzieia polepszenia (1) zabłysnęła. Rożnym daleko umysłem modlą się chrze-

(1) Zdrowia lub szczęścia doczesnego.

ściianie, którzy we wszelkich chorobach i we wszelkich przeciwnościach do samego się tylko Boga, iako do ostatniéy twierdzy uciekaią. Iego samego, iako wynalezce wszelkiego dobra i wybawiciela swego, znaią, czczą i szanuią. Lékarstwom zaś, że od niego moc do uzdrowienia iest nadana, znaią to oni wprawdzie; iednakże to maią zapewne u siebie, że więcéy pomoc nie mogą, iak tylko ile sam Bóg dozwoli. Od samego albowiem Boga podany iest sposób léczenia, którymby się léczyły ich choroby. To Eklezyiastyk twierdzi: *Naywyższy stworzył lékarstwa z ziemi, a człowiek mądry nie będzie się niemi brzydził.* Ci tedy którzy prawdziwie są Chrystusowi, na tych lékarstwach nadziei odzyskania zdrowia nie gruntuią; ale na samym Bogu, który iest lékarstw wynalazcą, zasadzaią. I pismo gani tych którzy prócz lékarstw boskiéy pomocy nie szukaią. I owszem ludzie ci którzy mocno przy prawie bożém stoią, niezażywaią lékarstw tych, które są wątpliwe, czyli tylko na uléczenie ludzi są od Boga ludziom podane, i choćby na kim innym doświadczenie mieli, że im pomogły i do zdrowia przywróciły, iednakże od nich, iako o gusła i czary podeyźrzanych, wstrzymuią się, i na nie się wzdrygaią. W téy więc okoliczności trzeba mocno napominać wiernych, aby w samym Bogu ufność pokładali. Nie inszym albowiem końcem źrzódło wszelkiego wybawienia naszego Bóg wszechmogący o wybawienie od złego pro-

Eccl. 38.

2. Paral. 16

sić rozkazał, tylko abyśmy mieli nadzieię, iż to od Niego uprosimy, o co abyśmy się do Niego uciekali, wyraźnie wolą swoię przełożył. Wiele tego przykładów mamy w piśmie, aby przynaymniéy niemi do ufności byli pociągnieni ci do których przekonania mniéy przemawiaią dowody. Tak Abraham, Jakób, Loth, Józef, Dawid oczywiści są téy dobroci Boga świadkowie. I w nowym testamencie tak wielu liczą, którzy za dzielnością modlitwy z wielkich niebezpieczeństw są wyrwani, których przykładów przywodzić nie potrzeba. Na tém więc
Psal. 33. tylko co powiedział Prorok przestańmy: *Wołali sprawiedliwi, a Pan ie wysłuchał, i ze wszech ucisków ich, wyswobodził ie.*

5. *Cóż się więc przez to słowo*: złego *znaczy i co za rozumienie téy modlitwy?*

Nie prosimy w tém mieyscu, abyśmy od wszystkiego a wszystkiego złego wybawieni byli. Bo nie wszystko, co się nam zda być złém, iest przez się złe: ale owszem czę-
1. Cor. 2. stokroć pożyteczne temu który ciérpi: iako pożyteczna była Pawłowi Ś. *Dan mi iest bodziec ciała mego Anioł szatanów, aby mię policzkował.* Aby za wspomożeniem łaski bożéy *moc w słabości doskonalsza się stała.* Ieżeli tedy poznaią wierni, co dobrego niektóre złe sprawować zwykło, wielką ono pociechą pobożnych napełni, tak dalece, że nie będą skorzy do proszenia Pana

Złe, w tém mieyscu rozumié się grzéch i co duszy pożytku nie przynosi.

Boga aby ie od nich oddalił. Przeto tylko o owego złego oddalenie prosimy, które żadnego duszy pożytku nie przynosi, o inne mniéy troskliwi iesteśmy, byleśmy iaki zbawienny pożytek z niego mieli. Więc w tém słowie to wyrażono być rozumiemy, abyśmy z grzéchu i z niebezpieczeństwa pokus wybawieni, także téż od wnętrznego i zewnętrznego złego, byli wyrwani; abyśmy bezpiecznymi byli od wody, ognia, i piorunu; aby grady zbož nie wybiiały, żebyśmy nie byli uciśnieni drogością, zboża i żywności, rokoszami i woyną; żeby choroby, powietrze i spustoszenie odwrócił, więzy, kaydany, katusze, więzienia, zdrady, odstępstwa, zasadzki i to wszystko w czém nam się nie dogadza, czego się naywięcéy lęka, i co naybardziéy uciska życie ludzkie, aby od nas oddalił, wszystkich zgoła zbrodni i nierządów przyczyny oddalił. I nie tylko my o oddalenie tego, co za uznaniem wszystkich złe iest, prosimy; ale nawet i o owe rzeczy które wszyscy być dobremi wyznaią, to iest: bogactwa, honory, zdrowie, siłę, i to samo życie, prosimy, aby nam się we złe, to iest na zgubę duszy naszéy nieobróciły. Prosimy téż Pana Boga, abyśmy nagłą śmiercią nieumiérali; abyśmy na nas gniéwu bożego nie zaciągali; abyśmy nie byli podani na te, które niezbożnych czekaią męki; abyśmy uszli mąk czyscowych, od których aby i inni uwolnieni byli, iż prosimy, pobożnie i świątobliwie czynimy. Te prośby tak we Mszy

iako i w litaniach, tak wykłada Kościoł boży, że się modlimy, abyśmy wybawieni byli od wszystkiego złego przeszłego, teraźnieyszego, i przyszłego. Nie iednym też sposobem boska dobroć nas od złego uwalnia: naprzód kiedy zbliżaiące się na nas złe Bóg wstrzymuie i odwraca, co czytamy o Jakobie, iż go Bóg wybawił od nieprzyiaciół, którzy na niego powstali dla
Gen. 35. Sichimitów, czytamy tąm albowiem: *Strach boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieli gonić odchodzących.* Błogosławieni wszyscy, którzy z Chrystusem Panem w Niebie króluią, od wszykiego złego mocą bożą są wybawieni. Nas zaś, którzy ieszcze na tém pielgrzymowaniu zostawamy, niechciał od wszystkiego złego uwolnić; ale tylko od niektórych wyrywa. Owe zaś pociechy, które Bóg dale ludziom w wielkich utrapieniach zostaiącym są nakształt wybawienia od złego. Z tych ci się
Psal. 93. to cieszył Prorok gdy mówił: *według mnóstwa boleści moich w sercu moiém: twoie pociechy uweseliły duszę moią.* Powtóre od złego ludzi Bóg wybawia, kiedy ich w ostatnie wprawiwszy niebezpieczeństwo i zgubę, nic nie naru-
Dan. 3. szonych i zdrowych zachowuie: co że się i Pa-
Dan. 6. cholętom w piec ognisty wrzuconym przytrafiło, i Danielowi, czytamy, którego lwy nieobraziły, pacholąt zaś ogień ani się dotknął. Złém też, według zdania SS. Bazylego wielkiego, Chryzostoma, i Augustyna, nayosobliwiéy nazywa się diabeł, że ludzi o wiarę i zbrodnią, to iest:

o grzéch przyprawił. Którego Bóg zażywa do usług, aby rozumem ludzkim nie poięte zadawał kary rozpustnym i zbrodniarzom; spuszcza bowiem Bóg wszystko złe na ludzi, które oni dla grzéchu ciérpią. Co utwierdzać się zdaie i pismo S. w owych słowach: *Aza będzie złe w mieście, któregoby Pan nieuczynił? Ja Pan, a niemasz inszego: tworzący światłości i tworzący ciemności, czyniący pokóy i stwarzaiący złość.* Złym się téż i z téy przyczyny diabeł nazywa, że chociaż my go nieobrazili, iednakże ustawiczną przeciwko nam woynę wiedzie i w główney nienawiści nas prześladuie, i chociaż nam to wiarą uzbroionym, i niewinnością zasłonionym szkodzić nie może; iednakże nie przestaie zwiérzchnemi złemi, i iakimkolwiek sposobem może, kusić i prześladować: przeto Pana Boga prosimy, aby nas wybawił odezłego.

Amos. 3.

Jsaiae. 45.

6. *Czy prosimy o wybawienie od iednego złego czy od wielu?*

Mówiemy odezłego, a nie od wszystkiego złego, dla tego, że to wszystko złe, które na nas od bliźnich pochodzi, szatanowi iako wynalazcy i podżegaczowi przypisuiemy; i owszem na bliźnich ani się gniéwać mamy, ale wszystek gniéw i nienawiść na szatana obrócić. Który ludzi do czynienia nam krzywdy podżega, więc ieźli cię w iakowéy rzeczy obrazi bliźni

twóy, gdy się modlisz Bogu Oycu, proś aby nie tylko ciebie od złego i krzywd, które od bliźniego ciérpisz wybawił; ale i samego bliźniego aby wyrwał z ręku szatana, za którego poduszczeniem ludzie o zdradę przyprawieni bywaią.

7. Jakoż się mamy sprawować, kiedy nas Pan Bóg nie zaraz wybawi od złego?

Skromnie wszystko znosić, i rozumieć, iż to iest wola boża, abyśmy to skromnie i ciérpliwie znosili, i uważać, iż to nam pożyteczno i do zbawienia naszego potrzebno, tak iako nas Pan Bóg chce mieć. Albowiem iako Paweł
1. Tim. S. mówi: *Wszyscy którzy pobożnie chcą żyć w*
Act. 24. 4. *Chrystusie Panu, prześladowanie będą ciérpieć.* Także w dzieiach apostolskich mamy, iż przez rozmaite uciski potrzeba wniyśdź do królestwa niebieskiego. Ktemu sam Chrystus Pan powie-
Luc. 14. dział toż o sobie: *Azaż niepotrzeba było, aby był Chrystus uciérpiał i tak do chwały swoiéy wszedł?* A ieżeli Chrystus Zbawiciel Pan nasz uciérpiał, nie iest rzecz słuszna, aby sługa nad Pana miał być większym, i członki
Bernardus Serm. 5. de Om. SS. miały być rozkoszne, a głowa ciérniem skłota.
2. Reg. 11. Mamy tego przykład w księgach drugich królewskich, albowiem gdy Król Dawid Uryiasza upominał, aby w domu swoim mieszkał, tak mu Uryiasz odpowiedział: *Skrzynia boża, i lud Jzraelski i Judzki, mieszkaią w namiotach, aia*

mam w domu swoim być? Mamy także przykład w Apostołach świętych, którzy gdy na nich potwarz kładziono, gdy ich bito, męczono, radowali się, iż godnymi byli ciérpieć to wszystko dla Imienia Chrystusa Pana. Tak u siebie postanowieni, choć w uciskach i utrapieniu będziemy, iednakże z wielką umysłu pociechą śpiéwać będziemy. *Książęta prześladowali mię niewinnie, a słów twoich bało się serce moie.* Act. 5.

ROZDZIAŁ XVII.

O OSTATNIÉM SŁOWIE MODLITWY PAŃSKIÉY.

Amen.

1. *Co za użycie i co za pożytek tego słowa?*

To słowo *Amen* (iako w saméy rzeczy iest) pieczęcią modlitwy pańskiéy nazywa Hieronim S. pisząc na Ewangelią Mateusza S. Przeto iakośmy przed tém napomnieli wiernych o przygotowaniu, które ma wprzód poprzedzić, nim do modlitwy przystąpimy, tak i teraz przełożyć postanowiliśmy, coby za przyczyna była tego zamknięcia i końca modlitwy; wiele albowiem przynależy umieć nie tylko modlitwy boskie zacząć, ale ie i pobożnie skończyć. Niechże tedy wie lud wierny, iż iest bardzo wiele obfitych pożytków, które z dokończenia modlitwy pańskiéy odnosimy, ale ten iest nayobfitszy i nayweselszy owoc, uproszenie tych rze- S. Hic. in Cap. 6. in Matth.

czy, o któreśmy się modlili, iakośmy wyżéy powiedzieli. Nietylko zaś w ostatniéy téy części dostępuiemy tego, iż naszych prożb słuchaią; ale nadto czegoś większego i zacnieyszego, niżby się słowy opisać mogło. Albowiem ludzie modląc się, ponieważ z Panem Bogiem rozmawiaią, iako S. Cypryian mówi, staie się w pewny sposób boski maiestat modlącemu się przytomnieyszy niż innym, i iego szczególnieyszemi ozdabia dary, tak iż ci co się pobożnie modlą, mogą się do owych przyrównać, co do o-
Cipr. circa fin. Serm de Orat. Domin. gnia przystępuią; ci bowiem ieżeli ziębną rozgrzewaią się, ieżeli są rozgrzanymi, całe pałaią: tak też i ci co tak się zbliżaią do Boga według wymiaru pobożności swoiéy i wiary, gorętszymi się staią, albowiem zapala się umysł ich ku większéy chwale boskiéy, i na duszy dziwnym sposobem oświéceni, wielkimi bywaią napełnieni darami: tak albowiem nam iest podano z Pisma S. *Uprzedziłeś go błogosławieństwy słodkości.* W czém naprzykład dany iest wielki ów Moyżesz, który powracaiąc z rozmowy od Pana Boga, dziwném światłem był oświécony, tak dalece, że Izraelitowie na twarz iego patrzyć nie mogli. Bez wątpienia ci którzy z większą pilnością modlitwy odprawuią
Psal. 3. dobroci Boga i maiestatu iego cudownie używaią: *Rano będę stał przed Tobą*, mówi Prorok, *i uyźrzę; albowiem nie Bóg chcący nieprawości Ty iesteś.* To im bardziéy poznaią ludzie, tém z większém nabożeństwem i uszanowaniem

Jemu cześć oddaią, i z tém większą pociechą doznaią, *iako przyiemny iest Pan*, i iak prawdziwie błogosławieni wszyscy, którzy w Nim nadzieię pokładaią, iako też iasnością owego światła otoczeni, iaka iest ich nikczemność, a iak wielki maiestat Boski uważaią. To albowiem iest Augustyna prawidło: *Poznam Ciebie, poznam siebie. Noverim Te, noverim me.* Przeto staie się, iż siłom swoim nie ufaiąc, cale się na boską dobroć rzucaią, nic nie wątpiąc, iż On z oycowskiéy cudownéy miłości którą ich ukochał, wszystkiego im doda, cokolwiek do życia i zbawienia potrzeba, i tu się do dziękczynienia Bogu dać maią, na iakie się tylko zdobyć i iakie tylko w modlitwie wyrazić mogą, co że i Dawid czynił czytamy, kiedy się w ten sposób modląc: *Wybaw mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię*, tak ią kończy: *Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości iego: i będę śpiéwał Imieniu Pana naywyższego.*

2. *Dla czego święci ludzie z boiaźnią zaczynaią modlitwy swoie, a z radością ie kończą?*

Jest takich świętych modlitw liczba niezliczona, co ich początek iest pełen boiaźni; koniec zaś i dobréy nadziei i radości pełny: to dziwna, iak tego rodzaiu Dawida modlitwy przechodzą inszych. Albowiem kiedy boiaźnią strwożony tak się zaczął modlić: *Wiele ich mowi duszy moiey: niema ten zbawienia w Bogu swoim*: pokrzepiony i pełen radości, po- Psal. 3.

tém przydał: *Niebędę się bał, tysiący ludu około mnie leżącego.* W innym zaś psalmie opłakawszy swoią nędzę, w końcu ufność w Bogu położywszy
Psal. 4. dziwnie się cieszy nadzieią wiecznego błogosławieństwa: *W pokoiu pospołu będę spał i odpoczywał.* Trudno opuścić modlitwy owéy. *Panie, nie*
Psal. 6. *w zapalczywości twéy strofuy mię, ani w gniéwie twoim karz mię.* Z iakiém drzeniem i boiaźnią ten Prorok musiał to mówić? Przeciwnie zaś to co następuie, z iaką ufnością i radością umysłu: *Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie, albowiem wysłuchał Pan głos płaczu moiego.* Kiedy się zaś gniéwu Saula i zapalczywości iego obawiał, z iak wielką pokorą i uniżono-
Psal. 51. ścią boskiéy pomocy żebrał. *Boże w imie twoie zbaw mię, a w mocy twoiéy sądź mię.* A iednak wesoło i w dobréy nadziei tę modlitwę kończy: *Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan iest obrońcą duszy moiéy.* Przeto gdy się kto udaie na modlitwę, wiarą i nadzieią niech przystępuie do Boga iako Oyca, tak iżby nie wątpił, iż tego dostąpi, czego mu potrzeba.

3. *Słowo* Amen, *kiedy go na końcu modlitwy używamy, co ma za znaczenie? gdy go zaś po zmowionéy modlitwie pańskiey do wymowienia zostawuiemy, co w tenczas wyraża?*

W ostatniém téy modlitwy pańskiéy słowie, iest bardzo wiele ukrytych zasad tych myśli naszych, któreśmy tu o tém słowie przytoczy-

li. To słowo hebrayskie tak było częste w ustach Zbawiciela, że się podobało Duchowi świętemu, aby było w kościele bożym zatrzymane. Którego słowa to nieiako znaczenie iest: *Wiedz, iż twoie modlitwy wysłuchane są*. Ma albowiem znaczenie odpowiadaiącego Boga, i tego, który przez modlitwę to co chciał uprosił, łaskawie od siebie odprawuiącego. To zdanie ustawiczny Kościoła bożego zwyczay potwierdza, kiedy we Mszy, gdy się mówi modlitwa pańska, nie tym, którzy u ołtarza Kapłanowi służą, do których należy mówić: *Ale nas zbaw odezłego*: kiedy mówię, nie tym poruczono odpowiadać *Amen*, ale samemu Xiędzu do wymowienia zostawiono; on albowiem będąc Boga i ludzi tłómaczem, iż Bóg ludu modlitwy wysłuchał, tém słowem odpowiada. *Jednak ten obrządek nie iest pospolity wszystkim modlitwom; albowiem lubo w innych modlitwach urząd odpowiadania Amen, należy do służących, iednak w Modlitwie pańskiéy, ile iest odpowiedzią, iest właściwy ofiarę sprawuiącemu; w inszych albowiem modlitwach zezwolenie, pragnienie znaczy, tu zaś odpowiedzią iest, że Bóg zezwolił na modlącego się żądanie*. Różnie różni to słowo *Amen* tłomaczą. Siedmdziesiąt tłómaczów wyłożyli ie przez te słowa: *Niech sie stanie*, insi przez to słowo: *Prawdziwie*. Aquila zaś przez słowo: *Wiernie*. Ale mało na tém zależy, czy tak, lub inaczéy wytłómaczone iest, byleśmy wiedzieli, iż ma to znaczenie, o którémeśmy mówili, to-

iest potwierdzaiącego Kapłana, że nam to pozwolono, o cośmy prosili. Bo to Paweł S. do
2. Cor. 1. Koryntów wykazuie: *Bo ile obietnic bożych są, w nim iest: przetoż, i przezeń Amen Bogu, ku chwale naszéy.* Z strony zaś nas, tak to iest słowo przysposobione nam, że iest w niém potwierdzenie próśb naszych, któreśmy do tych czas czynili. Które też słowo czyni tych pilnymi, którzy się modlą; przytrafia się bowiem częstokroć, że ludzie na modlitwie roztargnieni, maią myśl do innych rzeczy obroconą. I ówszem, z wszelką usilnością prosimy w tém samém słowie, ażeby się wszystko stało, to iest pozwolone było, o cośmy przed tém prosili: albo raczéy rozumieiąc i żeśmy iuż wszystko uprosili, a czcząc przytomną moc boskiego wspomożenia, razem z Prorokiem mowimy:
Psal. 53. *Bóg mię podpomaga, a Pan iest obrońcą duszy naszéy.* I niema nikt wątpić, żeby Bóg wzmianką imienia Syna swego, i słowa *Amen*, którego tenże Syn tak często używał, nie miał się wzruszyć; bo Syn zawsze, iako mówi Apostoł: *Był wysłuchan dla swéy uczciwości.*

KONIEC TOMU TRZECIEGO I OSTATNIEGO.

Wolno drukować.
W Warszawie, dnia 12. Września 1827.
J. K. SZANIAWSKI.
Radca Stanu,
Dyr. Jlny. Wych. Publicznego.

SPIS RZECZY.

TOM I.

TOM II.

TOM III.

O MODLITWIE

str.

ERATA

TOM I.

Karta	wiersz	iest	ma być
II	17	scholastyzmu	scholastycyzmu
V	4	az zbawienną	a z zbawienną
VI	25	owieścnie	oświecenie
14	2	o Ducdu	o Duchu
26	12	rozmaimi	rozmaitemi
38	22	da Chrzcie	na Chrzcie
40	8	Konstantynopolskim	Konstantynopolitańskiém
43	1	Chgystus	Chrystus
48	11	umiał	miał
57	1	ieżeli	niżeli
60	12	piepielnéy	piekielnéy
71	29	rławy	sławy
119	18	hańcę	hańbę
—	27	znasz	azaż

TOM II.

Karta	wiersz	iest	ma być
9	26	bęgą	będą
12	26	która	którą
40	29	początek	porządek
149	22	okładali	odkładali
178	30	Pasa	Pana
233	16	iaka iest	iaki iest
233	5	umiał	miał
252	11	będę	będą

TOM III.

Karta	wiersz	iest	ma być
22	19	łużbie	służbie
23	28	wzyiaszowym	Jozyiaszowym
43	11	duchownoy	duchownéy
56	17	nieuczeni	nauczeni
73	24	stoie	staie
120	15	staramie	staranie
121	22	Machaebeuszów	Machabeuszów
132	27	Jekob	Jakób
154	28	niebieskie	niebieskiéy
157	19	w światłość	w światłości
171	27	od Oyca	do Oyca

Biblioteka Jagiellońska
stdr0029337

KATECHIZM
RZYMSKI
I. II. III.